Andrzej Adamczyk

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
HOYM IGNACY
1792 – 1967 – 2011

VERBINUM

Becker-Warkop Sp. z o.o.
ul.Przemysłowa 11
44-266 Świerklany
tel. +48 32 432 99 00
fax +48 32 432 99 01

becker
WARKOP
SYSTEMY DLA GÓRNICTWA

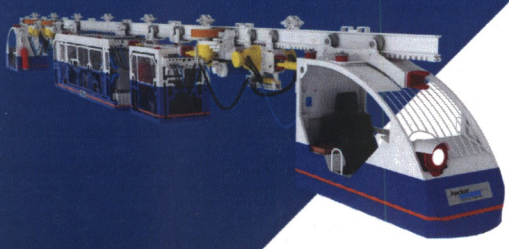

kolejki spalinowe podwieszone

obudowy zmechanizowane

kolejki spalinowe spągowe

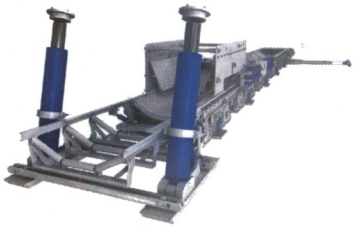

urządzenia przekładkowe

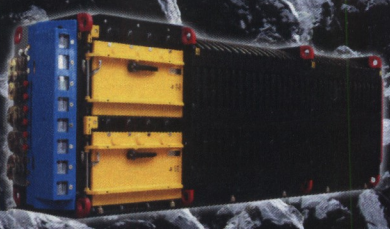

aparatura zasilająca

automatyka

Andrzej Adamczyk

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO HOYM IGNACY

1792 – 1967 – 2011

VERBINUM
Wydawnictwo Księży Werbistów
Warszawa 2011

Książka wydana została staraniem
STOWARZYSZENIA ZABYTKOWEJ KOPALNI „IGNACY”
w Rybniku-Niewiadomiu

Projekt okładki

Franciszek KUCHARCZAK,
na motywach fotografii autorstwa Bolesława DYMIŃSKIEGO

© Copyright by Andrzej ADAMCZYK,
Rybnik 2011

ISBN 978–83–7192–434–7

Wydawnictwo VERBINUM
ul. Ostrobramska 98
04 – 118 WARSZAWA
www.verbinum.pl

Autor dziękuje inż. Erykowi Markiewce
za udostępnienie swoich materiałów,
tłumaczenie niemieckich tekstów,
konsultację techniczną,
współpracę i rady przy pracy nad niniejszą książką.

Spis treści

Karl Georg Heinrich Graf von Hoym 7

Ignacy Mościcki 9

Wstęp 11

Kopalnia państwowa — królewska 1792 – 1834 13

Kopalnia prywatna skonsolidowana kopalnia Hoym 1834 – 1870 22

Kopalnia Sylvester 22

Skonsolidowana kopalnia Hoym 24

Kopalnia Carolus 34

Skonsolidowana kopalnia Hoym + Carolus 36

Skonsolidowana kopalnia Hoym-Laura 1871 – 1922 39

Kopalnia Laura 39

Skonsolidowa kopalnia Hoym-Laura 39

Kopalnia Omer Pascha 42

Skonsolidowana kopalnia Hoym-Laura + Omer Pascha 42

Czernitzer Steinkohlen Bergbau Aktien Gesellschaft 46

Okres międzywojenny 1922 – 1939 55

Okupacja niemiecka 1939 – 1945 68

Powojenny rozwój 1945 – 1958 73

Walka o przetrwanie 1957 – 1967 85

Kopalnia Rydułtowy Ruch II (Ruch Ignacy) 1968 – 2011 99

Struktury polityczno-gospodarcze zarządzające rybnickim górnictwem od roku 1945 101

ródła 103

Epilog 105

Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Rybniku-Niewiadomiu . . . 112

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu z wielkim zainteresowaniem przyjęło zapowiedź opracowania i wydania przez Pana monografii poświęconej historii kopalni Hoym-Ignacy. Osobiste zaangażowanie ludzi górnictwa w dokumentowanie historii kopalń węgla jest w naszej metodyce badawczej stawiane bardzo wysoko. Zaprezentowana nam praca zawiera obfity materiał faktograficzny poświęcony kopalni, który nie był prezentowany do tej pory. Publikacja o takiej treści i takim zakresie będzie niezwykle pomocna w prowadzonych pracach badawczych dotyczących historii górnictwa. Dlatego też inicjatywa w wydaniu monografii kopalni Hoym-Ignacy jest godna ze wszelkich miar poparcia.

Adam Frużyński
Kierownik Działu Historii i Techniki Górnictwa,
Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Autor w swym opracowaniu odtworzył na podstawie źródłowych i archiwalnych dokumentów wszystkie podstawowe inwestycje związane z początkiem górnictwa węgla kamiennego na ziemi rybnicko-wodzisławskiej, skupiając się głównie na KWK „Ignacy" (dawniej „Hoym") w Niewiadomiu. Była ona protoplastą dla wszystkich następnych zakładów górniczych tego regionu. Posługuje się faktami w oparciu o podstawowe dokumenty jakimi są notarialne akta założycielskie nowych zakładów górniczych na podstawie których zgłaszano je do najwyższych władz górniczych — instytucji państwowych celem uzyskania licencji na wydobywanie węgla.

Poszukiwanie i gromadzenie tychże z różnych źródeł i miejsc (archiwów, bibliotek, muzeów i innych to praca niesłychanie mozolna. Do tego dochodzi ich tłumaczenie z języka niemieckiego). Jest to przedsięwzięcie jakie może być zrealizowane przez prawdziwych pasjonatów. Tego dzieła podjęło się dwóch byłych pracowników dawnej kopalni „IGNACY" — dziś znanych z wielu publikacji autorów. Są to Andrzej Adamczyk (autor) wraz ze współpracownikiem interpretatorem i tłumaczem tekstów z języka niemieckiego inż. Erykiem Markiewką.

Wydanie tej książki jest wyrazem hołdu dla całej braci górniczej związanej z tą kopalnią i innymi zgrupowanymi w Rybnickim Okręgu Węglowym. Tu od pokoleń pracowały całe rodziny od dziada i pradziada. Tym pokoleniom poświęcają niniejszą publikację. Podkreślić należy również ten fakt, że KWK „IGNACY" była kuźnią kadr dla nowych kopalń, jakie powstawały w tym regionie. Tu młodzi górnicy zdobywali praktykę i doświadczenie, poznawali sztukę zawodu górniczego i zasilali następnie nowe kopalnie jakie powstawały w ramach rozbudowy całego okręgu węglowego. Taką politykę doskonalenia kadr prowadziła jednostka nadrzędna tj. RZPW której naczelnym dyrektorem był syn tej ziemi Jerzy Kucharczyk — Pełnomocnik Rządu ds. Budowy Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Przykładem takim byłem także ja. Pierwszym miejscem pracy po studiach na AGH w Krakowie była ta kopalnia na której zatrudniłem się w 1956 roku. Po upływie 3 lat zostałem przeniesiony służbowo na KWK „Anna" w Pszowie aby zdobyć nowe doświadczenia na kopalni gazowej. Po powrocie pracowałem tutaj do czasu połączenia jej z sąsiednią Kopalnią „Rydułtowy" i znowu służbowo przeniesiony na nowo uruchomioną w 1971 roku Kopalnię „Borynia" w Szerokiej. Ostatecznie karierę górniczą zakończyłem na stanowisku Dyrektora Kopalni „Rymer" w Niedobczycach do której znowu zostałem służbowo przeniesiony.

Górnictwo węglowe na tej ziemi było kołem zamachowym dla rozwoju gospodarczego całego regionu. Przykładem są nowe zakłady dla przetwórstwa węglowego jakim była Koksownia przy kopalni Emma (obecnie „Marcel") oraz budowane na kopalniach kotłownie i małe elektrownie dla zasilania własnego. W ślad za tym powstawała nowa infrastruktura. Był to najbardziej dynamiczny okres rozwoju tego regionu.

Józef Barteczko
długoletni pracownik tej kopalni

Karl Georg Heinrich Graf von Hoym

1. Karl Georg Heinrich Graf von Hoym.

Urodził się 20 sierpnia 1739 roku w *Poblotz* Pobłocie. Obecnie wieś w gminie Główczyce, powiat słupski, województwo pomorskie. Rodzicami byli Hans Bogislaws i Auguste Henriette z domu Wobeser. Jego ojciec jako pruski porucznik poległ w 1741 roku podczas pierwszej wojny śląskiej. Rok później zmarła mu matka. Osierocenego Karola Georga wziął pod opiekę Heinrich Graf von Podewils z *Krangen* (Krąg, wieś w gminie Starogard Gdański), gdzie wychowywał się razem z jego synami. Po ukończeniu Collegium Fridericianum w Królewcu, w 1758 roku rozpoczął studia prawnicze na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą *Alma Mater Viadrina*.

W 1761 roku wstąpił do pułku kirasjerów von Schlabrendorffa w Wrocławiu. Ze względu na wątłą posturę odszedł ze służby, a jego dowódca zarekomendował go u swego brata, ministra do spraw Śląska, gdzie został zaangażowany jako niższy urzędnik we Wrocławskiej Kamerze Wojenno-Dominialnej *Breslauer Kriegs- und Domänenkammer*. Przez swoją zręczność i gorliwą służbę, szybko awansował. Już w 1762 roku został radcą wojenno-dominialnym *Kriegs- und Domänenrat*, a w 1767 roku tajnym radcą i dyrektorem Kamery *Geheimen Rath und Kammerdirector*. W tym samym roku ożenił się z Antoniną Luizą baronową von Dyhrn i Schönau. Następnego roku po śmierci ojca, Antonina Louiza odziedziczyła dobra *Dyhrenfurth* Brzeg Dolny, oraz *Eichholz* Wormątowice koło Legnicy i *Logau* Łagów.

W tym czasie Hoyma poznał osobiście król Fryderyk Wielki. Wywarł on na nim dobre wrażenie i w 1769 roku ustanowił go prezydentem rejencji w Kleve *Regierungspräsidenten in Kleve*. Jednak wkrótce skierował go na Śląsk, gdyż po śmierci ministra Schlabrendorffa, z dniem 19 stycznia 1770 roku został mianowany zarządzającym ministrem Śląska *dirigirenden Minister von Schlesien*. Jako zarządca prowincji okazał się dobrym gospodarzem. Podniósł produkcję rzemieślniczą i rolniczą, doprowadził śląski przemysł lniarski do najwyższego rozkwitu a śląskie magazyny zboża do najlepiej zarządzanych w monarchii. Dla ochrony lasów popierał stosowanie węgla kamiennego w bielarniach płótna i cegielniach. Przyczynił się również do rozwoju górnictwa węglowego na Górnym Śląsku. Rozwijał szkolnictwo ludowe. We Wrocławiu w 1789 roku założył seminarium dla nauczycieli szkół wiejskich i miejskich.

W 1794 roku obok Departamentu Śląskiego powierzono mu zarządzanie tak zwanymi Prusami Południowymi, utworzonymi po drugim rozbiorze Polski. Zastąpił na tym stanowisku ministra Vossa. Hoym zarządzał nimi z Wrocławia i starał się interesy gospodarcze nowo nabytej prowincji podporządkować dobru Śląska. To spotkało się z dużą krytyką i w 1798 roku zrezygnował z tego stanowiska.

Czas jego urzędowania przypadł na okres panowania trzech kolejnych królów, Fryderyka Wielkiego, Fryderyka Wilhelma II i Fryderyka Wilhelma III. U każdego zjednał sobie przychylność. Kariera jego załamała się po inwazji wojsk napoleońskich w 1806 roku. Skrytykowano go za nienależyte zaangażowanie się do obrony przeciw Francuzom i popadł u króla w niełaskę. Z dniem 22 grudnia 1806 roku został zawieszony w czynnościach, a 30 sierpnia 1807 roku ostatecznie zwolniony ze służby państwowej. Ta decyzja zaważyła na stanie jego zdrowia i po krótkiej chorobie zmarł 26 października 1807 roku w swojej rezydencji w Brzegu Dolnym, gdzie został pochowany w grobowcu w parku przypałacowym.

Hoym w pamięci współczesnych pozostał jako wybitny minister prowincji, któremu Śląsk niezwykle dużo ma do zawdzięczenia. Trzeba jednak pamiętać, że był na Śląsku przedstawicielem despotycznego reżimu pruskiego.

Ignacy Mościcki

2. Ignacy Mościcki.

Urodził się 1 grudnia 1867 roku w Mierzanowie (obecnie wieś w gminie Grudusk, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie). Pochodził z rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych. Rodzicami byli Faustyn Walenty i Stefania z Bojanowskich. Po ukończeniu szkoły średniej, w latach 1887 – 91 studiował chemię na politechnice w Rydze. Tam związał się z ruchem niepodległościowym, a następnie socjalistycznym. Był współpracownikiem II Proletariatu. W 1892 roku, zagrożony dekonspiracją, wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Tam kontynuował studia w Technical College w Finsbury i w Patent Library. Podczas pobytu w Wielkiej Brytanii, kontynuował działalność w ruchu socjalistycznym i w 1896 roku poznał Józefa Piłsudskiego. W 1897 roku przeniósł się do Szwajcarii, gdzie podjął pracę naukową na uniwersytecie w Fryburgu, gdzie między innymi opracował metodę otrzymywania kwasu azotowego z powietrza. W 1912 objął katedrę chemii fizycznej i elektrochemii technicznej na Politechnice Lwowskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, obok pracy naukowej zajął się organizowaniem polskiego przemysłu chemicznego. W 1921 został mianowany profesorem zwyczajnym technologii chemii nieorganicznej i elektrochemii technicznej. Po objęciu przez Polskę części Górnego Śląska w 1922 został dyrektorem kombinatu związków azotowych „Azoty" w Chorzowie *Stickstoffwerke* opuszczonego przez niemiecki personel. Zakłady zostały w krótkim czasie uruchomione, a po wprowadzeniu udoskonaleń Mościckiego produkcja została zwielokrotniona. W 1925 roku objął katedrę elektrochemii technicznej Politechniki Warszawskiej. W Tarnowie założył Państwowe Zakłady Związków Azotowych. Dzielnicę, gdzie zbudowano tę fabrykę, na jego cześć nazwano Mościcami.

Po przewrocie majowym w 1926 roku Zgromadzenie Narodowe wybrało na prezydenta Piłsudskiego, który tego stanowiska nie przyjął, a zarekomendował Ignacego Mościckiego. Na ponownych wyborach wybrano Ignacego Mościckiego, który z dniem 4 czerwca 1926 roku został zaprzysiężony na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W następnych wyborach dnia 8 maja 1933 roku został wybrany na kolejną kadencję. Po napaści na Polskę Niemiec hitlerowskich 1 września 1939 roku przeniósł się na wschód Polski, a 17 września po napaści na Polskę Związku Sowieckiego, udał się do Rumunii gdzie został internowany. Z dniem 30 września 1939 roku Ignacy Mościcki złożył swój urząd, a na następcę wyznaczył Władysława Raczkiewicza.

W grudniu 1939 roku przeniósł się do Szwajcarii, gdzie na uniwersytecie we Fryburgu prowadził zajęcia i kontynuował prace naukowe. Następnie przeprowadził się do Genewy,

gdzie pracował w laboratorium chemicznym. Stan jego zdrowia gwałtownie pogorszył się po 1943 roku. Zmarł 2 października 1946 w Versoix niedaleko Genewy, gdzie został pochowany.

Pozostawił po sobie duży dorobek techniczno-naukowy. Był autorem ponad 60 prac naukowych i ponad 40 patentów polskich i zagranicznych. Po wyborze na prezydenta RP użytkowanie prawa do swych patentów nieodpłatnie przekazał państwu polskiemu.

W 1993 roku z inicjatywy prezydenta Lecha Wałęsy i prymasa Józefa Glempa, szczątki Ignacego Mościckiego przewieziono do Polski i złożono w krypcie prezydenckiej bazyliki archikatedralnej św. Jana w Warszawie.

WSTĘP

Pierwszą kopalnią na ziemi rybnickiej i jedną z najstarszych na Górnym Śląsku była kopalnia „Hoym" (Ignacy), założona w 1792 roku w Biertułtowach (obecnie główna część miasta Radlina w powiecie wodzisławskim).

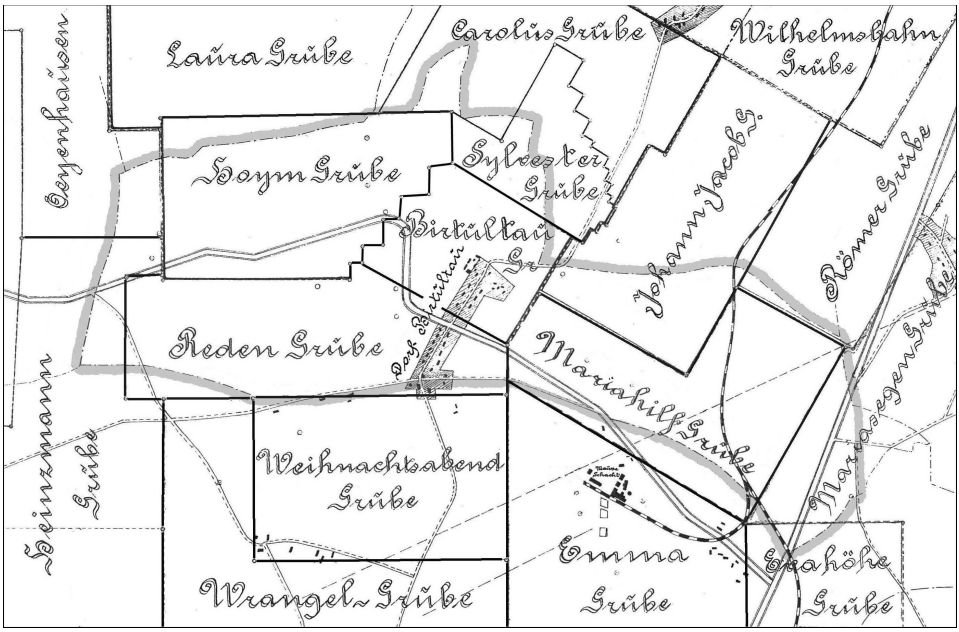

3. Biertułtowy. Kopalnie i pola górnicze na terenie miejscowości.

Biertułtowy w krótkim czasie stały się miejscowością górniczą. Na jej terenie powstały dwie kolejne kopalnie, a cztery w najbliższym sąsiedztwie. Już w w 1840 roku założona została kopalnia „Reden", która była czynna do 1905 roku. Jej obszar obejmował południowo zachodnią część miejscowości. W 1858 roku we wschodniej części Biertułtów powstała kopalnia „Mariahilf", czynna do roku 1884. W sąsiednich Niedobczycach w 1830 roku zgłoszono kopalnię „Sylvester". Część jej obszaru leżała na terenie Biertułtów, gdzie znajdował się jeden z jej szybów o nazwie „Ernst". Kopalnia była czynna do 1842 roku. Kolejna Niedobczycka kopalnia to „Carolus" czynna w latach 1838 – 59. Swoim obszarem częściowo sięgała do Biertułtów. Zakłady te następnie przyłączono do kopalni „Hoym". Niedobczycką kopalnią, której część leżała na terenie Biertułtów, była „Johann Jacob" prowadzącą wydobycie od 1872 roku. W Biertułtowach znajdował się szyb tej kopalni o nazwie „Anna", czynny w latach 1878 – 83. W kolonii Obszary przylegającej do południowo-wschodniej granicy Biertułtów, w 1883 roku rozpoczęła wydobycie kopalnia „Emma" (Marcel). Jest to obecnie największy zakład pracy na terenie obecnego miasta Radlina.

Poza czynnymi kopalniami, na terenie Biertułtów znajdowały się pola górnicze, w których nigdy nie podjęto samodzielnej eksploatacji. Zostały one następnie włączone do czynnych zakładów. Centralną część miejscowości zajmowało pole „Birtultau", przyłączone do kopalni „Hoym". Od wschodu na teren miejscowości sięgały pola „Mariasegen" i „Evahöhe", a od zachodu „Heinzmann" i „Oeynhausen". Znalazły się one w granicach kopalni „Emma", oprócz pola „Oeynhausen", które przyłączono z kolei do kopalni „Charlotte" (Rydułtowy).

KOPALNIA PAŃSTWOWA — KRÓLEWSKA 1792 – 1834

Pod koniec XVIII wieku Rybnik i jego okolice były terenem typowo rolniczym. Jedynie nad rzekami Rudą i Nacyną znajdowały się huty, kuźnice i fryszerki zajmujące się przetwórstwem rudy żelaza. Rudę sprowadzano z okolic Tarnowskich Gór, gdyż miejscowe zasoby od dawna były wyczerpane. Tak, że tradycji górniczej na tym trenie już nie było. Większość zakładów hutniczych była własnością kolejnych właścicieli Rybnika.

W 1788 roku król pruski Fryderyk Wilhelm II odkupił od Antoniego hrabiego Wengerskiego miasteczko Rybnik z 24 okolicznymi wioskami, tak zwane „państwo rybnickie”[1]. Na własność królewską przeszły również wszystkie znajdujące się na tym terenie zakłady hutnicze. Dla ich zarządzania w tym samym roku powołano „Królewski Urząd Hutniczy w Rybniku” *Königliche Hüttenamt zu Rybnik* podległy Śląskiej Kamerze Wojenno-Dominialnej we Wrocławiu *Die schlesische Kriegs- und Domainen- Kammer zu Breslau*.

W tym czasie na Śląsku prowadzono próby wykorzystania koksu do wytopu żelaza w wielkich piecach. Z tego powodu dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu Fryderyk Wilhelm von Reden zlecił poszukiwanie węgla na koszt królewski. Na Górnym Śląsku prace te prowadzili asesor górniczy Reichardt i przysięgły górniczy Salomon Isaac. Odkryli oni w 1788 roku wychodnie węgla kamiennego w okolicach Czernicy, Niewiadomia i Czerwionki. W następnym roku opublikowany został opis odkrytych pokładów w Niewiadomiu, Radoszowach, Rydułtowach, Pszowie i pomiędzy Czernicą a Piecami[2].

Te odkrycia skłoniły Królewski Urząd Hutniczy w Rybniku do podjęcia takich poszukiwań w najbliższym sąsiedztwie miasta. Poszukiwania prowadzono w Biertułtowach i prawdopodobnie w Niedobczycach, miejscowościach należących do Dominium. W Niedobczycach zgłębiono kilka szybów i sztolnię z doliny Nacyny. Nie natrafiono na pokład godny odbudowy[3]. Z kolei w Biertułtowach na gruntach majątku dominialnego natrafiono na pokład o znacznej miąższości i w 1792 roku założono tam kopalnię w celach próbnych *Versuch Kohlengrube*. Usytuowano ją na północnym stoku wzgórza biertułtowskiego, niedaleko zabudowań folwarcznych. Obecnie w tym miejscu znajduje się cmentarz. Do uruchomienia kopalni sprowadzono doświadczonych górników. Budowę kopalni rozpoczęto od wydrążenia z doliny potoku zwanego obecnie Ciekiem Niedobczyckim poziomego chodnika (sztolni) w kierunku południowym do połączenia z pokładem węgla. W odległości 75 m od wlotu sztolni zgłębiono do pokładu 19,3 metrowy szyb nazwany „Wetter” (Wentylacyjny). Służył on również do wydobycia i wyposażony został w ręczny kołowrót[4]. Wydobycie od 1793 roku kształtowało się pomiędzy 2 a 3 tysiącami szafli węgla rocznie, co wyniosło 150 – 220 ton, a po 1796 roku — powyżej 3 tysięcy szafli[5].

Minister do spraw Śląska Karol Hoym, od samego początku wykazywał osobiste zainteresowanie losem kopalni, gdyż już w 1794 roku zlecił przeprowadzenie kontroli zakładu. Ze sporządzonego wtedy raportu możemy kopalnię bliżej poznać. Posiadała nadal jeden szyb, chodnik miał już długość 105 m. Pokład o miąższości 2,8 m zawierał dobry węgiel opałowy i do kuźni, jednak mało węgla grubego i przedzielony był warstwami węgla głuchego i iłu. Pole węglowe otwarte było przodkami prowadzonymi wzdłuż rozciągłości pokładu.

Władze górnicze uważały eksploatację kopalni za niecelową. Jednak minister Hoym nie wyraził zgody na jej zamknięcie i w 1795 roku wystąpił z pismem do Wyższego Urzędu Górniczego o pozostawienie górników i dalszą kontynuację prac. Jeden z górników, niejaki Zahn zbiegł. Był on prawdopodobnie odpowiedzialny za prowadzenie robót, gdyż w 1796 roku zaangażowano nowego sztygara. Był nim Schatz z Trachhammer[6] (obecnie Trachy, wieś w gminie Sośnicowice powiat gliwicki. Obok tej miejscowości wydobywano rudę żelaza). Kontynuował on nadal prace wydobywcze i badawcze na kopalni. Zgłębiono wtedy kolejny szyb wydobywczy „Harnisch" o głębokości 25,8 m, wentylacyjny „Pfeiler" (20 m), oraz dwa szyby badawcze „Versuch" (15,1 m) i „Birtultau" (12,0 m). W dnie tego ostatniego wykonano odwiert o głębokości 49,5 m. Nie natrafiono jednak na żaden pokład nadający się do eksploatacji[7].

W roku 1797 władze górnicze ponownie zamierzały unieruchomić kopalnię, gdyż na prace badawcze wydano już 800 talarów, a dalsze mogły pochłonąć kolejne 1000 do 1500 talarów. Poza tym, duża zawartość pirytu w węglu uniemożliwiała produkcję dobrego koksu, który był głównym celem założenia kopalni. Wprawdzie pracownikowi kopalni Dudkowi w listopadzie 1797 roku udało się koks uzyskać, lecz był chyba złej jakości, gdyż więcej prób nie ponawiano. Wobec tego na polecenie Kamery Wojenno-Dominialnej wstrzymano prace badawcze i przystąpiono do samego wydobycia z posiadanych już szybów i chodników. Decyzja ta zbiegła się z wydaniem przez ministra Hoyma 11 grudnia 1797 roku rozporządzenia, by wszystkie rządowe paleniska podporządkowane Urzędowi Hutniczemu w rejonie Rybnika przygotować do opalania węglem, a drewno wykorzystywać w przemyśle hutniczym. Wzrósł przez to popyt na węgiel. Prawdopodobnie też wtedy kopalnia otrzymała nazwę „Hoym", gdyż dotychczas nazywana była Kopalnią Biertułtowską *Birtultauer Grube*[8]. Eksploatowany pokład również nazwano Hoym. Zgodnie ze współczesnym oznaczeniem, nosi on numer 602.

Około 1797 roku założono kolejny, niżej położony poziom wydobywczy. Był on odwadniany nową sztolnią, usytuowaną obok starej. Pierwszym szybem na tym poziomie był „Hoym" (18,8 m), co też świadczy o nadaniu w tym czasie nazwy dla kopalni. W miarę przechodzenia z eksploatacją na południe, zgłębiono szyby „Kögel" (26,7 m), „Schack" (31,5 m) i „Emilie" (32,5 m). Przy kopalni znajdowała się cechownia i dom mieszkalny dla dozoru *Beamten Wohnung*[9]. Nie wiadomo kiedy powstały. Mogły zostać zbudowane z chwilą jej uruchomienia, albo dopiero pod koniec lat 90. XVIII wieku.

Kopalnia stopniowo się rozwijała, w 1803 roku wydobyto 2275 ton kęsów i 317 ton węgla drobnego, a w następnym — 2736 ton węgla wszelkiego rodzaju. Dozór kopalni składał się z nadsztygara Stroha, sztygara Schatza, szychtmistrza Dudka i kasjera Mallickha[10].

Wydobycie było uzależnione od popytu na węgiel, który nie był duży. Sprzedaż odbywała się na furmanki, a ze względu na zły stan dróg, odbiorcami były najbliższe miasta i okoliczne dwory ziemiańskie. Transportem węgla do dworów trudnili się chłopi pańszczyźniani. Zachował się „urbarz" (spis powinności pańszczyźnianych) wsi Grabówka. Dowiadujemy się z niego, że na 24 siedlaków przypadało 60 dni w roku na zwózkę węgla. Po węgiel jeżdżono do Czernicy (kopalnia Charlotte) lub Biertułtów (kopalnia Hoym). Obie miejscowości oddalone były o milę od Grabówki. Na wóz ładowano 6 szafli (około 0,5 t węgla)[11].

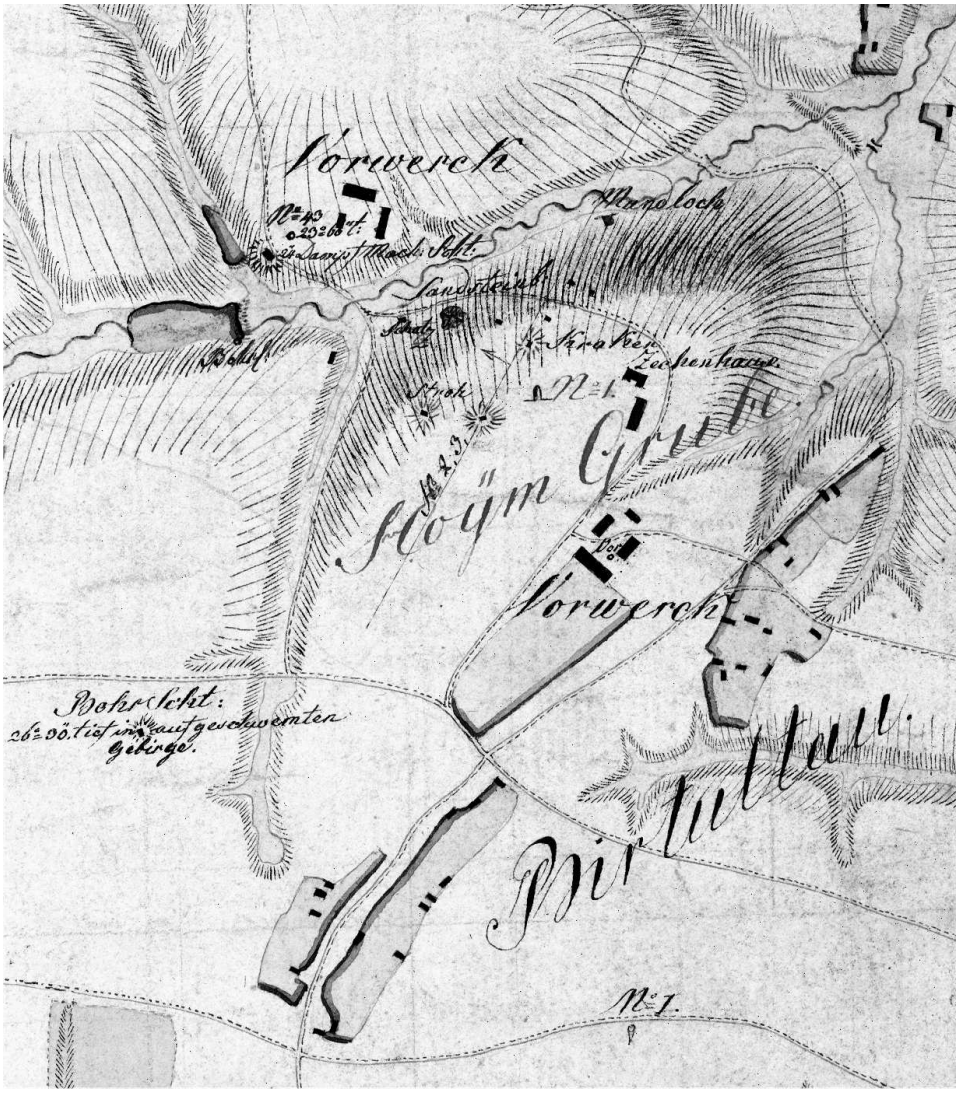

4. Kopalnia Hoym w 1806 roku. *Dampf Mach Scht* — szyb Maszynowy, *Mundloch* — wylot sztolni, *Zechenhaus* — cechownia.

Eksploatacja na poziomie odwadnianym sztolnią zbliżała się ku końcowi. Dla otwarcia niżej leżącej partii pokładu, potrzebne było mechaniczne urządzenie odwadniające. W tym celu w 1806 roku sprowadzono z Zaborza (obecnej dzielnicy Zabrza) parową maszynę odwadniającą, wykorzystywaną poprzednio przy drążenia Kluczowej Sztolni Dziedzicznej, prowadzącej od Kanału Kłodnickiego w Zabrzu do kopalni „Królowa Luiza" *Königin Luise*. Drążenie tej sztolni rozpoczęto w 1799 roku i prowadzono równocześnie w kilku miejscach, dlatego początkowo było potrzebne odwadnianie. W grudniu 1805 roku

nastąpiło połączenie wszystkich odcinków sztolni i maszyna stała się zbędna[12]. Na jej przyjęcie już wcześniej przygotowano szyb odwadniający o głębokości 45,5 m z 1,4 metrowym rząpiem, najgłębszą częścią szybu gdzie zbiera się woda. Szyb usytuowany był po północnej stronie potoku, w miejscu obecnego skrzyżowaniu ulic Sokolskiej, Rydułtowskiej i Hallera. Otrzymał nazwę „Maszynowy" *Machinen Schacht*[13]. Maszynę parową umieszczono nad zrębem szybu w drewnianym budynku, obok którego ustawiono dwa kotły do wytwarzania pary. Maszyna składała się ze stalowego cylindra w którym poruszał się tłok połączony wahaczem z żerdzią uruchamiającą tłok pompy w rząpiu szybu. Skok tłoka maszyny wynosił 7 stóp (2 m), jego średnica 24 cale (610 mm), a średnica pompy 7½ cala (190 mm) Wydajność urządzenia wynosiła 24 stopy^3/min (700 litrów na minutę). Wodę odprowadzano do potoku krótką sztolnią usytuowaną 6 m poniżej zrębu szybu. Kotły zasilające maszynę spalały 40 – 50 szafli (2,9 – 3,3 t) drobnego węgla na dobę[14]. Nie było to już urządzenie nowoczesne. Określone zostało jako „maszyna starego systemu" *Machine nach alten Princip*. Nazywana też była maszyną atmosferyczną, gdyż suw pracy wykonywało ciśnienie atmosferyczne. Jej działanie przedstawiało się następująco. Żerdzie szybowe pompy schodząc pod własnym ciężarem w dół podnosiły tłok w cylindrze maszyny, pod który wpuszczano parę z kotła. Gdy tłok osiągał górne położenie, specjalna dźwignia zamykała dopływ pary, otwierając równocześnie inny zawór powodujący wtrysk zimnej wody do cylindra ze zbiornika znajdującego się nad maszyną pod dachem budynku. Powodowało to skroplenie się pary i zmniejszenie jej objętości. Wtedy ciśnienie atmosferyczne wtłaczało tłok w dolne położenie, a tłok pompy podchodząc w górę, wyciągał wodę

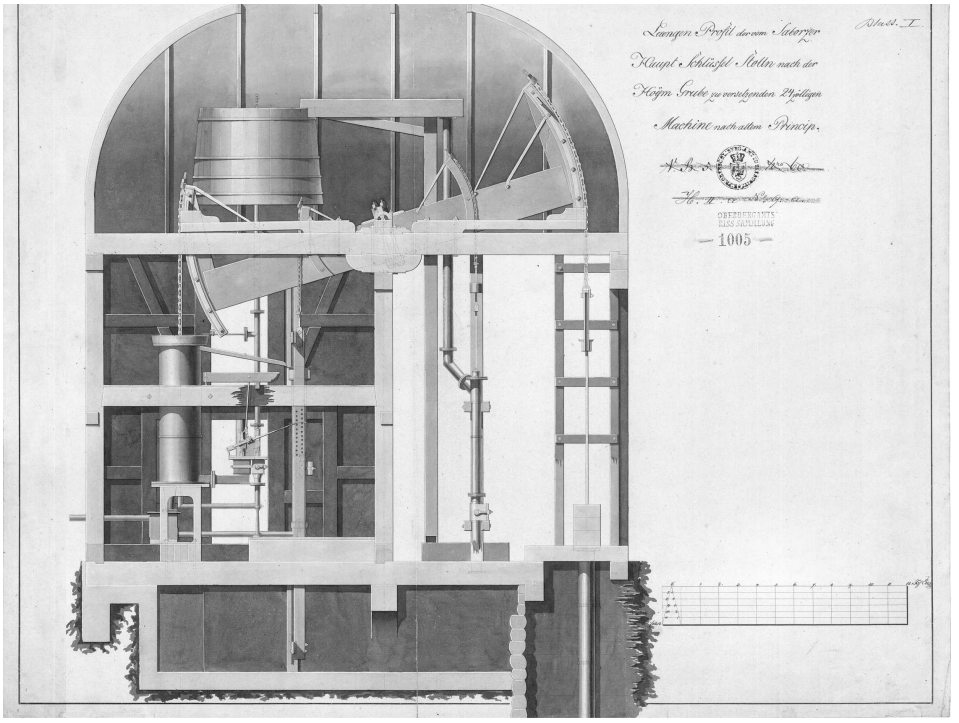

5. Maszyna odwadniająca.

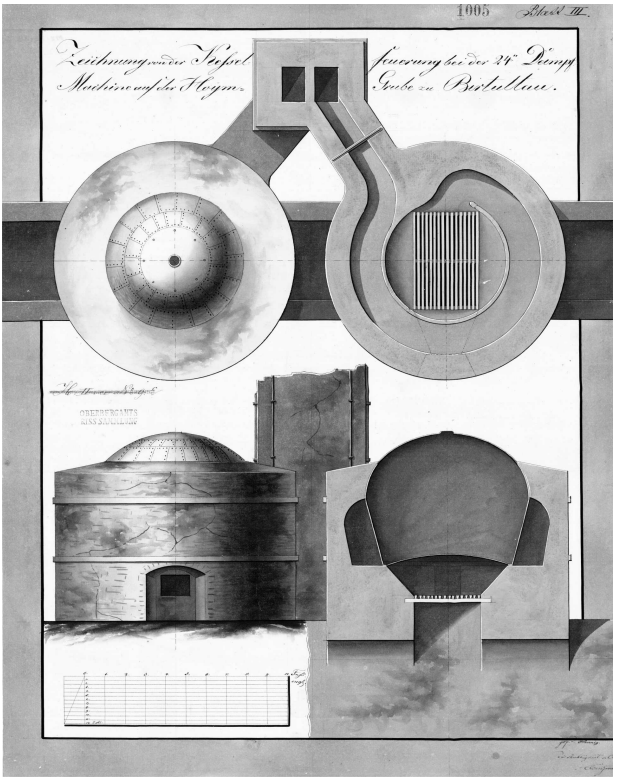

6. Kotły

na powierzchnię. Po usunięciu wody z dna cylindra, co regulował zawór umieszczony w skrzynce pod jego dnem, proces rozpoczynał się od nowa. Maszyna wykonywała średnio 12 ruchów na minutę. Wahacz w maszynie spełniał również inne zadania. Napędzał dodatkową pompę dostarczającą wodę do wspomnianego zbiornika, a żerdź przymocowana do wahacza uruchamiała dźwignię regulującą pracę urządzenia i napędzała pompkę usuwającą na zewnątrz zużytą wodę ze skrzynki pod dnem cylindra[15].

Po uruchomieniu maszyny, założono najpierw chodnik wodny, od którego poprowadzono w pokładzie pochylnię w kierunku czynnych wyrobisk kopalni. Dla zapewnienia wentylacji zgłębiano wzdłuż niej w odstępach co 60 do 70 m szyby: „Mohrhard" (37,4 m), „Schatz" (24,1 m) i „Caroline" (33,6 m). Posłużyły one w następnych latach za podstawę do zakładania kolejnych poziomów wydobywczych. Przy końcu pochylni założono nowy poziom wydobywczy, odwadniany już maszyną. Zgłębiono do niego szyby: „Otto" (19,5 m), „Kraker" (36,7 m) i „Stroh" (36,3 m). Eksploatacja na tym poziomie trwała do początkowych lat drugiego dziesięciolecia XIX wieku[16].

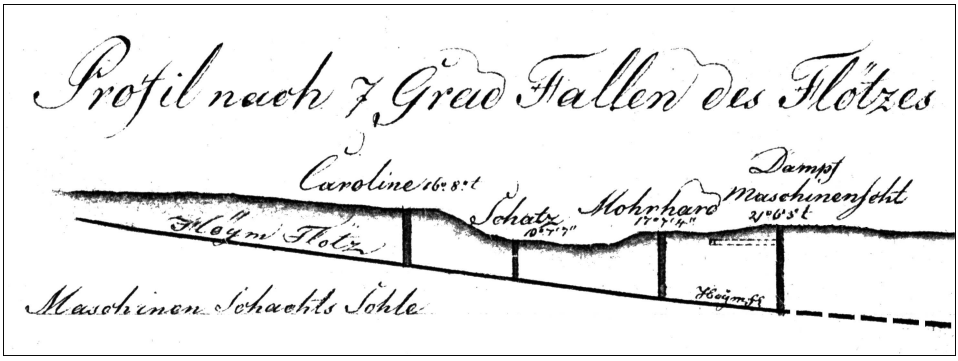

7. Przekrój przez kopalnię wzdłuż pochylni odwadniającej

Na podstawie edyktu królewskiego z 23 grudnia 1808 roku nastąpiła zmiana w administracji pruskiej, powstała wtedy Prowincja Śląska kierowana przez Naczelne Prezydium Prowincji Śląskiej. W związku z tym w lutym 1809 roku zlikwidowano Wrocławską Kamerę Wojenno Dominialną[17] i od 1810 roku kopalnia przeszła pod bezpośredni zarząd państwowych władz górniczych[18]. Odtąd nosiła nazwę „Królewska Kopalnia Hoym w Biertułtowach" *Koenigl. Hoym Grube bey Birtultau*[19].

Wojny prowadzone przez państwo pruskie miały wpływ na zatrudnienie w górnictwie. Zachowała się informacja z wojny Prus przeciwko Napoleonowi w latach 1813 – 14. Wtedy na kopalni pracowało 14 górników, a do pełnej obsady brakowało 8 osób. Górników nie obowiązywała służba wojskowa, byli jednak powoływani do jednostek obrony krajowej *Landwehr*, oraz do prac ziemnych przy budowie fortyfikacji[20].

W tym też czasie założono niższy poziom wydobywczy z szybem „Caroline", a po kilku latach eksploatacja zeszła jeszcze niżej, w rejon szybu „Schatz". Na tych poziomach prowadzono eksploatację równocześnie i dlatego otrzymały nazwy. Poziom z szybem „Caroline" nazwano górnym *Ober Sohle*, a głębszy z szybem „Schatz", poziomem pierwszym *1 te Sohle*. Na tym poziomie wydobycie przeniosło się na północ poza wzgórze biertułtowskie i kolejne szyby „Rheinhold" (20,3 m) i „Goldammer" (24,8 m) znalazły się po drugiej stronie potoku, na południowym zboczu wzniesienia zwanego Babią Górą. Zgłębiono też wtedy w dolinie potoku niedaleko dawnych wylotów sztolni szyb wentylacyjny „Wetter" (7,6 m). W zachodniej części, po drugiej stronie drogi prowadzącej do Biertułtów, założono szyb „Richter" (30,2 m). Pokład na tych poziomach wybierano w latach 1813 – 1819. W roku 1816 rozpoczęto prace przygotowawcze na poziomie drugim *2 te Sohle*, na głębokości szybu „Mohrhard" i w 1817 roku rozpoczęto wydobycie. Po przejściu z eksploatacją na wschód, założono tam szyb „Degenhard" (38,6 m). Wydobycie na tym poziomie prowadzono do 1822 roku[21].

Na podstawie notatek elewa Pinenet, studenta szkoły górniczej odbywającego praktykę na kopalni w 1817 roku, możemy poznać pracę górników. W chodnikach pracowano na dwie zmiany po 12 godzin. W przodkach wydobywczych na trzy ośmiogodzinne zmiany, gdzie na pierwszej zmianie dwóch górników wykonywało wrąb w caliźnie węglowej i przygotowywało drewno do obudowy. Na drugiej, ośmiu ludzi wybierało górną ławę (warstwę) węgla i warstwę kamiennego przerostu, którym zabezpieczano wyrobisko. Na trzeciej zmianie dwóch pracowników wybierało dolną ławę i wykonywało ostateczną obudowę przodka. Urobek wywożono w skrzyniach włóczkich *Fordertrog* wykonanych z 1¼ calowych (3,25 cm) desek, o wymiarach 23¾ cala (62 cm) na 16 cali (42 cm) i wysokość 17 cali (44 cm), mieszczących około 95 kg węgla. Skrzynia wzmocniona była taśmą metalową, a na rogach posiadała metalowe oczka do zamocowania łańcuchów. Za pomocą przewieszonego przez pierś skórzanego pasa i łańcucha szleper[22] ciągnął skrzynię po wyłożonym deskami spągu[23] pod szyb, gdzie zapinano ją do konopnej liny zakończonej pierścieniem z poczwórnym łańcuchem. Dwóch pracowników wyciągało skrzynię kołowrotem na powierzchnię. Następnie jeden popuszczał linę, a drugi hakiem odciągał skrzynię na odległość 20 do 30 m od szybu i wysypywał węgiel na zwał. Każdy przodek wyposażony był w pięć skrzyń: dwie pełne, dwie próżne, oraz jedną rezerwową i obsługiwany był przez dwóch szleprów[24]. Pokład w tym rejonie miał grubość 1,4 do 1,9 m z przerostem skalnym 0,45 m[25].

W tym też czasie (1817 rok) powyżej szybu „Maszynowego”, przy drodze prowadzącej do Niewiadomia, postawiono kolejny dom urzędniczy *Beamten Wohnung*. Budynek ten przetrwał do obecnych czasów i aktualnie zamieszkuje go kilka rodzin[26].

Z początkiem lat 20. XIX wieku chodnikiem prowadzonym na poziomie górnym w kierunku południowo zachodnim przebito się przez strefę tak zwanego głuchego węgla i po zachodniej stronie drogi prowadzącej do Biertułtów otwarto nowe pole odbudowy. Wkrótce założono tam szyb wydobywczy „Barbara” (31,3 m), wentylacyjny „Wetter” (23,8 m) i od 1823 roku rozpoczęto wydobycie. Pole to udostępniono również chodnikiem z poziomu pierwszego, gdzie założono szyb „Catharina” (48,8 m). Zamierzano w tym miejscu założyć nowy rejon wydobywczy, z odrębną maszyną odwadniającą. W tym celu w 1822 roku z wąwozu po północnej stronie obecnej ulicy Matejki rozpoczęto drążenie sztolni odwadniającej. Prowadziła ona w kierunku odwiertu „D”, założonego prawdopodobnie dla projektowanego szybu wodnego, do którego prowadzono również chodnik od szybu „Catharina”. Nowe pole okazało się o wiele mniejsze niż przypuszczano, bo wkrótce w chodniku, a następnie w odwiercie na głębokości 53,5 m natrafiono na głuchy węgiel. Z tego powodu w 1826 roku wstrzymano drążenie sztolni, która osiągnęła już 222 m[27], a maszynę umieszczono na szybie „Maszynowym” jako bliźniaczą. Była takiego samego typu jak poprzednia i również pochodziła z Zaborza[28]. W zależności od dopływu wody pracowała jedna, albo dwie maszyny równocześnie. W tym też roku wydobycie wyniosło 6899 t[29]. Nowe pole udostępniono również chodnikiem z poziomu drugiego, gdzie założono szyb „Wilibald” (56,1 m) i połączono pochylnią z czynnymi wyrobiskami. Wydobycie w tym rejonie, od szybu „Wetter”, poprzez szyby „Barbara”, „Catharina” aż do szybu „Wilibald” trwało do 1832 roku[30].

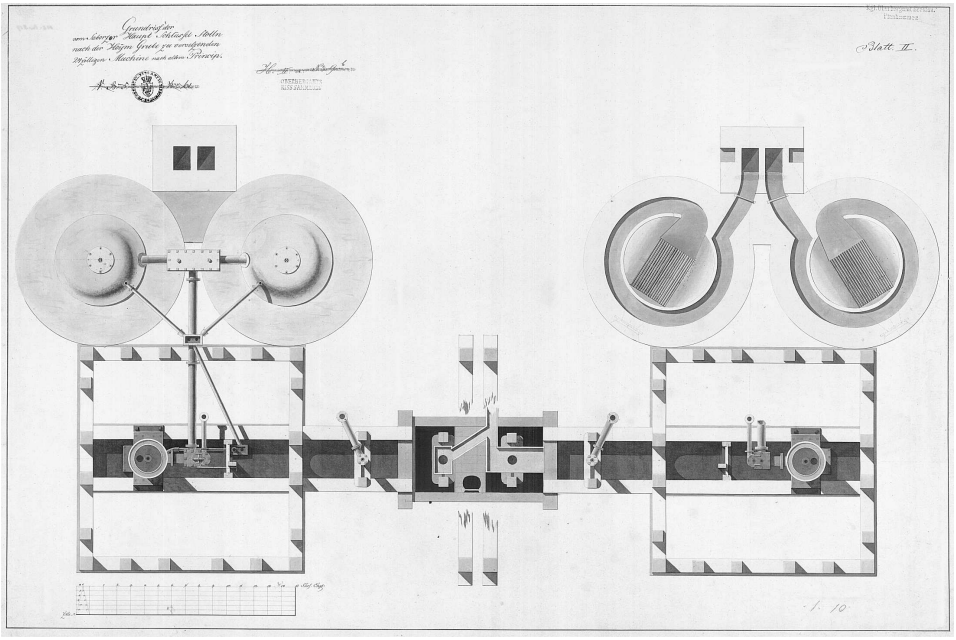

8. Dwie maszyny odwadniające.

W 1827 roku dozór kopalni podległy bezpośrednio Królewskiemu Górnośląskiemu Urzędowi Górniczymu w Tarnowskich Górach *Königl. Oberschlesisches Berg=Amt zu Tarnowitz* stanowili: Degenhardt — przysięgły górniczy, Schatz — nadsztygar i Fryderyk Grundmann — szychmistrz. Ten ostatni pełnił tę funkcję od 1824 do 1833 roku[31].

Celem podjęcia wydobycia na najniższym, trzecim poziomie *3 te Sohle*, pod koniec lat 20. założono obok szybu „Maszynowego" dodatkowy szyb „Thürnagel" (46 m, z rząpiem 3,6 m). Jednak nie zdecydowano się na rozpoczęcie wydobycia, gdyż mocno wyeksploatowane maszyny odwadniające nie gwarantowały bezawaryjnej pracy. Nie zapewniało to bezpieczeństwa górnikom zatrudnionym w najniższej części kopalni, gdyż awaria maszyny mogła doprowadzić do zalania tych wyrobisk. Dlatego w latach 1829 – 31 pomiędzy poziomem drugim a trzecim założono poziom pośredni z chodnikiem, do którego zgłębiono dwa szyby „Minna" (44,4 m) i „Max" (36,8) i w 1833 roku przystąpiono do wydobycia[32].

Prawdopodobnie w 1832 roku dokonano pomiaru obszaru górniczego kopalni. Za podstawę posłużył szyb „Thürnagel", przy którym wyznaczono pole podstawowe *Fungrube* o wielkości 4 *Maasen* (miar pruskich)[33], oraz wyliczono 1200 miar dla całego obszaru kopalni. Stanowiło to 1,033 km^2. Pole górnicze leżało na północ i północny zachód od terenu dotychczasowej eksploatacji, gdyż przy jego wyznaczaniu pominięto część już wyeksploatowaną. W granicach nowego obszaru pozostawiono jedynie, czynne w tym czasie szyby: wspomniany już „Thürnagel", „Maszynowy", „Goldammer", „Mohrhard", „Minna" i „Max". Wtedy też kopalnia otrzymała oficjalne nadanie, którego jako królewska dotychczas nie potrzebowała[34]. Akt nadania nie zachował się. Powodem tej operacji było przeznaczenie kopalni do sprzedaży.

Przypisy

[1] Trunghardt A.: *Dzieje miasta Rybnika i dawniejszego Państwa Rybnickiego na Górnym Śląsku*, Rybnik 2000.

[2] Fechner H.: *Geschichte des Schlesischen Berg- und Hüttenwesens in der zeit Friedrich's des Grossen, Friedrich Wilhelm's II, und Friedrich Wilhelm's III. 1741 Bis 1806*, Zeitschrift für das Berg-, Hütten- und Salinen-Wesen im Preussischen Staate (dalej ZBHS), Berlin 1901 s. 30.

[3] Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), OBB II 23 mapa z 1806 roku, na której zaznaczone są stare szyby na terenie Niedobczyc, z czego można wnioskować że zostały założone zanim powstała kopalnia.

[4] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.

[5] Fechner H.: dz. cyt., ZBHS, Berlin 1902 s. 479; Scheffel — szafel górniczy, miara pojemności, około 72,1 kg węgla.

[6] Fechner H.: dz. cyt., ZBHS, Berlin 1901 s. 389.

[7] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.

[8] Fechner H.: dz. cyt., ZBHS, Berlin 1902 s. 479.

[9] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.

[10] Fechner H.: dz. cyt., ZBHS, Berlin 1902 s. 479.

[11] Wróbel A.: *Z przeszłości czterech wsi Syrynia, Lubomia, Grabówka, Nieboczowy*, Katowice 1991.

[12] Fechner H.: dz. cyt., ZBHS, Berlin 1901 s. 389.

[13] Na niektórych planach widnieje nazwa *Dampf Maschinenschacht*.

[14] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APW), Pinenet: Kurtze Bergmännische Bemerkungen über die Königl. Hoymgrube bei Birtultau 1817 (bez sygnatury) odpis i tłumaczenie Eryk Markiewka.

[15] Piernikarczyk J.: *Historja Górnictwa i Hutnictwa na Górnym Śląsku*, Katowice 1936 s. 4 – 5; Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu (dalej MGW) MGW/TG/A 316/1005, 318/1005 rysunki; APK OBB II 23, OBB II 61 mapy.
[16] Muzeum w Rybniku (dalej MR), plan „Bau auf dem Hoym Flötz".
[17] http://bip.um.wroc.pl BIP Urzędu Miejskiego Wrocławia.
[18] Jaros J.: *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984 s. 54.
[19] APK, OBB II 61 mapa.
[20] Wutke K.: *Aus der Bergangenheit des Szchlesischen Berg- und Hüttenlebens*, Wrocław 1915 s. 570.
[21] MR, plan „Bau auf dem Hoym Flötz".
[22] Szleper, *Schlepper*, od *Schleppen* — wlec, włóczyć, ciągnąć (za sobą).
[23] Jaros J.: *Dzieje górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim*, Katowice 1986.
[24] APW, Pinenet: Kurtze Bergmännische Bemerkungen über die Königl. Hoymgrube bei Birtultau 1817 (bez sygnatury) odpis i tłum. E. Markiewka.
[25] MR, plan „Bau auf dem Hoym Flötz".
[26] APK, OBB II 61 mapa.
[27] MR, plan „Bau auf dem Hoym Flötz", przekrój „Gebirges Schistungs Profil vom Willebald Schachte und den Bohrlochern № 59 und D"; APK, OBB II 310 (2473) mapa.
[28] APK, OBB II 61 mapa; MGW, MGW/TG/A 317/1005 rysunek.
[29] Knie J.: *Alphabetisch statistisch topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preuss.* Provinz Schlesien, Wrocław 1830.
[30] MR, plan „Bau auf dem Hoym Flötz".
[31] *Schlesische Instanzien Notiz oder Verzeichnis Für das Jahr 1827*, Wrocław s. 138; Grundmann G.: *Friedrich Wilhelm Grundmann: ein Lebensbild aus der grossen Zeit des oberschlesischen Bergbaues*, Augsburg 1956 s. 30 i 35.
[32] MR, plan „Bau auf dem Hoym Flötz".
[33] Miara pruska Maasse, miara powierzchni równa 858 m?.
[34] Voltz H.: *Die Bergwerks- und Hüttenverwaltungen des Oberschlesischen Industrie=Bezirk*, Katowice 1892 s.: 129. Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział Raciborzu, plan Situations Riss von der Consolidirten Hoym Steink:Grube.

KOPALNIA PRYWATNA SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM 1834 – 1870

Skarb państwa pruskiego z dniem 11 czerwca 1834 roku sprzedał kopalnię „Hoym" prywatnym osobom. Zakład odtąd stał się własnością gwarecką[1]. Właścicielami (gwarkami) kopalni zostali: aptekarz Ferdynand Fritze z Rybnika, kupiec Franciszek Langer z Raciborza, sekretarz sądowy Fryderyk Kaulbach z Rybnika, asesor August Gebauer z Opola, oraz kupiec Mateusz Prusowski z Rybnika[2]. Wkrótce do gwarectwa kopalni „Hoym" przystąpili właściciele sąsiedniej kopalni „Sylvester".

KOPALNIA SYLVESTER

Kopalnia położona była w południowo-zachodniej części Niedobczyc, na gruntach dominium królewskiego. Pierwsze prace poszukiwawcze na tym terenie podjęto w 1819 roku. Wtedy to z doliny potoku Wypandów w zboczu wzniesienia, na którym obecnie znajduje się osiedle im. W. Korfantego wydrążono w kierunku wschodnim 56 metrową sztolnię nazwaną „Sylvester". Udostępniono nią pokład o miąższości 1,2 m, w którym założono chodnik i pochylnię. W chodniku drążonym na północ po 40 metrach stwierdzono zanik pokładu, a w pochylni napotkano liczne zaburzenia i prace wstrzymano. Kolejną sztolnię, nazwaną „Osten" założono w 1823 roku od strony północnej. Po osiągnięciu pokładu o grubości 0,8 m założono szyb „Malik" (20,4 m) i od tego miejsca drążono chodnik badawczy. Zatrzymano go w odległości 108 m od szybu i dalszych prac nie prowadzono. Zgłębiono też szyb „Reisel" (20,6 m) w którym pokład miał grubość 0,7 m, oraz szyb „Gustav" (25,7 m) w rejonie którego prowadzono szczątkowe wydobycie (*alte Arbeit*)[3]. Prawdopodobnie roboty te prowadzone były przez sąsiednią kopalnię „Hoym", gdyż teren ten był własnością skarbu państwa, a kopalnia jak wiadomo, również była państwowa.

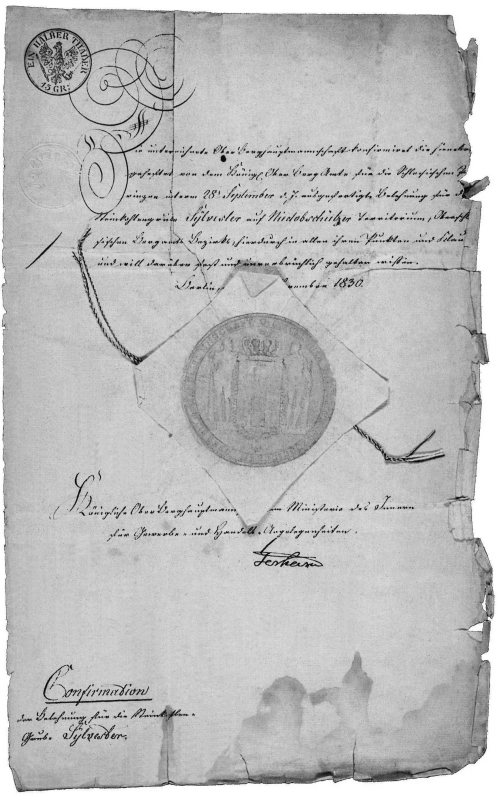

9. Potwierdzenie nadania kopalni Sylvester.

Regularną eksploatację podjęto po uzyskaniu nadania górniczego kopalni. Wydał je Wyższy Urząd Górniczy w Brzegu 28 września 1830 roku królewskiemu radcy ekonomicznemu Karolowi Fryderykowi Augustowi Cuno z Raciborza[4]. Nadanie zostało potwierdzone przez naczelne władze górnicze w Berlinie 10 listopada 1830 roku[5]. Kopalnia otrzymała nazwę „Sylvester". Podstawą nadania był wspomniany już szyb „Gustav". Na obszar kopalni składało się pole podstawowe przy szybie „Gustav" i 257 miar pruskich, co wyniosło 0,224 km^2. Pomiaru pola górniczego kopalni i osadzenia kamieni granicznych dokonano 22 kwietnia 1831 roku. Kopalnia wtedy była już własnością powiatowego urzędnika skarbowego dr Antoniego Kremsera i naczelnika urzędu Daniela Hoffmanna, obaj z Rybnika[6]. Byli oni gwarkami kopalni z udziałami po 61 kuksów każdy.

10. Kamień graniczny kopalni Sylvester.

Do wydobycia przystąpiono w 1832 roku. Robotami kierował szychtmistrz sąsiedniej kopalni „Hoym" Fryderyk Grundman. Prace prowadzono równocześnie w dwu pokładach. Znany już od 1819 roku pokład nazwany „Górnym" *Ober Flötz* (604) udostępniono kilkoma szybami. Poza wymienionym już szybem „Gustav", zgłębiono szyby „Oscar" (27,3 m), „Helena" (17,2 m) „Sylvester" (16,7 m) i „Oswald" (24,5 m). Eksploatacja tego pokładu była utrudniona, gdyż węgiel był miękki i napotykano liczne wgniecenia skał do pokładu. Prowadzono ją tylko w rejonie szybów „Oscar", „Oswald" i „Gustav", przy którym postawiono cechownię[7]. Podstawą wydobycia była eksploatacja pokładu „Dolnego" *Nieder Flötz* (605) o grubości 0,9 – 1,4 m z przerostem kamienia 0,2 – 0,5 m. Do wybierania pokładu przystąpiono we wschodniej części kopalni, przy drodze z Niedobczyc do Biertułtów, gdzie po zachodniej jej stronie założono szyby „Hoffmann" (31,1 m) i „Kremser" (36 m), a po wschodniej „Wetter" (32,4 m). Szyby te służyły do wydobycia, a ostatni również do wentylacji. Obok szybu „Kremser" postawiono drugą cechownię. Urobek wyciągano ręcznymi kołowrotami, którymi również wyciągano wodę z pokładu „Dolnego". Pokład „Górny" odwadniano odbudowaną sztolnią, która była dalej drążona dla połączenia z pokładem „Dolnym". W 1833 roku sztolnia osiągnęła rejon szybu „Oscar". By zapewnić obieg powietrza w sztolni, szyb pogłębiono o 7 m do jej poziomu. W tym też roku, na południe od szybu „Kremser" zgłębiono do pokładu „Dolnego" nowy szyb wydobywczy „Hoffnung" (36,6 m) i połączono chodnikiem z pozostałymi szybami w tym pokładzie. Dla

celów badawczych, z dna szybu „Wetter" wywiercono otwór badawczy. Nie natrafiono na żaden pokład i na głębokości 32 m wiercenie wstrzymano.

W 1833 roku wydobyto 3309 t, w tym 368 t z pokładu „Górnego". Sprzedano 3138 t. Kopalnia zatrudniała 79 osób, w tym: 1 sztygara, 1 miercę węgla, 36 rębaczy i 41 pozostałych robotników. W następnym roku sztolnia dotarła w rejon szybu „Gustav", który również zgłębiono do jej poziomu. Miał on odtąd głębokość 40,7 m[8].

Dalsza eksploatacja prowadzona była wspólnie z kopalnią „Hoym".

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM

Z dniem 21 czerwca 1834 roku właściciele kopalni „Sylvester", odsprzedając ponad połowę swoich kuksów gwarkom kopalni „Hoym" przystąpili do gwarectwa tej kopalni. W tym samym dniu podpisano protokół konsolidacji tych kopalń w jeden zakład pod nazwą „Skonsolidowana Kopalnia Hoym w Biertułtowach" *Consolidirte Hoym=Grube bei Birtultau*[9]. Jeszcze przed konsolidacją (3 kwietnia 1832 roku) gwarkowie kopalni „Sylvester" złożyli wniosek o nadanie nowego pola górniczego o nazwie „Fracisca". Zostało ono przyznane przez Królewsko Pruski Wyższy Urząd Górniczy w Brzegu 4 listopada 1934 roku jako powiększenie obszaru kopalni „Sylvester" o 230 miar pruskich i zgodnie z umową, powiększyło obszar skonsolidowanej kopalni. Przy pomiarze dodatkowego nadania w dniu 14 kwietnia 1835 roku uczestniczył szychtmistrz Suchlich[10], który objął to stanowisko po odejściu Fryderyka Grundmanna. Oficjalne potwierdzenie konsolidacji przez Wyższy Urząd Górniczy w Brzegu nastąpiło 25 marca 1835 roku z ważnością od początku tego roku. Skonsolidowana kopalnia leżała na terenie gmin Biertułtowy i Niedobczyce, a jej powierzchnia wynosiła 1695 miar pruskich, co stanowiło 1,454 km^2. Gwarkami byli: dr Antoni Kremser – 29¼ kuksa, Daniel Hoffmann – 29¼, Ferdynand Fritze – 17, Franciszek Langer – 17, Fryderyk Kaulbach – 17, August Gebauer – 7½, oraz Mateusz Prusowski – 5. Razem 122 kuksy[11].

Nowych właścicieli czekały poważne wydatki inwestycyjne, gdyż stare maszyny odwadniające były wyeksploatowane i w bardzo złym stanie technicznym. By dalej prowadzić eksploatację, konieczna była instalacja nowego urządzenia odwadniającego. Dlatego w 1835 roku wydobycie odbywało się jeszcze w pokładzie „Hoym" przy szybach „Minna" oraz „Thürnagel", które wyniosło 6191 ton. Natomiast w polu „Sylvester" prowadzono intensywne roboty udostępniające i przygotowawcze, by w następnym roku zlokalizować tam całe wydobycie. W ramach tych prac ukończono sztolnię, która osiągnęła pokład „Dolny". Jej całkowita długość wyniosła 224 m. W pokładzie drążono pochylnię odwadniającą, która na 119 metrze dotarła pod głębiony w tym czasie szyb „Emil". Z tych robót uzyskano 117 t węgla[12].

Z początkiem 1836 roku eksploatowano jeszcze pokład „Hoym" w rejonie szybu „Minna" aż do wyłączenia z ruchu maszyn odwadniających. Wtedy pokład uległ zalaniu, a całe wydobycie przeniesiono do pola „Sylvester". Prowadzono je w pokładzie „Dolnym" przy szybach „Kremser" i „Hoffnung" odwadnianych kubłami za pomocą kołowrotów. Dla poprawienia wentylacji, w rejonie szybu „Hoffnung" założono nowy szyb wentylacyjny „Wetter № 2" (32,9 m). W niżej leżącej części pokładu odwadnianej sztolnią, wydobywano przy szybach „Emil" (37,1 m), oraz „Eduard" (38,4 m)[13]. Od tych szybów poprowa-

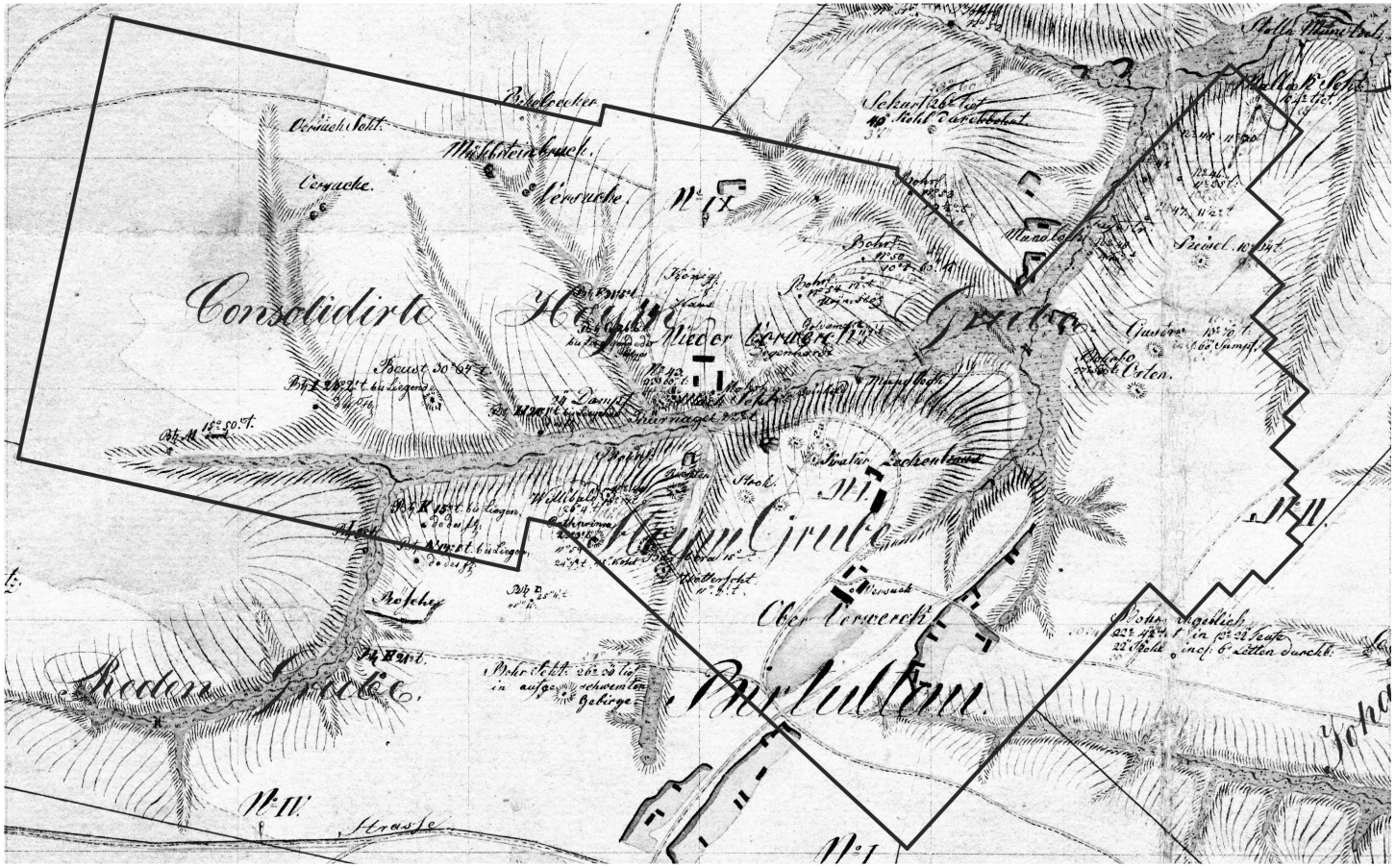
Consolidirte
Hoym
Grube
Ober Terwerth
Neu Glück
Neu Hoym
Grube
Neu Hoym
Grube
Neu Hoym
Grube

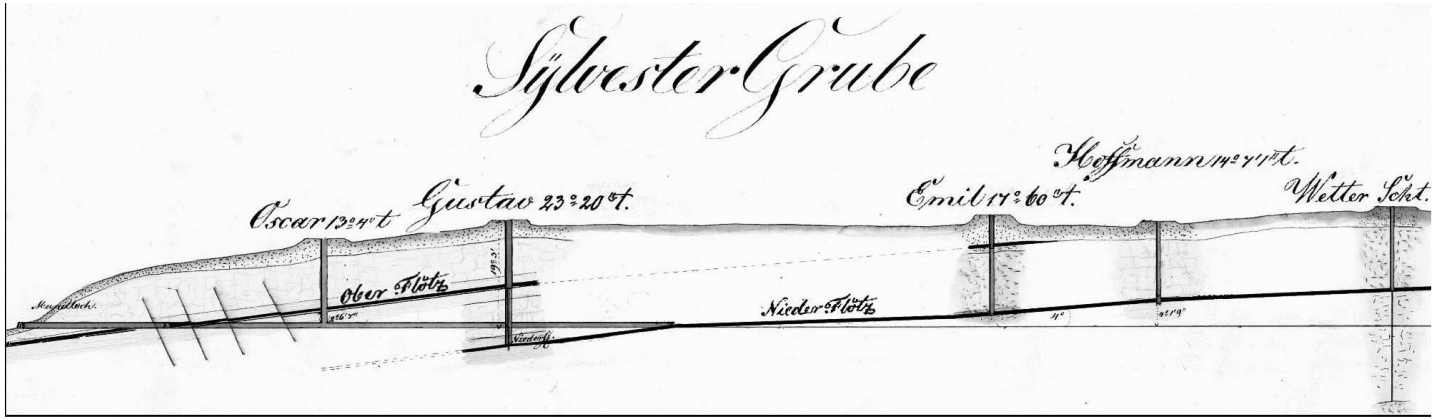

12. Przekrój przez kopalnię Sylvester.

13. Pozostałości kolejek konnych kopalni Sylvester. Z lewej, biegnącą brzegiem jaru, z prawej w wykopie.

dzono konną kolejkę szynową na północ do punktu załadowczego w Niedobczycach, znajdującego się przy obecnym skrzyżowaniu ulic Żółkiewskiego z Górnośląską, gdyż poprzecinany jarami teren uniemożliwiał bezpośredni transport urobku do drogi[14]. W pokładzie „Górnym", który z chwilą połączenia z kopalnią „Hoym" otrzymał nazwę Osten Flötz (Wschodni) wydobycie prowadzono w małym zakresie w rejonie szybu „Gustav".

W 1837 roku w polu „Sylvester" zgłębiono kolejne szyby: na południu „Carl" (34,5 m) do pokładu „Dolnego", a na północy — „Paul" (23 m) do pokładu „Osten". Wydobycie w tym roku wyniosło 5107 t, z czego tylko 150 t z pokładu „Osten"[15].

14. Położenie szybów i sztolni kopalni Sylvester na tle współczesnej zabudowy. Na mapie zaznaczono trasy kolejek i szyby kopalni Carolus (*Car*).

Następnego roku popyt na węgiel wzrósł do tego stopnia, że przygotowane pole odbudowy okazało się niewystarczające i pospiesznie szykowano nowe rejony wydobycia. W tym celu zgłębiono szyb „Anna" (36,8 m) do pokładu „Dolnego" i „Oswald" (24,5 m) do pokładu „Osten". Po dotarciu do pokładów natychmiast przystępowano do wydobycia i wodę ponownie musiano wyciągać kołowrotami, gdyż drążenie chodników wodnych nie nadążało za postępem robót. Tego roku wydobyto 7627 t, w tym 955 t z pokładu „Osten"[16].

W kolejnym 1839 roku eksploatacja zeszła do poziomu sztolni, gdzie założono szyby: „Florian" (38,5 m), „Robert" (29 m) i „Fritze" (25,2 m), oraz pogłębiono nieczynny szyb „Helena" do 38,7 m. Od tych szybów poprowadzono odrębną kolejkę, łączącą się z już istniejącą[17].

Wcześniej, bo w 1838 roku rozpoczęto montaż nowej maszyny do odwadniania pokładu „Hoym". Zainstalowano ją na szybie „Thürnagel" w murowanym budynku, przy którym postawiono kotłownię. Budynek ten po wielokrotnych przebudowach przetrwał jako mieszkalny do dnia dzisiejszego i nazywany jest „Maszyniokym". Prace ukończono w 1840 roku i rozpoczęto pompowanie wody z zalanej kopalni. Nowe urządzenie to niskociśnieniowa parowa maszyna systemu Watt o średnicy cylindra 44 cale (1120 mm) i mocy 40 KM. Napędzała dwa równocześnie podnoszone zespoły ssące o średnicach tłoków 12 cali (305 mm) i 9 cali (230 mm), zużywając od 3 do 3,6 ton drobnego węgla na dobę. Woda pompowana była z głębokości 46 m do sztolni usytuowanej 8 m poniżej zrębu szybu.

W tym też roku, w polu „Sylvester" wobec kończących się zasobów powyżej poziomu sztolni, poczyniono przygotowania do odbudowy część pokładu leżącej niżej. Założono w tym celu szyby: „Otto" (29,3 m) i „Ernst" (22,8 m). Pogłębiono również szyby: „Gustav" do 48,5 m, oraz „Sylvester" do 42,6 m. Wydobycie prowadzono tylko w pokładzie „Dolnym" z poziomu sztolni, które wyniosło 11.266 t[18], przy zatrudnieniu 181 osób[19].

W następnym 1841 roku eksploatacja zeszła poniżej poziomu sztolni. Do założonych już wcześniej szybów doprowadzono kolejkę. Wodę usuwano kołowrotami w beczkach na przemian z urobkiem. Jedynie szyb „Gustav" odwadniano 8-calową ręczną pompą odprowadzającą wodę do sztolni. Podjęto też wydobycie w pokładzie „Osten" przy wlocie sztolni, w miejscu w którym pierwsze próby prowadzono w 1819 roku[20].

W tym też roku, miało miejsce kolejne powiększenie obszaru górniczego kopalni. Przyłączono wtedy pole górnicze „Birtultau" leżące w centralnej części Biertułtów. Obejmowało ono teren początkowej eksploatacji kopalni „Hoym". Kopalnia „Birtultau" została zgłoszona w Wyższym Urzędzie Górniczym w Brzegu 29 maja 1838 roku przez podskarbiego Ignacego Eiseneckera z Mikołowa. Na jej obszar składało się pole podstawowe i 606 miar pruskich. Już 27 września tego roku, zgłaszający scedował prawo własności na gwarectwo „Skonsolidowanej Kopalni Hoym", które po otrzymaniu nadania 24 marca 1840 roku, przyłączyło ją do swojego obszaru. Dokument konsolidacyjny został wystawiony 6 lutego 1841 roku, a zatwierdzony przez Królewski Wyższy Urząd Górniczy dla Prowincji Śląskich w Brzegu 25 czerwca 1841 roku. Odtąd obszar „Skonsolidowanej Kopalni Hoym" wzrósł do 2305 miar pruskich 1,978 km^2. Stosunki własnościowe kopalni nie uległy zasadniczej zmianie, tylko po zmarłym Kaulbachu, 17 kuksów odziedziczyli jego spadkobiercy: Luiza, Oskar, Anna, Fryderyk i Karol Kaulbach. Uściślono również podział własności wolnych kuksów, z których 2 przypadły Dominium Biertułtowy, jako właścicielowi gruntów, a 4 Kasie Brackiej (ubezpieczenie górników)[21].

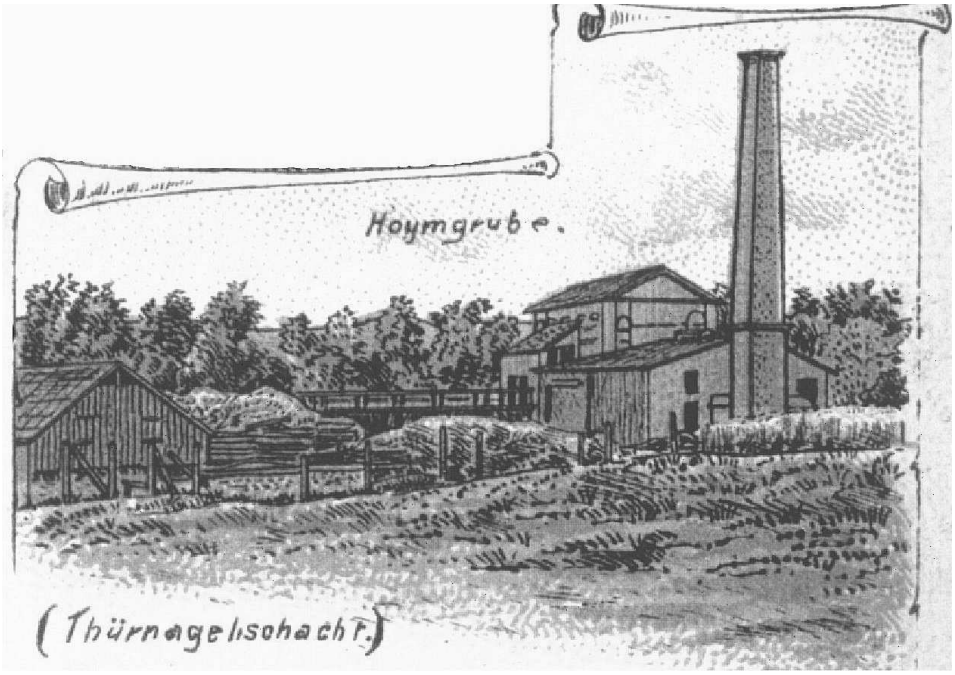

15. Budynek szybu Thürnagel (Maszyniok). Przełom XIX i XX wieku.

Odwadnianie pokładu „Hoym" ukończono w 1842 roku. Zatrudnienie w tym roku wynosiło 136 robotników, oraz szychtmistrz i mierca węgla. Kopalnią nadal kierował szychtmistrz Suchlich z Biertułtów[22]. Prowadzono jeszcze wydobycie w polu „Sylvester", które zakończono z końcem roku. Natomiast w pokładzie „Hoym"wybierano pozostawione resztki powyżej szybu „Minna", oraz prowadzono rozległe prace udostępniające i przygotowawcze w zachodniej części kopalni. Był już tam zgłębiony szyb „Max", założono też nowe szyby: „Wetter" (41,3 m) w dolinie potoku, oraz „Beust" (64,4 m) na południowym stoku wzgórza, przy obecnej ulicy Gabrieli Zapolskiej[23]. Pokład rozcinano chodnikami, których szerokość ze względu na mocny strop dochodziła do 8,5 m. Tylko miejsca skrzyżowań były wąskie. Jego miąższość wynosiła 2,2 – 2,7 m i składał się z trzech ław (warstw) przedzielonych dwoma przerostami skalnymi o łącznej grubości 0,7 – 1,5 m. Do prac wydobywczych przystąpiono w 1844 roku. Pokład wybierano systemem ubierkowym 17 metrowym frontem, zabezpieczając miejsce wybrane (zroby) skałą z przerostów. Był to system zbliżony do eksploatacji ścianowej z podsadzką suchą układaną. Samo urabianie węgla było skomplikowane. Najpierw wykonywano wrąb powyżej górnego przerostu i wybierano ławę górną. Następnie usuwano przerost za pomocą robót strzałowych. W końcu wybierano ławy dolne, również metodą strzałową. (Jest to pierwsza wzmianka o stosowaniu materiałów wybuchowych na kopalni). Urobek ładowano do skrzyń włóczkich, które szleper zaciągał do chodnika głównego. Tam po dwie ustawiał na platformie transportowej i po metalowych torach pchał pod szyb. Skąd skrzynie wyciągano na powierzchnię za pomocą ręcznego kołowrotu obsługiwanego przez 4 pracowników. Wydobycie odbywało się szybami „Max" z 36,8 m, „Wetter" z 41 m i „Beust" z 64 m[24].

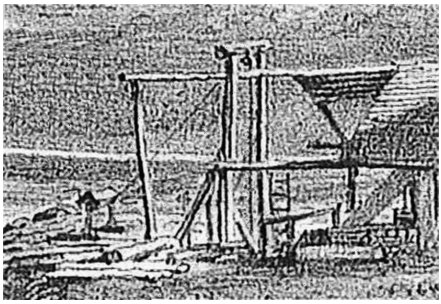

16. Szyb kołowrotowy, czteroosobowy.

W 1847 roku w sąsiedztwie szybu „Beust" zbudowano magazyn prochu strzelniczego *Pulwerthurm*. W ostatnim kwartale tego roku nastąpiła awaria maszyny odwadniającej. Naprawa trwała osiem dni i kopalnia uległa częściowemu zatopieniu. Podszybie głębszego szybu „Beust" zostało zalane. Jednak wydobycie na szybie „Wetter" odbywało się bez przeszkód. W tym też roku wydobyto 5508 ton. Wydobycie mogło być wyższe, lecz ze względu na nieustanne deszcze, drogi stały się nieprzejezdne, co zmniejszyło popyt w porównaniu z wcześniejszymi latami. W tym roku na kopalni pracowały 94 osoby. Struktura zatrudnienia przedstawiała się następująco: 1 sztygar, 1 mierca węgla, 1 pisarz, 1 kowal, 2 maszynistów, 33 rębaczy, 36 szleprów, 18 kołowrotowych, 1 stróż. Pracownicy dołowi otrzymywali na dniówkę po 7 łutów oleju do lampy[25]. Eksploatacja w tym rejonie trwała do 1860 roku. Pomocniczym szybem był tam „Hoffnung" (Nadzieja) o głębokości 52,1 m, założony w 1844 roku przez sąsiednią kopalnię „Reden". Znajdował się on na granicy kopalń i służył do wentylacji. Taką samą rolę spełniał założony w latach 50-tych szyb „Grundmann" (48,4 m)[26].

Z początkiem lat 50. rozpoczęto przygotowania do eksploatacji w północno-wschodniej części kopalni. Założono tam szyb wydobywczy „Glückauf" (51,2 m), który połączono chodnikiem głównym z szybem odwadniającym „Thürnagel". Pokład miał tam grubość 1,8 m. Węgiel był łatwo urabialny, a przerosty cienkie. Strop był łamliwy, dlatego roboty przygotowawcze prowadzono wąskimi przodkami o szerokości około 4 m. Wydobycie rozpoczęto w 1855 roku. Prowadzono je śląskim systemem filarowo zabierkowym. Polegał on na rozcięciu pokładu pochylniami transportowymi w odstępach co 50 do 80 m. Między pochylniami, od góry co około 15 m drążono w pokładzie poziome chodniki o szerokości przodka 5 m. Przy czym przy samym skrzyżowaniu z pochylnią, ich szerokość wynosiła 1 do 1,5 m. Zabezpieczało to skrzyżowania przed zawaleniem. Z kolei przestrzeń między chodnikami wybierano po wzniosie przodkami zwanymi zabierkami o szerokości 4 – 5 m. Wyeksploatowaną zabierkę rabowano. Transport urobku odbywał się podobnie jak w polu zachodnim. Do przewietrzenia służyły stare szyby „Degenhard" i „Goldammer", oraz dwa nowe, o nazwie „Wetter" (46,6 m i 23,2 m)[27].

W pierwszej połowie lat 50. zbudowano utwardzoną drogę kopalnianą *Kohlenweg*, obecną ulicę Rydułtowską. Łączyła ona rejon kopalni z istniejącym już odcinkiem drogi z Wodzisławia do Rydułtów — obecną ulicą Bohaterów Warszawy i prowadziła dalej ulicami Plebiscytową i Bema, do szosy Rybnik – Racibórz. Prawdopodobnie te drogi również zostały utwardzone. Pozwoliło to na sprawniejszy wywóz węgla do wymienionych miast[28].

Celem otwarcia nowego poziomu eksploatacyjnego, w 1854 roku rozpoczęto głębienie szybu w północnej części nadania, przy samej granicy z Niewiadomiem. Był to nowoczesny szyb, o obudowie murowej. Otrzymał nazwę „Graf Reden". W 1856 roku na szybie zainstalowano parową, wysokociśnieniową maszynę odwadniającą o mocy 72 KM. Umieszczono ją w murowanym, kamienno-ceglanym budynku szybowym z dobudowaną kotłownią i pomieszczeniem na maszynę wyciągową. Do odprowadzania wody założono

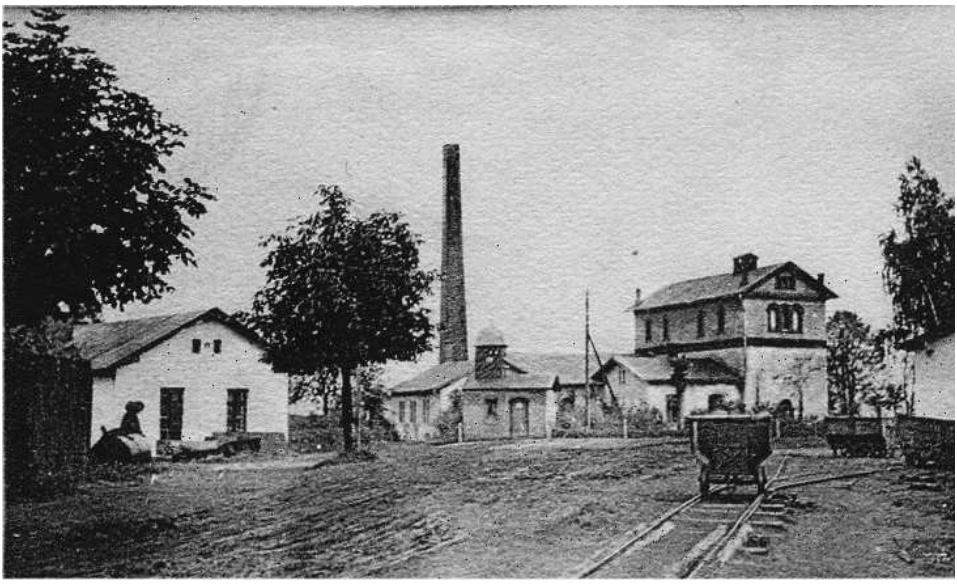

17. Szyb Graf Reden.

215 metrową sztolnię usytuowaną około 30 m poniżej zrębu szybu. W trakcie jej drążenia, w połowie odległości między wylotem a szybem założono pomocniczy szyb wentylacyjny *Hilf Schacht* (25,4 m)[29]. Budynek nadszybia przetrwał do obecnych czasów i jest jednym z najstarszych, a może nawet najstarszym obiektem tego typu w Polsce.

18. Szyb Pfeiffer.

W 1857 roku kopalnia zatrudniała 208 pracowników, a wydobycie wyniosło 21.403 t[30].

Szyb „Graf Reden" po osiągnięciu pokładu na głębokości 105,2 m, wyposażono w parową maszynę wyciągową o mocy 14 KM i uruchomiono w 1858 roku. Była to pierwsza tego typu maszyna na kopalni. W tym też roku, dla założenia poziomu pośredniego rozpoczęto głębienie szybu „Pfeiffer". Usytuowano go przy drodze do Niewiadomia, w połowie odległości pomiędzy szybami „Thürnagel" a „Graf Reden". Szyb uruchomiono około 1860 roku. Jego głębokość wynosiła 79,2 m i otrzymał maszynę wyciągową o mocy 6 KM[31]. Po połączeniu czynnych wyrobisk z no-

wymi szybami, wody kopalniane skierowano pod szyb „Graf Reden", a odwadnianie na szybie „Thürnagel" zatrzymano. W nowo otwartym polu, po robotach przygotowawczych przystąpiono do wydobycia. Urobek kierowano na nowe szyby, a stare, kołowrotowe, zatrzymano. Prawdopodobnie od tego czasu zaczęto stosować na dole wózki kopalniane. Od początku lat 60. prowadzono eksploatację pokładu równocześnie na dwóch poziomach, wyższym szybu „Pfeiffer" i niższym szybu „Graf Reden". Pokład wybierano stosując śląski systemem filarowo zabierkowy. Jedynie w południowo zachodniej partii pokładu poniżej szybów „Thürnagel" i „Beust" prowadzono odbudowę odmienną. Drążono długie około 60 metrowe pochylnie w odstępach 20 – 25 m, a przestrzeń między nimi wybierano filarami po rozciągłości. Eksploatację na tych dwóch poziomach prowadzono do początkowych lat 70.[32]

Jeszcze jedno wydarzenie wywarło znaczący wpływ na rozwój kopalni. Otóż 1 października 1856 roku oddano do ruchu linię kolejową, przebiegającą przez sąsiedni Niewiadom. Na mocy umowy z 4 października 1858 roku ze spółką kolejową „Wilhelmsbahn" kopalnia uzyskała w Niewiadomiu bocznicę z rampą załadowczą[33]. Od szybu „Graf Reden" poprowadzono do niej kolejkę konną *Rossbahn* i pochylnię transportową z linociągiem *Brensberg*[34]. Była to trasa dwutorowa, na której wozy pełne schodząc w dół pod własnym ciężarem, ciągnęły w górę wozy próżne. Prędkość transportu regulowana była urządzeniem z tarczą hamulcową.

Dzięki kolei, rynek zbytu kopalni stał się praktycznie nieograniczony. Wyśmienita jakość węgla sprawiała, że szczególnie zimą, był bardzo poszukiwany i większość produkcji wysyłano do Austrii[35]. Przyczyniło się to do rozwoju kopalni. W 1859 roku kopalnia zatrudniała średnio 236 pracowników, w tym 290 zimą, a w miesiącach letnich 160. Wydobyto 23.058 t węgla, sprzedano 17.648 t, z czego 4463 t wywieziono koleją, resztę furmankami. W kotłowniach zużyto 3035 t, a na deputaty dla pracowników i inne potrzeby 395 t[36]. Rejon szybu „Graf Reden" stopniowo przekształcał się w nowe centrum kopalni. Zbudowano przy nim cechownię, kuźnię, magazyny, biuro i dom mieszkalny dozoru.

W związku z wydaniem 24 czerwca 1865 roku Powszechnego Prawa Górniczego dla Krajów Pruskich *Allgemeine Berggesetz für die Preussischen Staaten*, Gwarectwo Skonsolidowanej Kopalni Hoym, z dniem 11 listopada tego roku przekształcone zostało w gwarectwo nowego prawa, w którym kapitał dzielił się na 1000 kuksów. Potwierdzenie przekształcenia przez Wyższy Urząd Górniczy we Wrocławiu nastąpiło 2 lipca 1867 roku[37]. Reprezentantem gwarectwa został dawny szychtmistrz kopalni, królewski tajny radca komisyjny Fryderyk Wilhelm Grundmann z Katowic. Był on prawdopodobnie gwarkiem kopalni, gdyż już w 1860 roku figuruje jako pełnomocnik gwarectwa[38].

Rozszerzony dzięki kolei rynek zbytu, pozwolił na liczne inwestycje. Szyb „Graf Reden" pogłębiono do 126,1 m i na tym poziomie zaczęto drążyć przekopy. Jeden na południe ku szybom „Pfeiffer" i „Thürnagel", a drugi w kierunku północno-zachodnim do połączenia z niżej leżącą częścią pokładu „Hoym". Zanim to nastąpiło, pokład udostępniono krótkim przekopem na głębokości 112,5 m, gdzie założono nowy poziom wydobywczy, w którym eksploatacja trwała do połowy lat 70. W południowej części kopalni, przez pogłębienie szybów: „Thürnagel" do 62,0 m i „Goldammer" do 44,9 m udostępniono w 1868 roku pokład nazwany „Hoym Dolny" *Hoym Nieder* (603) o miąższości 1,6 m. Na szybie „Thürnagel" ponownie uruchomiono odwadnianie, do którego prawdopodobnie wykorzystano starą maszynę. Szyb „Goldammer" wyposażono w parowy wyciąg o mocy 8 KM[39] i połączo-

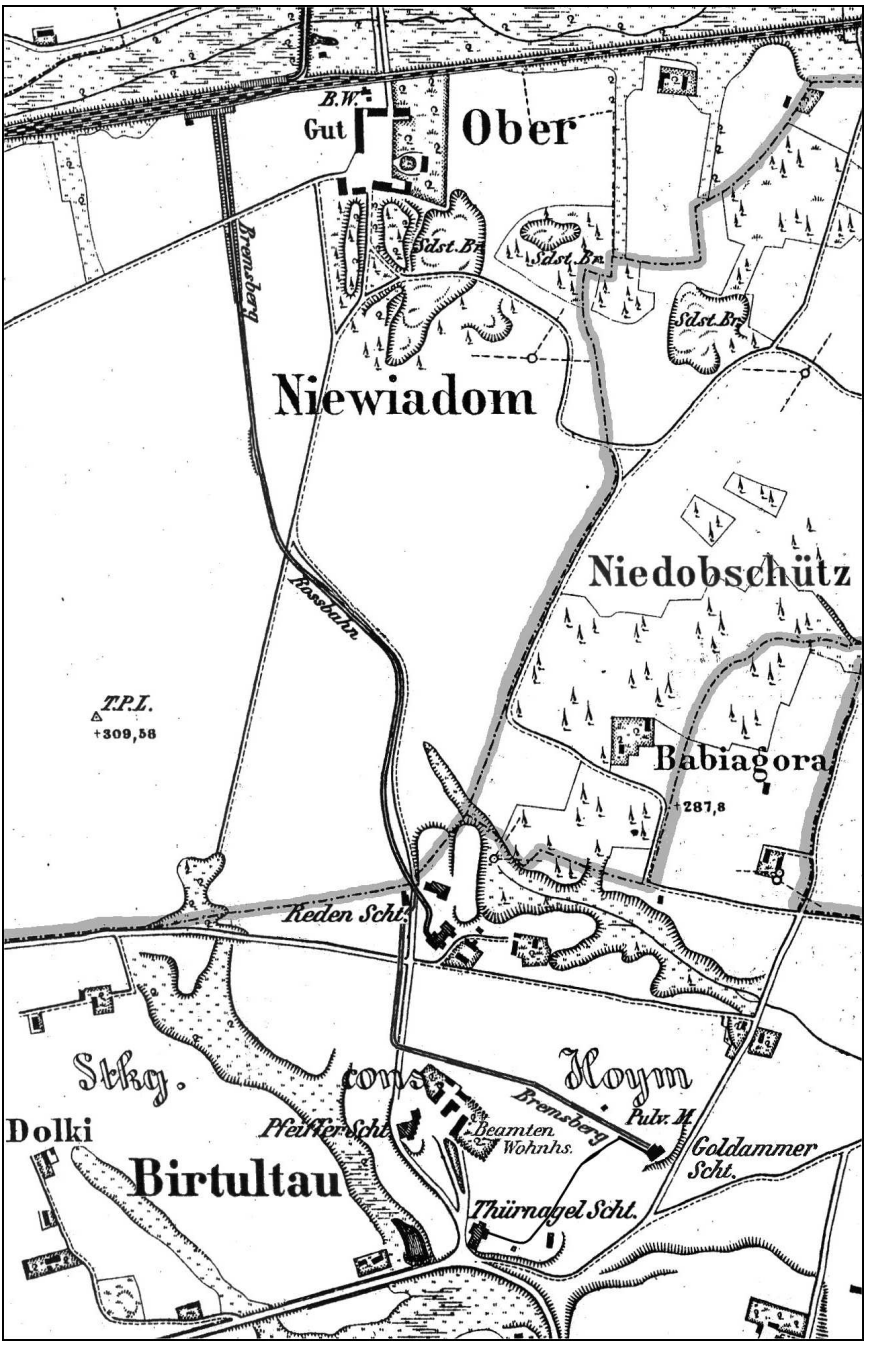

19. Szyby i kolejki pod koniec lat 60. XIX wieku. *Bremsberg* — pochylnia transportowa, *Rossbahn* — kolejka konna, *Beamten Wohnhs.* — mieszkanie urzędnicze, *Pulv. M.* — magazyn materiałów wybuchowych.

no linociągiem z rejonem szybu „Graf Reden", skąd wspomnianą już kolejką konną i pochylnią transportową, urobek dostarczano do bocznicy kolejowej. Do zaopatrzenia w węgiel maszyny odwadniającej na szybie „Thürnagel", doprowadzono do niego odrębną kolejkę z szybu „Goldammer". Niżej leżącą część pokładu „Hoym Dolny" udostępniono przekopem z pogłębionego do 51,7 m szybu „Goldammer". Do szybu „Thürnagel" prowadziła tylko upadowa odwadniająca. Wydobycie w tym pokładzie prowadzono do 1875 roku[40].

Eksploatacja pokładu „Hoym" zbliżała się do północnej granicy nadania i z końcem 1868 roku wydzierżawiono znajdującą się przy niej nieczynną kopalnię „Carolus".

KOPALNIA CAROLUS

W obszarze przyszłej kopalni dawnymi czasy (*alte*) były prowadzone prace górnicze. Mogły to być badania związane z poszukiwaniem węgla przez Urząd Hutniczy z Rybnika z przełomu lat 80. i 90. XVIII wieku. Roboty prowadzono w Niedobczycach na wysokim, południowym brzegu Nacyny, między obecnymi ulicami Janasa, Zamenhofa i Torową. Po wykonaniu wierceń i założeniu sztolni, prace przerwano[41].

Kopalnię zgłosili w 1837 roku hrabia Karol Strachwitz i królewski radca ekonomiczny Karol Fryderyk August Cuno z Raciborza[42]. Podstawą zgłoszenia był szyb „Fund" usytuowany po wschodniej stronie drogi z Biertułtów do Niedobczyc (ul. Górnośląska) w odległości 90 m na północ od szybu „Wetter" kopalni „Sylvester". W szybie tym na głębokości 26,7 m osiągnięto pokład o miąższości 0,7 m[43]. Nadanie górnicze wystawił Królewsko-Pruski Wyższy Urząd Górniczy dla Prowincji Śląskich w Brzegu 29 grudnia 1838 roku. Kopalnia otrzymała nazwę „Carolus" i należała do wyżej wymienionych, oraz innych gwarków[44]. Na jej obszar składało się pole podstawowe i 1200 miar pruskich, co wyniosło 1,033 km^2. Kopalnia znajdowała się w Niedobczycach, przylegała częściowo do północnej granicy kopalni „Hoym" i otaczała od północy i wschodu pole górnicze „Sylvester"[45].

Wydobycie podjęto z chwilą uzyskania nadania. Robotami kierował szychtmistrz Suchlich zamieszkały w Biertułtowach, kierownik sąsiedniej kopalni „Hoym"[46]. Eksploatację prowadzono przy pomocy wspomnianego już szybu „Fund", oraz założonego 85 m na północ szybu „Strachwitz" o głębokości 21 m. Wybierano pokład o grubości 1 – 1,4 m, z przerostem skalnym około 0,4 m. Był to pokład „Dolny" (605) sąsiedniej kopalni „Sylvester", którego część zalegała na obszarze kopalni „Carolus". Wybierano obie ławy, a skałę z przerostu używano do podsadzania wyrobisk. Problemu z wodą nie było, gdyż pokład był osuszony przez wcześniejszą jego eksploatację przez kopalnię „Sylvester". W 1839 roku wydobyto 610 t węgla grubego i 109 t drobnego.

W kolejnym roku prace nadal prowadzono przy tych samych szybach. By jednak zawczasu przygotować niżej leżącą części pokładu do eksploatacji, w odległości 235 m w kierunku północno-zachodnim od szybu „Strachwitz" założono szyb „Döring". Głębokość jego wyniosła 28 m. Ze względu na oddalenie od starych wyrobisk, musiano z niego usuwać wodę i posiadał rząpie o głębokości 1,25 m. Wydobycie w tym rejonie okazało się nieopłacalne, gdyż znaczna grubość przerostu skalnego uniemożliwiała wspólne wybieranie dwóch ław pokładu. Podjęto więc eksploatację samej ławy górnej o miąższości 36 cm (!), lecz wkrótce ją zaniechano. W tym roku wydobyto 1533 t węgla, w tym 1294 t grubego, 30 t kostki i 209 t drobnego[47].

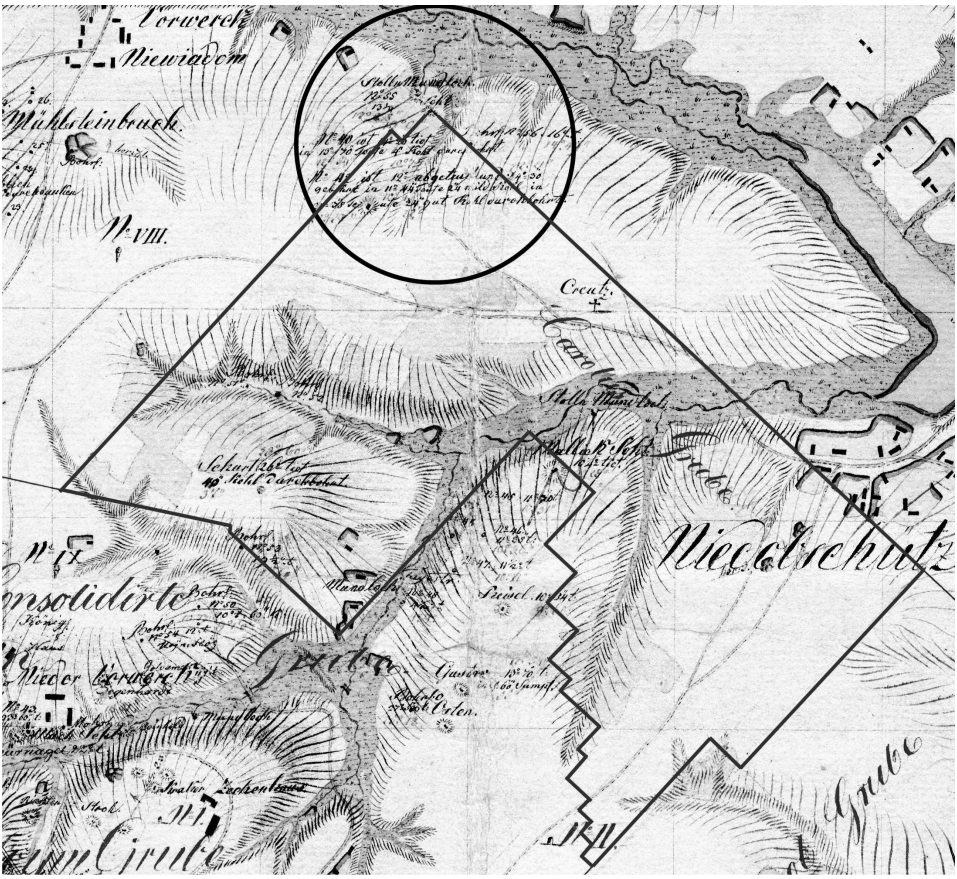

20. Kopalnia Carolus. Kółkiem zaznaczono prace badawcze prowadzone przed założeniem kopalni.

W następnym, 1841 roku założono jeszcze dwa szyby po zachodniej stronie drogi. Szyb „Versuch" (27 m) przy pomocy którego wybierano pokład aż do szybu „Strachwitz", oraz szyb „Mathilde" (21 m) przy którym nie uzyskano jednak żadnych udostępnień. Był to ostatni rok eksploatacji tego pokładu. Na kopalni pracowało w tych latach średnio 45 górników. Kopalnia nie posiadała żadnych urządzeń mechanicznych. Urobek i ewentualnie wodę wyciągano na powierzchnię za pomocą ręcznych kołowrotów. Od następnego roku kopalnia była nieczynna[48].

Kolejne uruchomienie kopalni nastąpiło w 1855 roku, gdy ponad połowę kuksów (65 z 122) nabył prof. dr Karol Kuh z Wojnowic[49]. Jego pełnomocnikiem został Heitz, górmistrz w stanie spoczynku, a sztygarem Dürschlag. Przystąpiono wtedy do głębienia szybu w południowo-zachodniej części pola, na wschodnim zboczy Babiej Góry, na północ od skrzyżowania obecnych ulic Młyńskiej i Chodkiewicza. Szyb otrzymał nazwę „Carolus" miał obudowę drewnianą o wymiarach wewnętrznych 3,9 na 3,1 m. Równocześnie z tymi pracami, budowano utwardzoną drogę (obecną ulicę Młyńską), dla połączenia z istniejącą już drogą węglową kopalni „Hoym". Postawiono również cechownię i stajnię. W szybie na głębokości 28,8 m osiągnięto pokład „Hoym"[50] lecz nie podjęto jego eksploatacji, gdyż ze

względu na bliskość wychodni węgiel był złej jakości. Następnego roku na głębokości 42,6 m doszło do silnego dopływ wody, której nie można było usunąć urządzeniami ręcznymi. W 1857 roku kopalnia zatrudniała 12 robotników[51].

Do dalszego głębienia przystąpiono po zabudowaniu na szybie lokomobili (przewoźnej maszyny parowej) o mocy 6-8 KM. Za jej pomocą wyciągano urobek i wodę w specjalnych kubłach. Szyb zgłębiono do 51,2 m i 19 metrowym poziomym przekopem dotarto do pokładu grubości 2,2 m nazwanego „Carolus" (603). W pokładzie przystąpiono do drążenia poziomego chodnika głównego i pochylni transportowej. Jednak ze względu na złą jakość węgla i bliskość wychodni, z końcem 1859 roku roboty wstrzymano i kopalnię unieruchomiono. W tym też roku wydobyto 310 t węgla wszystkich rodzajów, niezbyt dobrej jakości[52].

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM + CAROLUS

Nieczynną kopalnię „Carolus" wydzierżawiła kopalnia „Hoym", na podstawie umowy z 10 października 1868 roku, podpisanej przez Grundmanna ze strony kopalni „Hoym" i Heitz'a ze strony kopalni „Carolus". Kopalnia „Hoym" mogła prowadzić wydobycie w obszarze kopalni „Carolus" płacąc odpowiedni czynsz dzierżawny od wydobytego węgla, ponosząc przy tym wszystkie koszty eksploatacji[53]. Od 1878 roku wyłącznym właścicielem kopalni „Carolus" został Grundmann, a po jego śmierci w 1887 roku[54] przeszła na własność jego spadkobierców.

W 1869 roku prace eksploatacyjne w pokładzie „Hoym" weszły na teren kopalni „Carolus"[55]. W tym też roku kopalnia zatrudniała 350 pracowników, wydobycie wyniosło 61.141 t, z tego 14.542 t z pola „Carolus". Na potrzeby własne zużyto 5779 t węgla, do obudowy zużyto 978 m^3 drewna, zużyto także 4,5 t czarnego prochu strzelniczego i 150 kg dynamitu (był to pierwszy rok użycia dynamitu w kopalni), a do oświetlenia 8,6 t oleju[56].

W 1870 roku gwarkami kopalni byli: królewski tajny radca komisyjny Fryderyk Wilhelm Grundmann z Katowic, z liczbą 220 kuksów (reprezentant gwarectwa); właściciel dóbr rycerskich Teodor von Skrbenski z Gorzyczek — 162; aptekarz Ferdynand Fritze z Rybnika — 140; wdowa po powiatowym urzędniku skarbowym Jeanette Kremser — 200; wdowa po zarządcy huty z Raciborza Antonia Kremser — 8; nieletni spadkobiercy zarządcy huty z Raciborza Emila Kremsera: Emil, Oskar, Olga i Teodor — 32; żona inspektora hutniczego w Kreusburghütte Emilia Kestermann — 17; Antonia Kern zd. Pyrkosch z Raciborza — 17; nadszychmistrz Fritz Pyrkosch z Królewskiej Huty — 17; lekarz Spółki Brackiej dr Pyrkosch z Rybnika — 17; sędzia powiatowy Hermann Pyrkosch z Wałbrzycha — 17; panna Anna Pyrkosch — 18; panna Maria Pyrkosch — 18; żona mistrza murarskiego Emma Wenzlik zd. Pyrkosch — 18; panna Albertyna Harnisch z Królewskiej Huty — 16; generalny sekretarz Ernest Albert z Tarnowskich Gór — 11; prof. dr Karol Kuh z Wojnowic — 7; nieletnia Olga Sand z Raciborza — 32; nieletni Emil Sand z Raciborza — 17; wdowa po właścicielu młyna w Radoszowach Maria Smollny zd. Piosczyk — 16. Razem 1000 kuksów[57].

Przypisy

[1] Gwarectwo *Gewerkschaft* — rodzaj spółki kapitałowej. Zgodnie z prawem górniczym ogłoszonym 5 lipca 1769 roku *Revidirte Berg-Ordnung vor das Souveraine Hertzoghtum Schlesien und for die Grafschaft Glatz* w gwarectwie tytuł własności kopalni dzielił się na 122 kuksy (udziały). Gwarkowie (udziałowcy) dzielili się zyskami osiąganymi przez kopalnię, lub też uiszczali dopłaty

na koszt jej eksploatacji zależnie od liczby posiadanych kuksów. Poza tym gwarectwo posiadało dodatkowe 6 tak zwanych wolnych kuksów, których właściciele uczestniczyli tylko w zyskach. Należały się one: 2 — właścicielowi gruntu na którym stała kopalnia, 2 — Kasie Brackiej (ubezpieczenie górników) 2 — fundusz szkolny i kościelny. (Jaros J.: *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984, s. 11).

[2] Izba pamięci KWK Rydułtowy – Anna (dalej Izba Pam.), Umowa o sprzedaży kuksów kopalni „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[3] Archiwalne plany górnicze kop. Ignacy. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), OBB II 310 (2471).

[4] Izba Pam. Akt nadania kopalni „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[5] Tamże, Potwierdzenie nadania kopalni „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[6] Tamże, Protokół z pomiaru kopalni „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[7] Muzeum w Rybniku (dalej MR), plan górniczy Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze". Kossuth S.: *Górnictwo Węglowe na Górnym Śląsku w Połowie XIX Wieku*, Katowice 1965, s. 286 – 287.

[8] Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APW), 157/II (OBB) sygn. 1190 (mikrofilm T-237), tłum. E. Markiewka; MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[9] Izba Pam. Umowa o sprzedaży kuksów kopalni „Sylvester", Protokół konsolidacji „Hoym" i „Sylvester", Dokument konsolidacji „Hoym" „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[10] Tamże. Protokół z pomiaru kopalni „Sylvester", Protokół z pomiaru dodatkowego nadania kopalni „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[11] Tamże, Akt nadania kopalni „Sylvester", Protokół z pomiaru kopalni „Sylvester", Nadanie dodatkowe kopalni „Sylvester", Potwierdzenie z pomiaru dodatkowego nadania kopalni „Sylvester", Umowa o sprzedaży kuksów kopalni „Sylvester", Protokół konsolidacji „Hoym" i „Sylvester", Dokument konsolidacji „Hoym" „Sylvester", tłum. E. Markiewka.

[12] APW, 157/II (OBB) sygn. 1191 (mikrofilm T-238), tłum. E. Markiewka; APK, OBB II 310 (2471) plany kop. Sylvester; MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[13] MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[14] Nasypy i wykopy tych kolejek zachowały się do czasów współczesnych.

[15] APW, 157/II (OBB) sygn. 1192 (mikrofilm T-239), tłum. E. Markiewka; APK, OBB II 310 (2471) plany kop. Sylvester pokł Ober; MR, plan górniczy Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[16] APW, 157/II (OBB) sygn. 1193 (mikrofilm T-240), tłum. E. Markiewka; APK, OBB II 310 (2471) plany kop. Sylvester pokł Ober; MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[17] Nasypy i wykopy tych kolejek zachowały się do czasów współczesnych.

[18] APW, 157/II (OBB) sygn. 1194 (mikrofilm T-241), tłum. E. Markiewka; APK, OBB II 310 (2471) plany kop. „Sylvester" pokł Ober; MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze".

[19] Knie J.: *Alphabetisch statistisch topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der königl. Preuss. Provinz Schlesie*n, Wrocław 1945 s. 36.

[20] MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze"; Archiwalne plany górnicze kop. Ignacy.

[21] Izba Pam. Nadanie kopalni „Birtultau", Zatwierdzenie nadania, Protokół z pomiaru kopalni „Birtultau", Oświadczenie o konsolidacji kopalń „Hoym" i „Birtultau", tłum. E. Markiewka.

[22] Carnall R.: *Bergmannisches Taschen=Buch für alle Freunde der Bergwerks=Industrie im besoddern derjenigen Oberschlesiens (Erster Jahrgang)*, Tarnowitz 1844 s. 42 – 43, tłum. E. Markiewka.

[23] MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze"; APK OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.

[24] Carnall R.: *Bergmannisches Taschen=Buch für alle Freunde der Bergwerks=Industrie im besondern derjenigen Oberschlesiens (Dritter Jahrgang)*, Gliwice 1846 s. 123 i 133, tłum. E. Markiewka; APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu; Kossuth S.: GWGS s. 287.

[25] APW, 157/II (OBB) sygn. 1196 (mikrofilm T-243), tłum. E. Markiewka.
[26] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.
[27] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu; Kossuth S.: GWGS s. 287.
[28] Kossuth S.: dz. cyt., s. 289; Triest F.: *Topographisches Handbuch von Oberschlesien Berlin 1865*, s. 756, tłum. E. Markiewka.
[29] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), plan „Situations Riss von der Consolidirten Hoym Steink:Grube".
[30] Schück T.: *Ober Schlesien Statistik des Regierungs-Bezirks Oppeln*, Iserlohn 1860 s. 294.
[31] Kossuth S.: dz. cyt., s. 288; *Zeitschrift für das Berg- Hütten- und Salinenwesen in dem Preussischen Staate*, Berlin 1856 s. 56, 1858 s. 35, 1859 s. 46, tłum. E. Markiewka.
[32] APK, OBB II 310 WAP (2469) mapa pokładu.
[33] Porozumienie z dnia 24.07 i 27.08.1900 w sprawie bocznicy (wymienione w nim są poprzednie umowy, między innymi z 4.10 1858), odpis i tłum. E. Markiewka. W przypadku tego, oraz wielu innych dokumentów autor korzystał z odpisów i tłumaczeń sporządzonych przez Eryka Markiewkę, który w połowie lat 80. porządkując archiwum dawnej kopalni „Ignacy" przepisał znaczną część interesujących go dokumentów. Archiwum to na skutek zdarzeń losowych zostało rozproszone i zaprzepaszczone. Odpisy są jedyną pozostałością po tym archiwum.
[34] APW, sygn I/72 mapa.
[35] Schück T.: *Ober Schlesien Statistik des Regierungs-Bezirks Oppeln*, Iserlohn 1860 s. 296, tłum. E. Markiewka.
[36] Kossuth S.: dz. cyt., s. 289.
[37] APR, 87/0/396, tłum. E. Markiewka.
[38] *Handbuch der Provinz Schlesien, Erste Abtheilung: Schlesische Instanzien-Notiz*, Wrocław 1861 s. 61.
[39] *Zeitschrift des Oberschlesischen Berg-und Hüttenmännischen Vereins für das Jahr 1868*, statystyka.
[40] APK, OBB II 310 WAP (2472) mapa pokładu.
[41] APK, OBB II 23, OBB II 24; APR, 87/0/257.
[42] Westphal J.: *Jahrbuch für dem Oberbergamtsbezirk Breslau*, Katowice, Wrocław, Berlin 1913 s. 340, tłum. E. Markiewka.
[43] APR, 87/0/257-261, tłum. E. Markiewka.
[44] Jaros J.: *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984 s. 33 – 34.
[45] APR, 87/0/257-261, tłum. E. Markiewka.
[46] Carnall R.: *Bergmannisches Taschen=Buch für alle Freunde der Bergwerks=Industrie im besondern derjenigen Oberschlesiens (Erster Jahrgang)*, Tarnowitz 1844 s. 42 – 43, tłum. E. Markiewka.
[47] MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze"; APW, 157/II (OBB) sygn. 1194 (mikrofilm T-241), tłum. E. Markiewka.
[48] MR, plan górniczy „Grundriss von dem Baue auf dem Nieder Flötze"; Carnall R.: Bergmannisches Taschen=Buch für alle Freunde der Bergwerks=Industrie im besoddernd derjenigen Oberschlesiens (Erster Jahrgang), Tarnowitz 1844 s. 42 – 43, tłum. E. Markiewka.
[49] Jaros J.: *Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich*, Katowice 1984 s. 34.
[50] APK, OBB II 310 (7755), plan pokładu.
[51] Schück T.: *Ober Schlesien Statistik des Regierungs-Bezirks Oppeln*, Iserlohn 1860 s. 294.
[52] APR, zespół 87/0 sygn. 257-261, tłum. E. Markiewka; Kossuth S.: dz. cyt., s. 290.
[53] APR, 87/0/257, tłum. E. Markiewka
[54] *Statistik der Oberschlesischen Berg-und Hüttenwerke für das Jahr 1878, 1887*.
[55] APK, OBB II 310 (7755) mapa.
[56] *Statistik der Oberschlesischen Berg-und Hüttenwerke für das Jahr 1869*; (dynamit został wynaleziony przez Nobla w 1866 roku).
[57] Izba Pam. Protokół o konsolidacji kopalń Hoym i Laura 30.12.1870, tłum. E. Markiewka

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM-LAURA 1871 – 1922

KOPALNIA LAURA

Kopalnia ta została zgłoszona władzom górniczym 20 kwietnia 1840 roku przez kupca Karola Gotlieba Kopischa z Wrocławia pod nazwą „Gotlieb". Podstawą zgłoszenia był szyb „Fund" usytuowany obok obecnej ulicy Szymanowskiego, w którym na głębokości 5,2 m odkryto 47 centymetrowy pokład węgla. Nie nadawał się do eksploatacji, ale wystarczył do zgłoszenia pola górniczego. Nadanie górnicze wystawione przez Wyższy Urząd Górniczy w Brzegu, ale już pod nazwą „Laura" uzyskał 12 czerwca 1844 roku kontynuator dalszych formalności, właściciel huty inspektor Fauseck z Królewskiej Huty. Na obszar kopalni składało się pole podstawowe i 1200 miar pruskich[1] co stanowiło 1,033 km^2. Kopalnia leżała na terenie Niewiadomia i od południa graniczyła z kopalnią „Hoym" W 1860 roku kopalnia figuruje już jako własność gwarecka, której pełnomocnikiem był mistrz górniczy w stanie spoczynku Heitz z Raciborza a w 1865 tajny radca komisyjny Fryderyk Grundmann z Katowic[2], a głównym udziałowcem prawdopodobnie Marcus Wolff z Rydułtów[3]. Kopalnia nie była eksploatowana. Nabyli ją gwarkowie „Skonsolidowanej Kopalni Hoym" z taką samą proporcją udziałów (kuksów) jaką posiadali w swoim gwarectwie. Na podstawie porozumienia z dnia 16 lipca 1870 roku gwarkowie postanowili połączyć obydwie kopalnie w jeden zakład. Do podpisania protokołu konsolidacyjnego kopalń doszło 30 grudnia 1870 roku, na podstawie którego z dniem 1 stycznia 1871 roku powstał zakład o nazwie „Skonsolidowana Kopalnia Hoym-Laura" *Consolidirte Hoym-Laura Grube*[4]. Potwierdzenie konsolidacji przez Królewski Wyższy Urząd Górniczy we Wrocławiu nastąpiło 11 września 1871 roku[5].

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM-LAURA

Skonsolidowana kopalnia leżała na terenie gmin Biertułtowy, Niedobczyce, Niewiadom i częściowo Radoszowy, a jej obszar wynosił 3509 miar pruskich, co stanowi 3,011 km^2. Jej pełnomocnikiem został dyrektor górniczy Teodor von Lilienhoff ze Słupna koło Mysłowic[6].

Początkowo roboty prowadzono w starej części kopalni i w polu dzierżawnym „Carolus". Wybierano pokład „Hoym" przy pomocy szybów „Pfeiffer" i „Graf Reden", a szybem „Goldammer" pokład „Hoym Dolny", który nazwano „Carolus", gdy okazało się że jest to ten sam pokład, który został udostępniony w 1858 roku w szybie „Carolus". Odwadnianie odbywało się szybami „Graf Reden" i „Thürnagel". Przekop drążony na głębokości 126 m od szybu „Graf Reden" dotarł pod szyb „Pfeiffer", który pogłębiono do 111,5 m, a następnie do pogłębionego do 100 m szybu „Thürnagel". Szyb ten na głębokości 91,2 m przeciął pokład o miąższości 0,9 m nazwany „Osten" (604), który udostępniono również pogłębionym do 68,1 m szybem „Goldammer". Po robotach przygotowawczych, od 1877 roku ruszyła w tym pokładzie odbudowa. Wydobycie z wyższego poziomu odbywało się szybem „Goldammer", służącym również do wentylacji, a z niższego, urobek opuszczano na przekop i kierowano pod szyb „Graf Reden"[7].

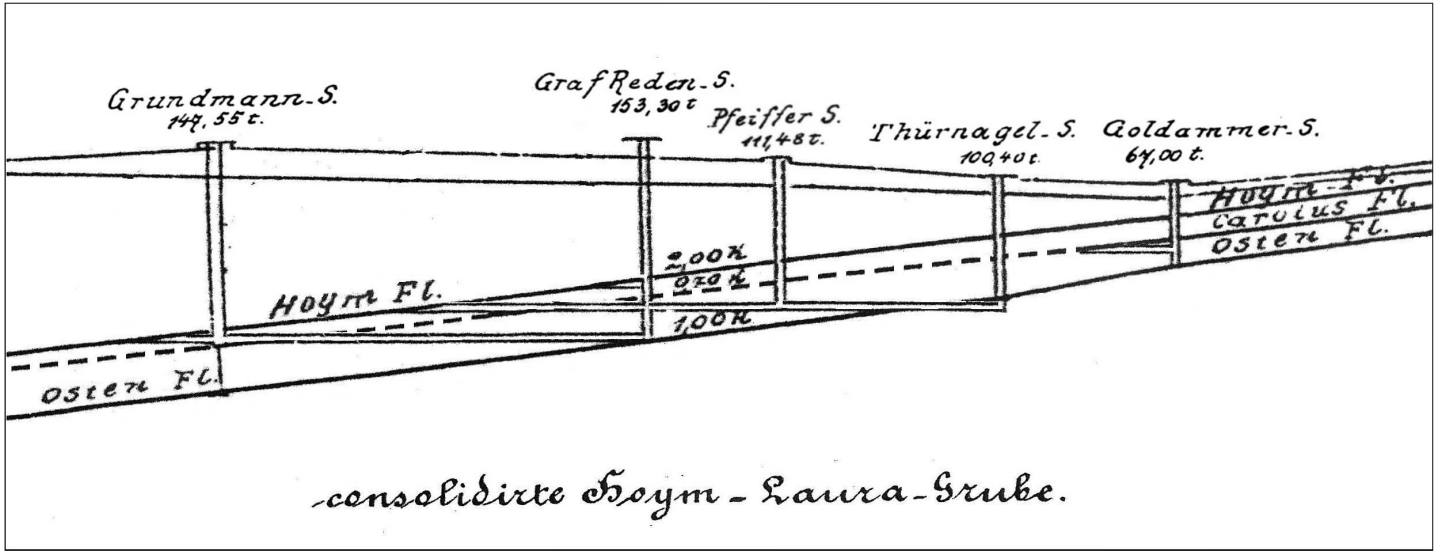

21. Przekrój przez kopalnię w latach 80. XIX wieku.

W polu „Laura" w 1874 roku rozpoczęto głębienie nowego szybu wydobywczo-odwadniającego, nazwanego „Grundmann" (obecnie Kościuszko)[8]. Otrzymał on maszynę wyciągową o mocy około 20 KM[9], wyprodukowaną w 1871 roku w Fabryce Maszyn Eggels w Berlinie *Maschinenfabrik Eggels in Berlin*[10] Pokład „Hoym" osiągnięto w 1876 roku na głębokości 147,5 m (poziom 150 m)[11] . Po zainstalowaniu powierzchniowej maszyny odwadniającej o mocy około 90 KM[12], w 1879 roku szyb oddano do wydobycia i odwadniania. Na powierzchni połączono go torem z istniejącą już pochylnią transportową prowadzącą do bocznicy kolejowej.

Pod koniec lat 70. szyb „Graf Reden" pogłębiono do 153,3 m do pokład „Osten", w którym założono chodnik główny i połączono pochylnią z czynnymi wyrobiskami tego pokładu. W tym też czasie przekopem na głębokości 126 m z szybu „Graf Reden" osiągnięto pokład „Hoym", w którym założono nowy poziom wydobywczy. Z kolei najniższe poziomy szybów „Graf Reden" i „Grundmann" połączono przekopem i urobek zależnie od potrzeb mógł być kierowany na jeden z tych szybów[13]. W 1880 roku kopalnia posiadała 3 maszyny wyciągowe o mocy 40 KM, 3 maszyny odwadniające o mocy 230 KM, oraz 3 maszyny parowe innego przeznaczenia o mocy 12 KM. Zatrudnienie wynosiło 330 osób, a wydobyto 44.377 t. Do potrzeb własnych zużyto 9232 t węgla, 7172 m^3 drewna, 7,1 t prochu strzelniczego, 425 kg dynamitu, a do oświetlenia 9,4 t oleju i 360 kg nafty[14]. Eksploatowano pokłady „Hoym" i „Osten". Za eksploatację w polu dzierżawnym „Carolus" płacono czynsz w wysokości 5 fenigów za hektolitr kęsów i kostki, oraz 1 fenig za hektolitr węgla drobnego[15].

Tak urządzona kopalnia, miała zabezpieczony front robót na dłuższy okres. Lecz już pod koniec lat 80. rozpoczęto przygotowania do udostępnienia niżej zalegających pokładów. Pogłębiono szyb „Thürnagel" do 135,1 m, na której to głębokości osiągnięto pokład o grubości 1 – 1,2 m nazwany „Reden" (606). Szyb wyposażono w maszynę odwadniającą o mocy 82 KM[16] i 15 konną maszynę wyciągową[17] i od 1890 roku ruszyło w tym pokładzie wydobycie. Już wcześniej do szybu „Thürnagel" doprowadzono linociąg, a zlikwidowano ten prowadzący do szybu „Goldammer". Również w 1890 roku głębiony od pewnego czasu szyb „Grundmann" osiągnął pokład „Osten" na głębokość 192 m. Wkrótce do tej głębokości przedłużono urządzenia wyciągowe, oraz odwadniające i założono nowy poziom wydobywczy 200 m[18], gdzie podjęto eksploatację pokładu „Osten".

Fryderyk Grundmann stopniowo wykupywał udziały kopalni od innych gwarków. Gdy w 1870 roku był właścicielem 220 kuksów, to już w 1877 roku posiadał ich 280[19], a w 1884 roku 584[20]. Do swojej śmierci w roku 1887 zdążył nabyć 771, z liczącej 1000 kuksów własności gwarectwa. Jego spadkobiercy sprzedali swoje udziały „Skonsolidowanej Kopalni Hoym-Laura" i całą kopalnię „Carolus" za 750.000 marek księciu Hugonowi Hohenlohe Oehringen na Ujeździe. Transakcję zawarto 12 października 1890 roku w Sławięcicach. Odtąd kopalnia została włączona do książęcego dominium przemysłowego o nazwie „Montanwerke des Fürsten Hugo zu Hohenlohe, Herzogs von Ujest" z siedzibą w Sławięcicach. Zarządzał nim książęcy dyrektor generalny Johannes Klewitz. Kopalnia nadal była gwarecką, gdyż pozostałe 229 kuksów należało do pojedynczych gwarków[21].

W tym też (1890) roku na kopalni pracowało 351 osób, w tym 26 kobiet (był to drugi rok zatrudnienia kobiet). Do transportu pod ziemią używano 10 koni. (Pierwszego konia sprowadzono na dół kopalni w 1886 roku). Wydobycie wyniosło 74.662 tony. Prowadzono je w pokładach „Hoym" i „Osten". Urobek wyciągano szybami „Grundmann" z poziomu

200 m i „Graf Reden" z poziomu 150 m. Rozpoczęto również eksploatację pokładu „Reden" szybem „Thürnagel" (135 m). Odwadnianie odbywało się wymienionymi szybami. Wydobycie w pokładzie „Hoym" zakończono w 1893 roku. Następnie przez kilka lat prowadzono tam prace badawcze, ale bez pozytywnego skutku.

W 1891 roku książę nabył sąsiadujące od północy pole kopalni „Omer Pascha"[22].

KOPALNIA OMER PASCHA

Kopalnia została zgłoszona 24 lipca 1854 roku w Urzędzie Górniczym w Tarnowskich Górach pod nazwą „Ratibor" przez kupca Henryka Domsa z Raciborza dla siebie i swoich braci Juliusza i Leona. Podstawą zgłoszenia był otwór wiertniczy o całkowitej głębokości 85 m, w którym na głębokości 82 m osiągnięto pokład węgla o grubości 2,1 m z dwoma skalnymi przerostami. Obszar kopalni składał się z pola podstawowego i 1200 miar pruskich, co stanowiło 1,033 km^2 i leżał na terenie gmin Niedobczyce i Niewiadom. Nadanie górnicze, ale już pod nazwą „Omer Pascha" zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Handlu Rzemiosła i Robót Publicznych w Berlinie 19 sierpnia 1857 roku[23]. Kopalnia należała początkowo do braci Henryka Leona i Juliusza Doms z Raciborza[24]. Jednak już przed 1870 roku występuje jako gwarecka. Z ogólnej liczby 122 kuksy, 2 kuksy należały do Moritza Katschinsky'ego z Żor. Kopalnia nie była eksploatowana. W 1891 roku książę nabył udziały należące do braci Doms, reszta pozostała w rękach spadkobierców nieżyjącego Katschinsky'ego, dlatego kopalnia była przyłączona do kopalni „Hoym-Laura" jako pole dzierżawne. Gdy w 1895 roku w polu „Omer Pascha" podjęto prace badawcze, to kopalnia „Hoym-Laura" płaciła gwarkom „Omer Pascha" czynsz od wydobytego węgla w wysokości 40 fenigów od tony kęsów i kostki, oraz 20 fenigów za tonę węgla drobnego, ponosząc przy tym wszystkie koszty wydobycia[25].

SKONSOLIDOWANA KOPALNIA HOYM-LAURA + OMER PASCHA

Po śmierci księcia Hugona w 1897 roku, cały majątek przeszedł na własność jego syna księcia Christiana Hohenlohe Oehringen na Ujeździe. Przedsiębiorstwo odtąd nosiło nazwę „Montanwerke des Fürsten Christian Kraft zu Hohenlohe-Oehringen, Herzogs von Ujest" i zarządzane było przez dyrektora generalnego Linke w Sławięcicach. Dyrektorem Zarządu Kopalń i Hut był dyrektor górniczo hutniczy Scheller w Hohenlohehütte (Katowice Wełnowiec). Książę wykupił pozostałe udziały kopalni Hoym i z dniem 11 listopada 1897 roku został wyłącznym jej właścicielem[26]. Kierownikiem ruchu kopalni był nadsztygar L. Hoffman[27].

Kopalnia jak już wspomniano posiadała trzy szyby wydobywcze, którymi również zakład odwadniano. Tak rozproszony system eksploatacji był nieekonomiczny, dlatego pod koniec lat 90. przystąpiono do modernizacji kopalni, celem koncentracji wydobycia i odwadniania. W 1897 roku w rejonie szybu „Grundmann" zbudowano kotłownię z czterema kotłami „Cornwall"[28] i 40 metrowym kominem[29]. Z początkiem roku 1899 w wykutej komorze pod szybem „Grundmann" na poziomie 200 m zabudowano parową maszynę od-

22. Szyb Oppurg, z prawej centrala elektryczna, za nią słabo widoczna kotłownia.

wadniającą o wydajności 5 m^3/min, która przejęła całe odwadnianie[30]. Jednak w grudniu 1900 roku urządzenie uległo awarii i najniższy poziom kopalni został zatopiony. Awarię udało się w następnym roku usunąć i wodę wypompować. Do tego czasu wydobycie prowadzono na wyższym poziomie. By zabezpieczyć się przed podobnym zdarzeniem, w 1902 roku zabudowano w szybie rezerwową maszynę o takiej samej wydajności[31]. Odtąd łączna moc maszyn odwadniających wynosiła 400 KM[32]. Obok szybu „Grundmann" w 1899 roku przystąpiono do głębienia nowego szybu wydobywczego nazwanego „Oppurg" (obecnie „Głowacki"). Była to kontynuacja rozpoczętych już w 1887 roku robót, które, ze względu na awarię maszyny odwadniającej, wstrzymano na głębokości 115 metrów[33]. W 1900 roku szyb osiągnął głębokość 192 m[34] (poziom 200 m). Postawiono na nim budynek nadszybia ze stalową wieżą szybową, oraz odrębny budynek maszyny wyciągowej. W tym samym czasie w sąsiedztwie szybu oddano do użytku łaźnię robotniczą[35] i przystąpiono do budowy centrali elektrycznej. Szyb wyposa-

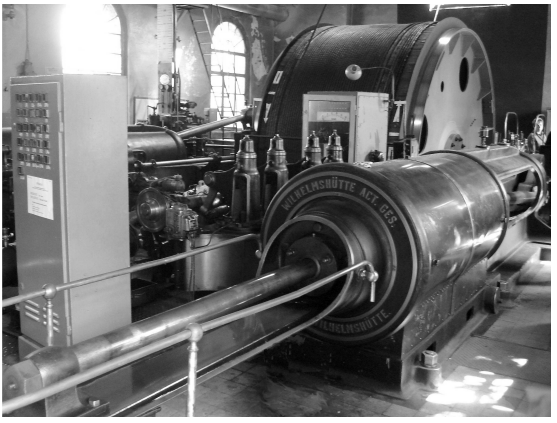

23. Maszyna wyciągowa szybu Oppurg (Głowacki).

żono w maszynę wyciągową, wyprodukowaną w 1900 roku w *Wilhelmshütte Eulau*, Hucie Wilhelma w Iławie, dzielnicy Szprotawy na Dolnym Śląsku. Maszyna posiadała dwa cylindry o średnicy 700 mm i skoku tłoka 1500 mm. Bęben linowy miał średnicę 4500 mm. Moc maszyny wynosiła około 250 KM, a w następnych latach po zainstalowaniu nowych kotłów na parę przegrzaną o większej wydajności, wzrosła do 520 KM[36]. Nadszybie było dwupoziomowe[37]. Wydobyty węgiel kierowano na wyższy poziom, skąd pod własnym ciężarem i pomocą parowego linociągu o mocy 45 KM i wydajności 120 wózków na godzinę[38] urobek docierał do bocznicy kolejowej. Uruchomienie szybu nastąpiło w sierpniu

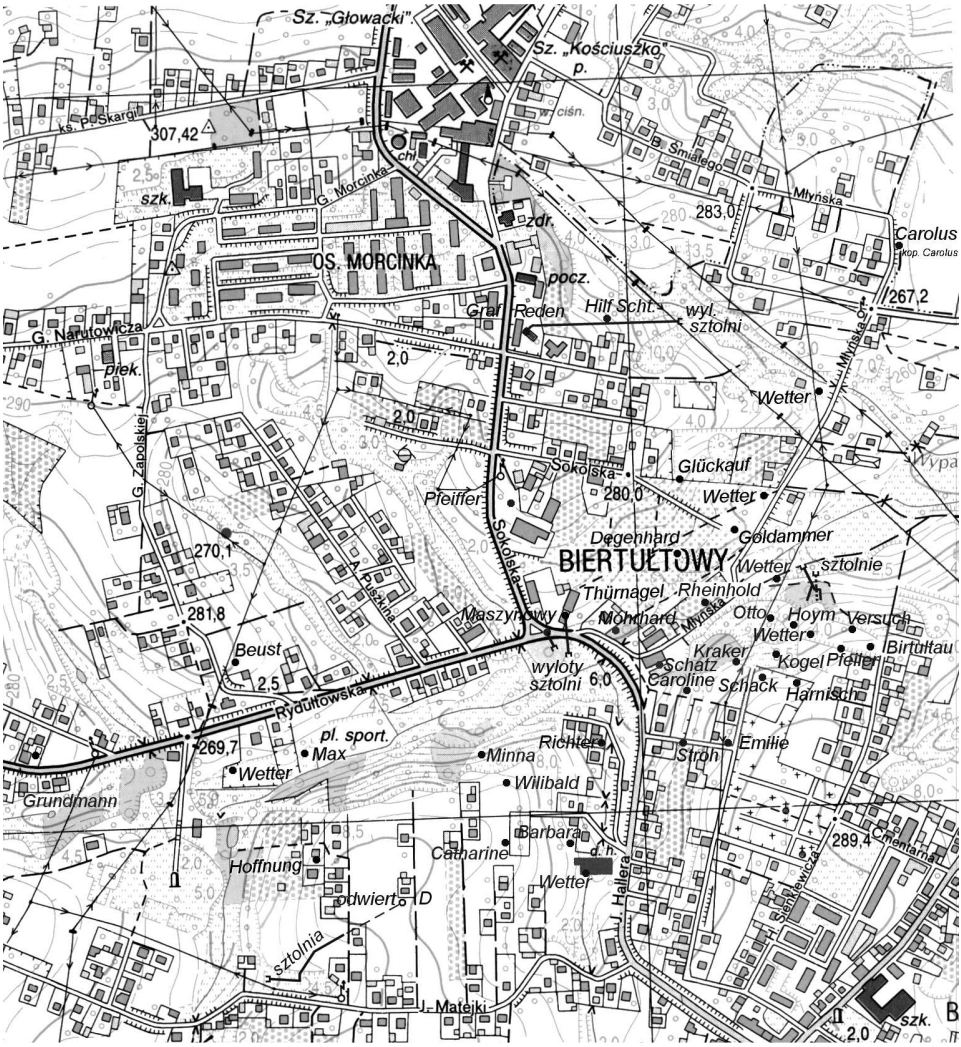

24. Położenie szybów kopalni Hoym na tle współczesnej zabudowy.

1902 roku[39], który odtąd przejął całe wydobycie kopalni. Z pozostałych szybów, „Grundmann" pozostał odwadniającym i razem z „Graf Reden" służył jeszcze do wyjątkowej jazdy ludzi. Szyb „Pfeiffer" wyłączono z ruchu i przykryto płytą betonową. Szyb „Thürnagel" został wentylacyjnym[40].

W 1902 roku kopalnię zelektryfikowano[41]. Prądu dostarczały ustawione w centrali elektrycznej dwie dynamomaszyny o łącznej mocy 53 kW. Energia elektryczna początkowo służyła tylko do oświetlenia. Jednak już w 1903 roku zainstalowano na szybie „Thürnagel" elektryczny wentylator ssący typu Capell o mocy 45 KM i wydajności 1300 m^3/min[42].

Na poziomie wydobywczym 200 m w latach 1902 – 3, wydrążono od szybu „Oppurg" 350 metrowy przekop do pokładu „Reden", w którym pochylnią osiągnięto poziom 135 m szybu „Thürnagel" i urobek z tego pokładu można było kierować do głównego szybu wydobywczego[43]. Zasoby w pokładzie „Osten" były na ukończeniu, dlatego od 1905 roku podjęto w nim eksploatację podpoziomową. Urobek na poziom wydobywczy wyciągano elektrycznym kołowrotem. Tym sposobem pokład wybierano do 1918 roku[44].

Z dniem 1 sierpnia 1911 roku kierownictwo kopalni objął inspektor górniczy Otto Giersberg z Hohenlohehütte[45]. Prawdopodobnie razem z nim, albo rok później, przybył stamtąd Gottfried Lippa na stanowisko mistrza maszynowego[46]. W następnym roku ukończono rozbudowę kotłowni, którą podwyższono dla zainstalowania przegrzewaczy pary i zabudowano cztery kotły dwupłomienicowe wyposażone w przegrzewacze[47]. Po pewnym czasie dwa kotły starego typu usunięto[48]. W tym też czasie z wyższego poziomu nadszybia założono pomost dla dostawy węgla do kotłowni, oraz drugi, nad drogą biegnącą między szybami „Oppurg i „Grundmann" dla odstawy kamienia na zwał[49].

FÜRSTLICH HOHENLOHE'SCHE
DOMÄNEN-DIREKTION.
Telegramm-Adresse:
„Direktion Slawentzitz"
Fernsprech-Anschluß Nr. 17, Amt Gleiwitz,
und Nr. 1, Amt Slawentzitz.

25. Nagłówek pisma Dominium Hohenlohe.

W 1912 roku kopalnia eksploatowała pokłady: „Reden" (1,3 – 1,5 m) i „Osten" (1 – 1,2 m). Wydobycie odbywało się szybem „Oppurg" z poziomu 200 m. Zatrudnienie wynosiło 517 pracowników, w tym 18 kobiet i 30 młodocianych poniżej 16 roku życia. Pod ziemią pracowało 379 górników. Wydobyto 169.191 t, z tego 144.119 t wywieziono koleją. Kopalnia posiadała 9 maszyn parowych o łącznej mocy 1450 KM, z tego dwie o łącznej mocy 400 KM pod ziemią (pompy). W centrali elektrycznej czynne były 3 generatory o łącznej mocy 650 KM. Energia elektryczna służyła do oświetlenia, oraz napędu 9 silników o mocy 274 KM, z tego 3 o mocy 145 KM pod ziemią. Do transportu pod ziemią używano 14 koni, a na powierzchni 4[50]. Dla własnych potrzeb kopalnia zużyła: 18.116 t węgla, 3210 m^3 drewna, 33.217 kg czarnego prochu strzelniczego i 2047 kg dynamitu[51]. W tym też roku rozpoczęto pogłębianie szybów „Grundmann" i „Oppurg", celem założenia nowego poziomu wydobywczego na głębokości 300 m[52].

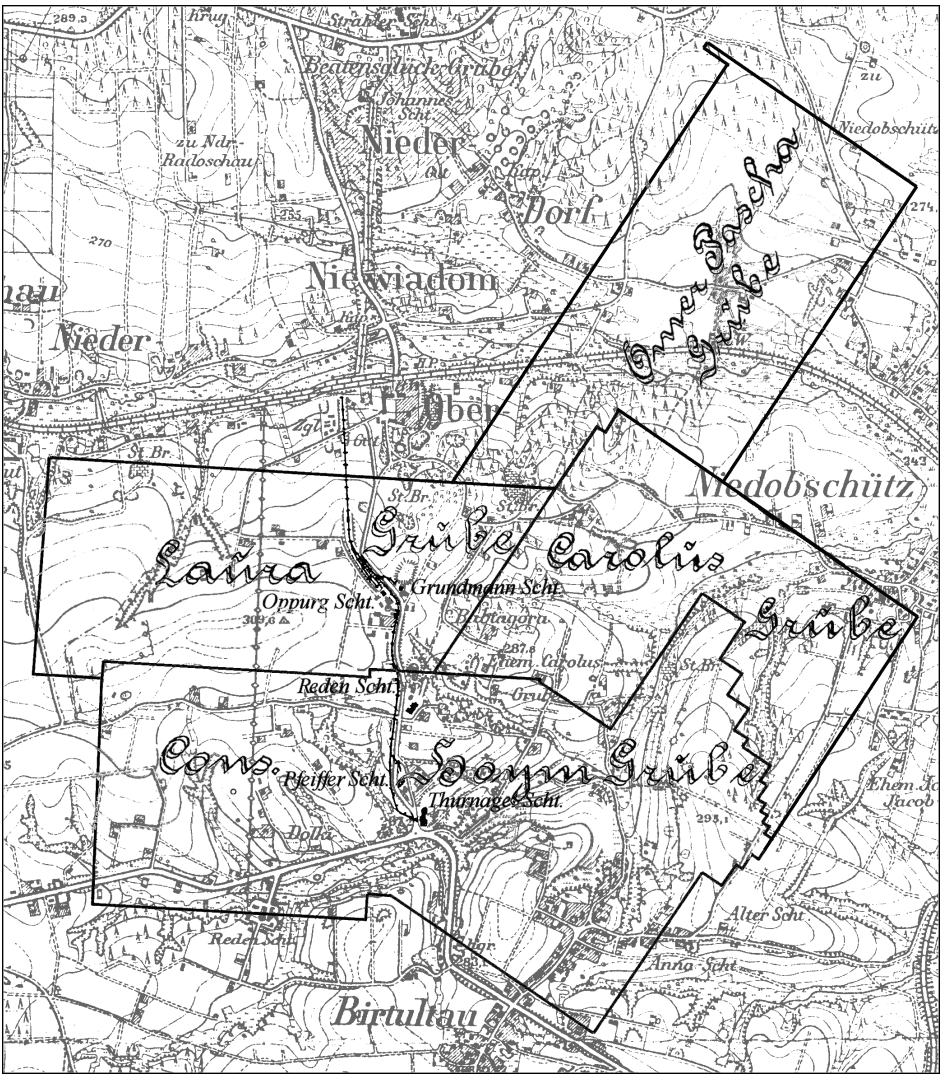

26. Kopalnia na początku XX wieku. Obszar z nazwami pól górniczych, szyby i kolejki.

CZERNITZER STEINKOHLEN BERGBAU AKTIEN GESELLSCHAFT

Kolejna zmiana własności nastąpiła w 1913 roku. Powstała wtedy spółka akcyjna o nazwie „Czernitzer Steinkohlen Bergbau Aktien Gesellschaft" (Czernickie Górnictwo Węgla Kamiennego, Spółka Akcyjna). Przedsiębiorstwo ukonstytuowało się 17 listopada na zebraniu akcjonariuszy w Królewskim Wyższym Sądzie we Wrocławiu. Z tym że przejęcie

kopalni nastąpiło z dniem 1 kwietnia 1913 roku, gdyż z tą datą rozpoczynał się rok obrachunkowy. Kapitał podstawowy spółki wyniósł 3.500.000 marek i podzielony został na 3500 akcji po 1000 marek. Książę Hohenlohe przekazał spółce cały majątek ruchomy i nieruchomy „Skonsolidowanej Kopalni Hoym-Laura" i „Omer Pascha" o wartości 2.500.000 marek (2500 akcji). Resztę nabyli udziałowcy:

bankier Carl Chrombach z Berlina	988	akcji	988.000	marek
inspektor górniczy Otto Giersberg z Hoymgrube	1	akcja	1.000	– „ –
radca finansowy Theodor Stoklossa ze Sławięcic	1	– „ –	1.000	– „ –
doktor filozofii Ernst Petschek z Aussig[53]	10	akcji	10.000	– „ –
razem	1000	– „ –	1.000.000	– „ –

Siedzibą spółki początkowo był Wrocław, ale już w 1916 roku Niewiadom[54].

Włożony kapitał przyczynił się do dalszego rozwoju kopalni. Jeszcze w 1913 roku na powierzchni zainstalowano parowy kompresor o wydajności 1200 m^3 zassanego powietrza na godzinę i ciśnieniu 7 atm[55]. Odtąd sprężone powietrze służyło do napędu wiertarek oraz innych urządzeń pod ziemią.

Czernitzer Steinkohlen Bergbau
Aktien Gesellschaft
Telegramme: Hoymgrube Czernitz, Bez. Oppeln.
Fernsprecher: Czernitz Nr. 9.
Güterabfertigung: Charlottegrube O.-S.
Personenverkehr: Hoymgrube.
Bankkonto: E. Heimann, Breslau I.

27. Nagłówek pisma Czernitzer Steinkohlen Bergbau A.G.

W październiku tego roku szyby „Grundmann" i Oppurg" osiągnęły poziom 300 m. Pod szybem „Grundmann" w wykutej komorze zabudowano dwie elektryczne pompy odwadniające o łącznej wydajności 4 m^3/min. Pompowały one wodę na poziom 200 m, gdzie mieściło się odwadnianie główne[56]. W następnym, 1914 roku przedłużono urządzenia wyciągowe szybów do poziomu 300 m. Z tym że wydobycie odbywało się nowoczesnym szybem „Oppurg", a szyb „Grundmann" służył do opuszczania urobku z poziomu 200 m na poziom wydobywczy[57]. Następnie przystąpiono do drążenia przekopu w kierunku południowo-wschodnim, celem osiągnięcia pokładów grupy „Emma". Nazwa ich wywodzi się od sąsiedniej kopalni „Emma" (Marcel), która je eksploatowała na swoim terenie. Przekop miał obudowę murową, a dla obiegu powietrza i oddzielenia przedziału przewozowego od przejściowego przegrodzony został wzdłuż całej długości ceglaną ścianą[58]. Pokłady Emma osiągnięto w grudniu 1915 roku i tak Emma Górna *Emma Ober* (613) na 880 metrze, a Emma Dolna *Emma Nieder* (615) na 1150 metrze. Wkrótce w obu pokładach przystąpiono do robót przygotowawczych, a następnie eksploatacyjnych. Dla usprawnienia transportu urobku, zakupiono 9 lokomotyw benzolowych i od maja 1917 roku zastosowano je na poziomie 300 m. Na pozostałych poziomach transport odbywał się przy pomocy koni[59]. Założono również nowy poziom pośredni 240 m, na którym szyby przecinały pokład „Reden". W pokładzie założono chodnik główny i połączono pochylnią z jego czynnymi wyrobiskami na poziomie 200 m i od roku 1915 ruszyło tam wydobycie[60]. Na poziomie 200 m krótkim przekopem z pokładu „Reden" udostępniono pokład „Laura" (607) o miąższości 0,8 – 0,9 m, w którym od 1917 roku ruszyła eksploatacja, oraz pokład „Elly" (608), gdzie prowadzono jedynie prace badaw-

cze[61]. W 1915 roku parowe pompy odwadniania głównego na poziomie 200 m zastąpiono dwiema elektrycznymi pompami odśrodkowymi o mocy 450 KM i wydajności 6 m^3/min każda, z których pracowała tylko jedna, a druga stanowiła rezerwę[62]. W 1920 roku dołożono trzecią pompę tego samego typu[63].

Po 1914 roku, mimo trwającej wojny, prowadzono modernizację powierzchni kopalni. Wprawdzie dało się odczuć trudności w dostawie materiałów, ale wydobycie węgla, jako surowca strategicznego miało na rynku priorytet. Kuźnię, która znajdowała się przy szybie „Graf Reden", w 1915 roku przeniesiono na plac przy szybie „Oppurg". Założono też wtedy warsztaty: mechaniczny i ciesielski. Zainstalowano drugi kompresor o wydajności 2200 m^3/godz. Rozbudowano centralę elektryczną, w której zainstalowano turbogenerator prądu o mocy 1350 KM. Zastąpił on dotychczasowe generatory tłokowe, które pozostawiono jako rezerwę. Kotłownię powiększono przez dobudowanie nowego segmentu, przy którym postawiono nowy komin o wysokości 80 m. W 1816 roku w kotłowni zainstalowano trzy kotły skośnorurkowe „Linke-Hofmann Werke". Przy starym 40 metrowym kominie założono odlewnię metali (gisernię) wyposażoną w piec (kopulak) do odlewów żeliwnych i piec do odlewów metali kolorowych, oraz ognisko kowalskie. Z powodu wojny, dały się odczuć trudności z nabyciem części zamiennych i potrzebne elementy odlewano na miejscu[64]. W nowo postawionym budynku obok hali maszyny wyciągowej szybu „Oppurg" w 1917 roku zabudowano kompresor parowy o wydajności 10.000 m^3/godz. W starej części kotłowni stopniowo zwiększano liczbę kotłów płomienicowych. Gdy w 1917 roku było ich 6, to w 1919 ich liczba wzrosła do 8, w 1921 roku 10, a w 1922 roku było ich 12. W 1918 roku zbudowano chłodnię kominową, a w następnym zmodernizowano bocznicę kolejową przez zastąpienie konnego przetaczania wagonów urządzeniem elektrycznym[65].

Kopalnia dotychczas bazowała na pracownikach miejscowych i oprócz wspomnianych już domów urzędniczych, mieszkań robotniczych nie budowano. Jednak razem z roz-

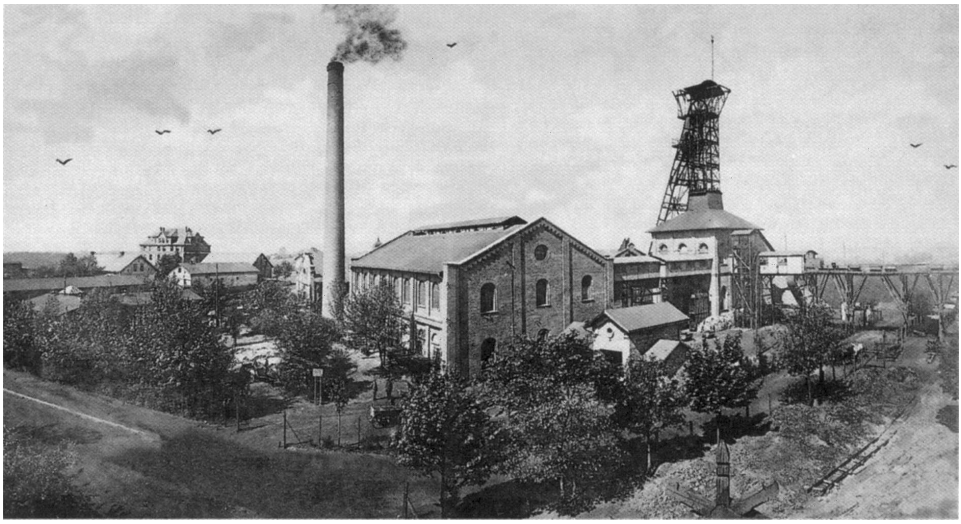

28. Szyb Oppurg i podwyższona kotłownia. Drugie dziesięciolecie XX wieku. Na lewo od komina nad zabudowaniami góruje budynek sypialni *Schlafhaus*.

wojem kopalni wzrastało zatrudnienie. Od 1914 roku rozpoczęto budowę domów pracowniczych. W odróżnieniu od sąsiednich zakładów, nie powstało przy kopalni zwarte osiedle, ale budynki były rozproszone po okolicy. Do 1921 roku wybudowano pięć większych, dwunastorodzinnych domów robotniczych, cztery domy urzędnicze, oraz zakupiono 12 domów, w których zamieszkały 34 rodziny. Dla robotników samotnych wybudowano dom sypialny *Schlafhaus* dla 200 mężczyzn i 2 baraki dla ogółem 150 osób[66].

Zatrudnienie w 1918 roku przekroczyło magiczną liczbę 1000 i wyniosło 1130 osób, w tym 114 kobiet i 80 młodocianych. Pod ziemią pracowało 703 górników, a wydobycie wyniosło 298.511 t[67]. Był to również ostatni rok używania na dole do oświetlenia osobistego lamp olejowych na olej rzepakowy, które w następnym roku zastąpione zostały lampami karbidowymi (karbidkami)[68].

Praca pod ziemią łączy się z wieloma zagrożeniami. Oprócz oberwania się skał, bardzo wielkim zagrożeniem były pożary. Dla ratowania ludzi z rejonów objętych pożarem byli potrzebni ratownicy wyposażeni w aparaty oddechowe. Już w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku na śląskich kopalniach przeszkalano grupy górników w obsłudze tych aparatów i ćwiczono w niesieniu pomocy poszkodowanym. Nie wiadomo kiedy taką ekipę utworzono na kopalni „Hoym", bowiem pierwsza wzmianka o istnieniu ratowników pochodzi z 1918 roku. Kopalnia posiadała wtedy cztery aparaty oddechowe typu „Westfalia" i jedną drużynę robotników, która co dwa tygodnie odbywała ćwiczenia pod kierownictwem wyznaczonego sztygara. W następnym roku doszły jeszcze dwa aparaty typu „Draeger", a w 1921 roku zbudowano specjalne pomieszczenie do prowadzenia ćwiczeń[69].

Dotychczas sortowanie węgla odbywało się ręcznie w przodkach, na kęsy, kostkę i drobny. Taki system nie mógł sprostać konkurencji. Żeby utrzymać się na rynku, odkupiono od kopalni Paulus (Paweł) w Chebziu używaną sortownię systemu Karlshütte, o wydajności 150 t/godz

29. Budynki wielorodzinne „familoki" przy ul. Młyńskiej.

30. Lampa górnicza olejowa.

31. Lampa górnicza karbidowa.

dającą następujące sortymenty: kęsy, kostka, orzech I, orzech II i miał. Uruchomiono ją przy bocznicy kolejowej w 1922 roku[70].

Poczynione i rozpoczęte inwestycje w drugim dziesięcioleciu i początku kolejnego, służyły kopalni przez kolejne lata, a nawet dziesięciolecia. Dyrektorem był wtedy wspomniany już Otto Giersberg, kierownikiem ruchu kopalnianego — zawiadowca *Bergsverwalter* Georg Schneider, jego zastępcą — nadsztygar Hubert Himmel, a kierownikiem ruchu maszynowego — mistrz maszynowy *Maschinenmeister* Gottfried Lippa[71].

W tych latach (prawdopodobnie w 1918 roku) dokonano zakupu nowych pól górniczych[72]. Były nimi:

— **Emil Carl** w Niedobczycach. Zgłosił je 17 marca 1856 roku kupiec Theodor Pyrkosch z Raciborza. Nadanie otrzymał 4 października 1857 roku, na które składało się pole podstawowe i 1200 miar pruskich (1,033 km^2). Pole następnie należało do Adolfa Henryka Polko z Raciborza i Emila Pyrkosch'a z Większyc powiat Koźle[73].
— **Seppi IV** na terenie Suminy i Gaszowic. Zostało zgłoszone 4 listopada 1899 roku przez kupca Leona Brauna z Raciborza. Nadanie otrzymał 3 marca 1900 roku na podstawie odwiertu w którym na głębokości 340 m odkryto węgiel. Obszar nadania wynosił 2,189 km^2 [74].
— **Eduard A** na terenie Gaszowic i Suminy. Zgłosił 17 lutego 1902 roku kupiec Leo Braun z Raciborza. Nadanie otrzymał 31 sierpnia 1902 roku na podstawie odwiertu w którym na głębokości 597 m osiągnięto pokład o grubości 1,6 m. Obszar nadania również wynosił 2,189 km^2 [75].

Zakup ten nie spowodował zwiększenia obszaru eksploatacyjnego, gdyż pola te były znacznie oddalone od kopalni. Stanowiły prawdopodobnie lokatę kapitału.

Podjęcie eksploatacji w pokładach „Emma" na poziomie 300 m nastręczało wiele trudności z ich przewietrzeniem. Powietrze wchodzące szybem „Oppurg" docierało do wyrobisk przekopem. Po ich przewietrzeniu, tym samym przekopem przedzielonym murowaną przegrodą wracało i wspomagane wentylatorem elektrycznym o wydajności 400 m^3/min docierało pod szyb „Grundmann", którym wychodziło na powierzchnię. By rozszerzyć wydobycie, potrzebna tam była wentylacja niezależna. W tym celu w 1919 roku we wschodniej części pola „Carolus" rozpoczęto głębienie szybu wentylacyjno-materiałowego „Vera". Znajdował się on w Niedobczycach przy obecnej ulicy Obrońców Pokoju, zaledwie 700 metrów od kopalni „Rymer". Przy głębionym szybie postawiono kotłownię z trzema kotłami dwupłomienicowymi o nadciśnieniu 6,5 atn i kominem o wysokości 35 m. Kotłownia posłużyła do zasilania pomp, kompresora i maszyny wyciągowej, którą wyprodukowano w 1905 roku w „Eisenwerk Carlshütte, Alfeld a. d. Leine" (Alfeld nad Leine, Dolna Saksonia). Była prawdopodobnie odkupiona używana. Maszynę oddano do ruchu w maju 1920 roku i służyła do pracy przy zgłębianiu szybu. W 1922 roku po osiągnięciu głębokości 244 m, krótkim przekopem osiągnięto chodnik w pokładzie „Emma Dolna" i szybem mogło wpływać powietrze dla przewietrzania pokładów „Emma". Po postawieniu nadszybia ze stalową wieżą szybową, łaźni robotniczej dla 200 osób i markowni, we wrześniu 1923 roku szyb oficjalnie udostępniono do opuszczania materiału i jazdy załogi[76]. Było to już za administracji polskiej.

Z początkiem lat 20. wybierano: na poziomie 200 m pokład „Reden", oraz udostępnione przekopem pokłady „Laura" (607) o miąższości 0,8 – 0,9 m od 1917 roku i „Elly" (608) 0,8 – 1,3 m od 1920 roku; na poziomie 240 m „Reden", a na poziomie 300 m pokłady

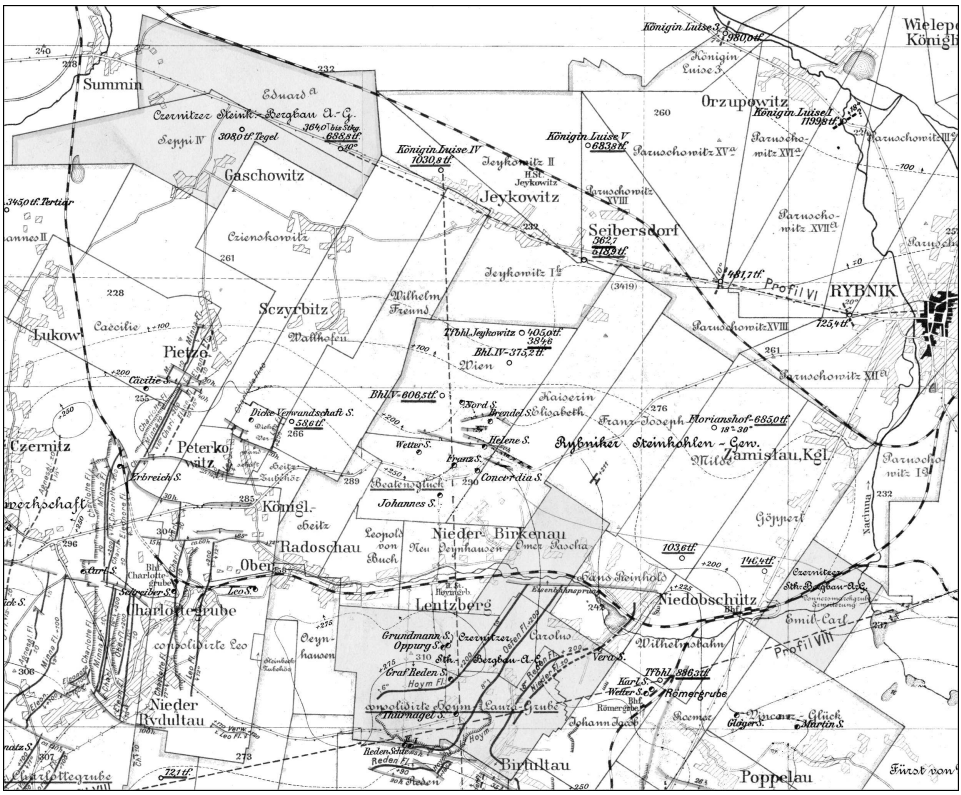

32. Położenie kopalni Hoym i nowo nabytych pól górniczych. Nazwy miejscowości: *Birtultau* — Biertułtowy, *Lentsberg* — Niewiadom Górny, *Nieder Birkenau* — Niewiadom Dolny.

„Emma Górna i Dolna". Z wyższych poziomów urobek opuszczano w szybie „Grundmann" na poziom wydobywczy szybu „Oppurg" (300 m) skąd był wyciągany na powierzchnię. Podstawowym sposobem eksploatacji był śląski system filarowo zabierkowy. W niektórych polach stosowano bliżej nieokreślony system ścianowy z podsadzką lub bez. Caliznę węglową urabiano narzędziami ręcznymi i materiałami wybuchowymi[77]. Do pomocy służyły wrębiarki i wiertarki udarowe napędzane sprężonym powietrzem. W 1921 roku było w ruchu 75 wrębiarek i 115 wiertarek udarowych[78]. Ze względu na małą miąższość pokładów, urobek ładowano do niskich wozów, zwanych przez górników „kastrolikami"[79]. W niektórych przodkach do odstawy urobku stosowano rynny wstrząsane na podstawkach rolkowych napędzanych sprężonym powietrzem *Rollenrutschen*[80].

Zdolność wydobywcza szybu „Oppurg" sięgała już górnej granicy. By kopalnia mogła dalej się rozwijać, potrzebny był nowy szyb wydobywczy. Zdecydowano się na przebudowę szybu „Grundmann", którą rozpoczęto 1920 roku. Szyb poszerzono i omurowano. Następnie rozpoczęto budowę nadszybia i budynku maszyny wyciągowej, oraz zakupiono nową maszynę wyciągową. Równocześnie z tymi pracami, w sąsiedztwie szybu stawiano nową kotłownię z kominem o wysokości 90 m[81].

Przypisy

[1] Izba Pamięci KWK Rydułtowy-Anna (dalej Izba Pam.), nadanie kopalni Laura, tłum. E. Markiewka; Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins (dalej ZOBH), Katowice 1891 przekrój; Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), plan „Situations Riss von der Consolidirten Hoym Steink:Grube".
[2] *Handbuch der Provinz Schlesien*, Wrocław 1861 s. 62, 1866 s. 81.
[3] APR, 87/0/396, tłum E. Markiewka.
[4] Izba Pam. protokół z konsolidacji kopalń Laura i Kons. Hoym, tłum. E. Markiewka.
[5] Tamże, potwierdzenie konsolidacji przez WUG we Wrocławiu, tłum. E. Markiewka.
[6] Tamże, protokół z konsolidacji kopalń Laura i Kons. Hoym, tłum. E. Markiewka.
[7] Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), OBB II 310 WAP (2469), OBB II 310 (7755), OBB II 310 (2464) plany pokładowe.
[8] *Zeitschrift für das Berg- Hütten- und Salinenwesen in dem Preussischen Staate, Statistischer Theil* (dalej ZBHS-S) Berlin 1875.
[9] ZOBH, Katowice 1880, statystyka.
[10] APR, 141/0/15.
[11] APK, OBB II 310 (7755)
W miarę schodzenia z eksploatacją coraz niżej zakładano kolejne poziomy, które w materiałach źródłowych różnie są określane: za pomocą kolejnej cyfry rzymskiej, wysokości bezwzględnej (nad poziomem morza), głębokości od zrębu szybu „Grundmann", albo głębokości od zrębu szybu „Grundmann" uproszczonej do pełnych 10 metrów. Dla orientacji podajemy wszystkie:

	Wysokość bezwzględna	Głębokość od zrębu	Głębokość uproszczona
poziom I	+ 153 m	147,5 m	poziom 150 m
poziom II	+ 107 m	192 m	poziom 200 m
poziom III	+ 64 m		poziom 240 m
poziom IV	+ 2 m	295,2 m	poziom 300 m
poziom V	– 99,5 m	396,7 m	poziom 400 m

W niniejszym opracowaniu podawane będą zasadniczo ostatnie nazwy poziomów, gdyż te określenia przetrwały do obecnych czasów.
[12] ZOBH, Katowice 1880, statystyka.
[13] APK, OBB II 310 (7755), OBB II 310 (2464) plany pokładowe.
[14] ZOBH, Katowice 1881, statystyka.
[15] APR, 87/0/257.
[16] *Statistik der Oberschlesischen Berg- und Hüttenwerke (dalej SOBH)*, Katowice 1890, statystyka.
[17] SOBH, Katowice 1891, statystyka.
[18] Plany pokładowe, zbiory własne.
[19] List Grundmanna Katowice 1.4.1877, odpis i tłum. E. Markiewka (patrz przypis 33 w poprzednim rozdziale).
[20] Protokół z zebrania gwarków 12.11.1884 we Wrocławiu, odpis i tłum. E. Markiewka.
[21] APR, 87/0/396.
[22] OMAR PASZA, Őmer Pascha, (1806 – 1871) generał turecki, następnie feldmarszałek, od 1868 minister wojny. Dowodził armią turecką w pierwszym okresie wojny krymskiej 1853 – 56. Prawdopodobnie jego wyczyny wojenne zainspirowały właścicieli do nadania kopalni jego imienia.
[23] APR, 87/0/522.

[24] *Handbuch der Prowinz Schlesien*, Wrocław 1861 s. 62; 1866 s. 81.
[25] APR, 87/0/520.
[26] APR, 87/0/396.
[27] Kornaczewski R.: *Jahrbuch für den Oberschlesischen Industriebezirk*, Katowice 1900.
[28] ZBHS-S, Berlin 1898 s. 82.
[29] Budynki przemysłowe w 1940 wg spisu Lippy, odpis i tłum. E. Markiewka.
[30] ZBHS-S, Berlin 1898 s. 82 – 83; 1900 s. 86.
[31] ZBHS-S, Berlin 1901 s. 81; 1903 s. 76.
[32] SOBH, Katowice 1904.
[33] Markiewka E.: *Kalendarium Kopalni „IGNACY" (HOYM) 1792 – 1967 uzupełnione do 2008 r.*, Rybnik 2009.
[34] ZBHS-S, Berlin 1901 s. 81.
[35] Budynki przemysłowe w 1940 wg spisu Lippy, odpis i tłum. E. Markiewka.
[36] Tablica informacyjna w budynku maszyny wyciągowej; SOBH, Katowice 1903.
[37] Budynek nadszybia zachował się do obecnych czasów.
[38] Dokumentacja linociągów przy szybach Oppurg i Grundmann z dnia 7.7.1926, odpis E. Markiewki.
[39] Seilprüfungsbuch, Seilfahrteinrichtunk des Schactes Oppurg (Genehmigungsurkunde vom 5 August 1902 Nr 9994/02) kopia odpowiedniego fragmentu w posiadaniu autora.
[40] Giersberg O.: Die Entwicklung des Steinkohlenbergswerks cons Hoym-Laura-Grube Lentsberg (Oberniewiadom) Kr. Rybnik, Niewiadom 1922, maszynopis, odpis i tłum. E. Markiewka.
[41] ZBHS-S, Berlin 1903 s. 76.
[42] SOBH, Katowice 1904.
[43] Plan pokładu 606 „Reden" materiały własne.
[44] ZBHS-S, Berlin 1906 s. 81; Plan pokładu Osten (604).
[45] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[46] Jego syn Henryk urodził się 20.10.1912 r. w Niewiadomiu Górnym (Księga chrztów, Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach).
[47] SOBH, Katowice 1913; Oszacowanie wartości kopalni, Wrocław 8.11.1913, odpis i tłum. E. Markiewka
[48] APR, 141/0/11.
[49] Zdjęcie kopalni z około 1915 roku (Rys 28).
[50] Westphal J.: *Jahrbuch für den Oberbergamtsbezirk Breslau*, Katowice, Wrocław, Berlin 1913 s. 340 – 341, tłum. E. Markiewka.
[51] SOBH, Katowice 1913.
[52] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[53] Aussig (Austria) — obecnie Ústí nad Labem (Czechy).
[54] APR, 87/0/396, akt założenia „Czernitzer Steinkohlen Bergbau Aktien Gesellschaft" tłum. E. Markiewka.
[55] ZBHS-S, Berlin 1914 s. 90.
[56] APR, 141/0/11.
[57] APR, 141/0/15.
[58] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[59] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka; APR, 141/0/11.
[60] Plan pokładu Reden 606, mat. własne.
[61] Plany pokładów 607 (Laura) i 608 (Elly), mat. własne.
[62] SOBH, Katowice 1916.
[63] APR, 141/0/11.
[64] Budynki przemysłowe w 1940 wg spisu Lippy; Koczurkiewicz W.: Rozszerzone założenia do 6-letniego planu inwestycyjnego 1950 – 1955, odpis E. Markiewka; plan ruchu 1952 – 1954 odpis skrócony E. Markiewka.

[65] APR, 141/6/11; Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[66] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[67] SOBH, Katowice 1919.
[68] APR, 141/0/11.
[69] Rojek H.: *120 lat kopalni „Marcel”*, Czerwionka-Leszczyny 2006 s. 328 – 329; APR, 141/0/11
[70] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewki; Plan ruchu Kopalni Węgla Kamiennego Ignacy na 1958 odpis Eryka Markiewki.
[71] Köhler R.: *Adressbuch Oberschlesien Russisch-Polen Oest.-Schlesien 1914/15*, Gliwice s. 712.
[72] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[73] APR, 87/0/301.
[74] APR, 87/0/627.
[75] APR, 87/0/287-89.
[76] APR, 141/0/11; Budynki przemysłowe w 1940 wg spisu Lippy, odpis i tłum. E. Markiewka.
[77] APR, 141/0/11.
[78] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka.
[79] *Kastrol* — rondel (gwarowo).
[80] APR, 141/0/11.
[81] Giersberg O.: dz. cyt., odpis i tłum. E. Markiewka

OKRES MIĘDZYWOJENNY 1922 – 1939

CZERNICKIE TOWARZYSTWO WĘGLOWE SPÓŁKA AKCYJNA

Z początkiem lipca 1922 roku powiat rybnicki został włączony do Polski. Nie spowodowało to perturbacji w ruchu zakładu. Sytuacja własnościowa pozostała ta sama, tylko spółka otrzymała polską nazwę. Nie była jednak dosłownym przetłumaczeniem z niemieckiego i brzmiała „Czernickie Towarzystwo Węglowe, Spółka Akcyjna". Zmianie uległa także nazwa kopalni z „Consolidirte Hoym-Laura Grube" na „Hoymgrube". Dotychczasowy dyrektor kopalni Otto Giersberg ustąpił, a jego miejsce zajął inż. Marian Wojciechowski, który już od 11 listopada 1921 roku rozpoczął przejmowanie dyrektorskich obowiązków[1]. Reszta kadry kierowniczej prawie się nie zmieniła. Na swoich stanowiskach pozostali: Jerzy Schneider jako kierownik ruchu kopalni, Hubert Himmel — nadsztygar i zastępca kierownika ruchu, oraz Gotfryd Lippa — kierownik ruchu maszynowego. Większość sztygarów oddziałowych również pozostała[2]. Hurtowym zbytem węgla zajmowało się przedsiębiorstwo „FULMEN Górnośląski Handel Węgla Sp. z ogr. odpow." z siedzibą w Katowicach. Firma ta prowadziła sprzedaż węgla wszystkich kopalń należących do Zakładów Hohenlohego aż do 1939 roku. Poprzednio przedsiębiorstwo nosiło nazwę „Ostkohlen Handelsgesellschaft m. b. H[3].

W przełomowym 1922 roku, kopalnia zatrudniała 2029 pracowników, w tej liczbie 191 kobiet i 111 młodocianych. Pod ziemią pracowało 1316 górników. Wydobycie wyniosło 362.905 t, sprzedano 303.783 t z czego koleją wywieziono 301.037 t. Dla potrzeb własnych zużyto 61.626 t węgla, 8299 m^3 drewna, 13,18 t prochu czarnego i 52,20 t dynamitu i podobnych mat wybuchowych. Kopalnia posiadała 12 maszyn parowych o mocy 4180 KM, 4 generatory elektryczne o mocy 1960 kW, zasilające 27 silników o mocy 1971 KM, 3 kompresory sprężonego powietrza o wydajności 13.350 m^3/godz[4]. Z tych urządzeń, 3 maszyny parowe o mocy 240 KM i kompresor o wydajności 1200 m^3/godz

Czernickie Towarzystwo Węglowe
Spółka Akcyjna
Kopalnia Hoym, poczta Niewiadom
powiat rybnicki, Województwo Śląskie
Adres telegr.: CZERNICARBON-RYBNIK.
Telefon: Rydułtowy 9, Rybnik 109 i 126
Rachunki bież.: Bank Polski, Oddział Katowice
Deutsche Bank, Katowice
P. K. O. nr. 301635 Katowice
Adres wysyłkowy dla ładunków:
całowagonowych: stacja Niewiadom — bocznica własna
drobnicowych: stacja Rydułtowy — bocznica własna.

33. Nagłówek Czernickiego Towarzystwa Węglowego.

Czernickie Towarzystwo Węglowe
Sp. Akc.
Kopalnia Hoym
Poczta i stacja kolejowa: Niewiadom powiat Rybnik.
OFERUJE:
Ia górnośląski węgiel kamienny płukany o zawartości 7.200 do 7.800 kalorji, 4 do 6% popiołu.
Produkcja dzienna: 2.500 ton.
Firma sprzedawcza:
„FULMEN"
Górnośląski Handel Węgla
Sp. z ogr. odpow.
Katowice, ulica Juliusza Ligonia 3-5-7
Telefony: 497, 498, 807, 2271, 2272.

34. Ogłoszenie reklamowe kopalni.

35. Budynki 15-rodzinne „familoki" przy ul. Zamenhofa.

36. Szyb Vera w Niedobczycach.

znajdowały się przy szybie „Vera" w Niedobczycach. Do transportu węgla używano 15 koni i 9 lokomotyw benzolowych. W tym też roku wyłączono z ruchu i przykryto płytą betonową szyb „Graf Reden". Przez ostatnie lata był już tylko szybem rezerwowym[5].

W początkowym okresie kontynuowano budowę mieszkań pracowniczych, którą zakończono około 1923 roku. Powstała wtedy małakolonia składająca się z 7 domów przeważnie dwurodzinnych, jednego domu urzędniczego, oraz osobno dwa piętnastorodzinne „familoki"[6].

W sierpniu 1922 roku sprowadzono nową maszynę wyciągową do szybu „Grundmann"[7]. Wyprodukowana została w 1920 roku w zakładach Linke Hofmann-Werke we Wrocławiu. Jej moc wynosiła 1800 KM przy ciśnieniu pary 10 atn, średnica cylindrów 1000 mm, a suw tłoka 1600 mm. Bęben linowy miał średnicę 6000 mm, a liny nośne 56 mm[8]. Maszyna przystosowana była do ciągnięcia urobku z głębokości 650 m. Po ukończeniu robót montażowych i budowlanych, szyb „Grundmann" oddano do ruchu w 1924 roku, który odtąd przejął wydobycie z poziomu 300 m. Posiadał dwie czteropiętrowe klatki, które zabierały 8 wozów z urobkiem[9]. Szyb otrzymał oddzielną kolejkę łańcuchową do bocznicy kolejowej. Jednak ze względu na dużą awaryjność, w 1926 roku zastąpiono ją elektrycznym linociągiem z liną bez końca o mocy 60 KM i maksymalnej wydajności 200 wozów na godzinę[10]. Również w 1926 roku ukończono budowę nowej kotłowni, w której zainstalowano dwa kotły stromorurkowe o ciśnieniu 13 atn, wyprodukowane w 1921 roku w zakładach Linke-Hofmann-Werke we Wrocławiu. Następnie przeniesiono do kotłowni trzy kotły skośnorurkowe ze starej kotłowni przy szybie „Oppurg", w której pozostało jeszcze 12 kotłów dwupłomienicowych.

37. Ekipa która wytransportowała z dworca kolejowego najcięższy element maszyny wyciągowej, ważący 42,5 t. Nad tablicą stoi Jan Paszenda, kierujący tym przedsięwzięciem. Z tyłu widoczne rusztowania budowanej kotłowni i komin.

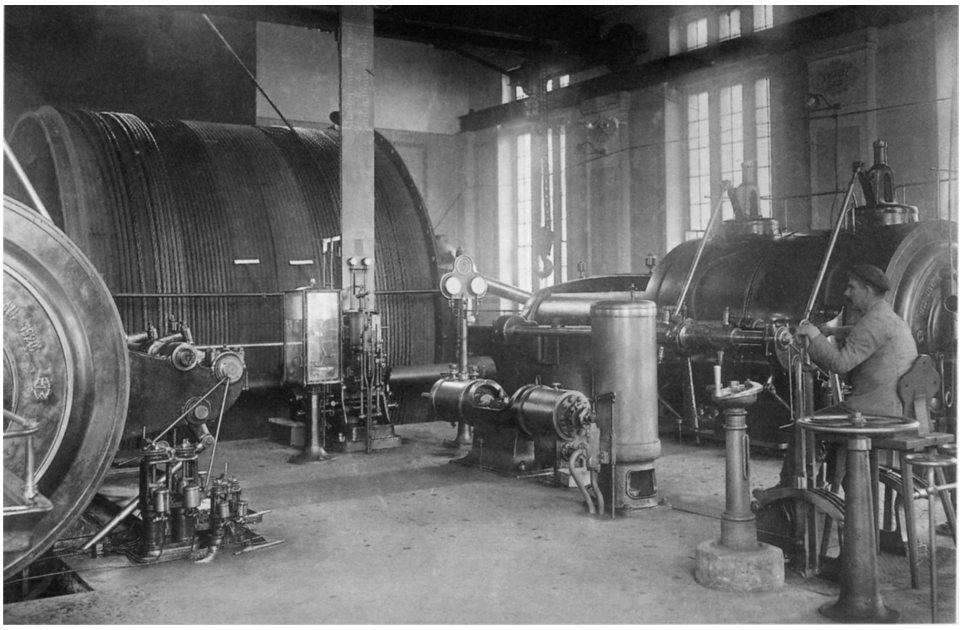

38. Maszyna wyciągowa szybu Grundmann.

Z transportu pod ziemią stopniowo wycofywano konie, zastępując je wspomnianymi już lokomotywami benzolowymi, oraz linociągami. Ostatnie konie pracowały w pokładzie „Reden" na chodniku głównym wschodnim poziomu 200 m do roku 1924, kiedy to zakończono tam wydobycie[11].

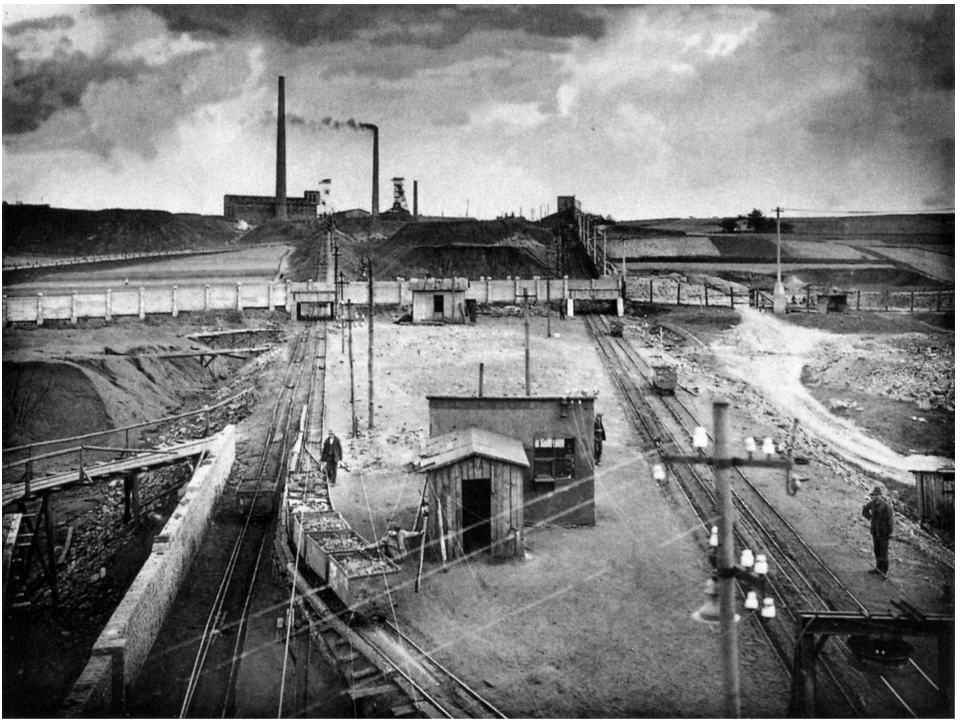

39. Kolejki linowo-szynowe (linociągi) łączące kopalnię z bocznicą kolejową.

Z dniem 1 stycznia 1925 roku zmieniono nazwę zakładu z „Hoymgrube" na „Kopalnia Hoym"[12]. W tym też czasie odszedł Jerzy Schneider, a kierownictwo ruchu kopalnianego objął były zastępca Hubert Himmel[13].

Około 1925 roku odwrócono system przewietrzania poziomu 300 m przez zatrzymanie wentylatora pod szybem „Grundman", a uruchomienie wentylatora ssącego o wydajności 1200 m^3/min z napędem parowym na szybie „Vera". W 1928 roku szyb „Vera" pogłębiono do chodnika głównego w pokładzie „Emma Dolna" i odtąd jego głębokość wynosiła 250,5 m. Następnego roku napęd wentylatora zamieniono na elektryczny, z silnikiem o mocy 60 KM. Prąd do niego doprowadzono z centrali elektrycznej kablem pod ziemią przez poziom 300 m. Pozwoliło to z początkiem 1930 roku na wyłączenie z ruchu tamtejszej kotłowni. Unieruchomiono również maszynę wyciągową i szyb „Vera" służył już tylko do wentylacji[14].

W drugiej połowie lat dwudziestych główne pomieszczenia na dole kopalni otrzymały połączenia telefoniczne[15].

Urobek wyciągany był szybem „Grundmann" z poziomu 300 m, a szybem „Oppurg" z poziomu 240 m. By skoncentrować wydobycie na jednym szybie, z końcem 1927 roku

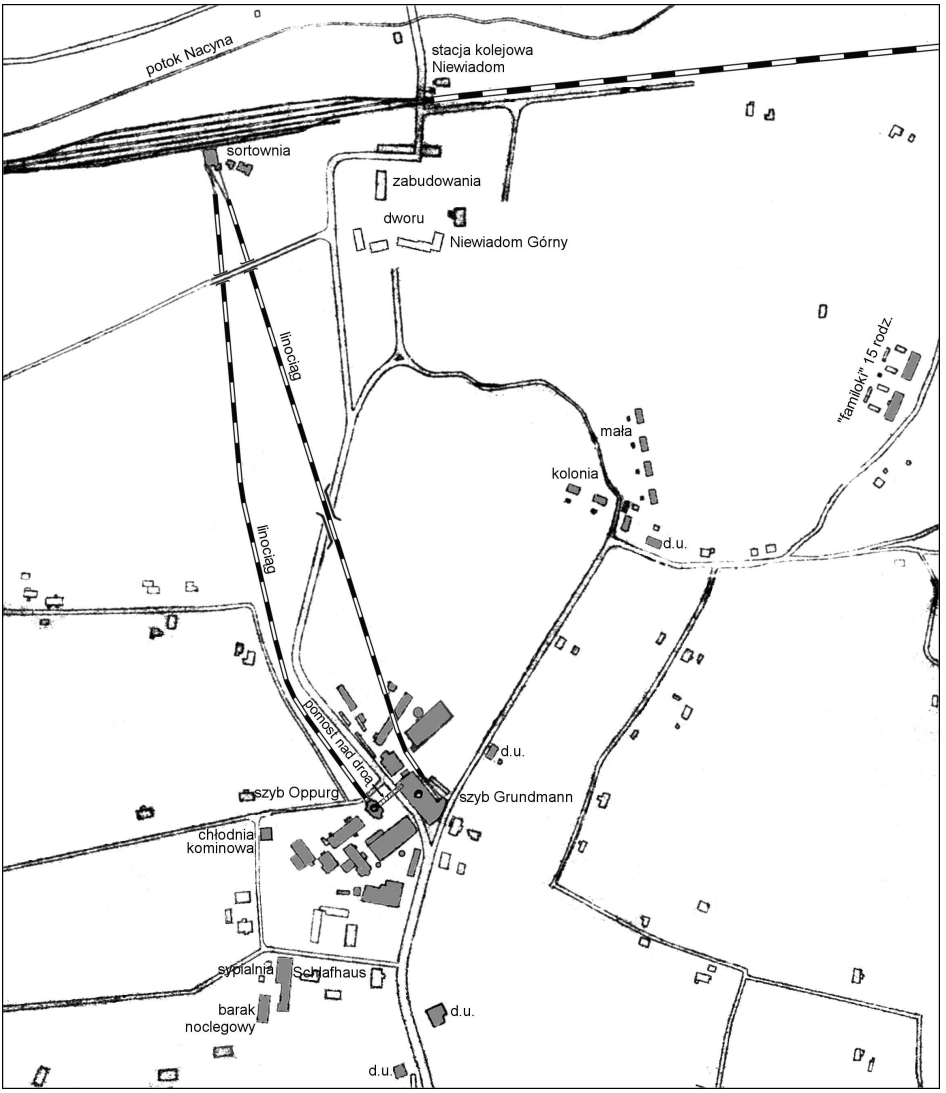

40. Powierzchnia kopalni w 1925 roku. Szarym kolorem zaznaczono budynki kopalniane; d.u. — domy urzędnicze.

połączono te poziomy 66 metrowym szybikiem, którym opuszczano urobek na poziom wydobywczy. Odtąd szyb „Oppurg" służył do jazdy ludzi i opuszczania materiału, a szyb „Grundmann" przejął całe wydobycie z poziomu 300 m[16]. Przy szybie „Grundmann" zbudowano wyciąg elektryczny o wydajności 150 t/godz do pomostu łączącego się z nadszybiem „Oppurg", dla dostawy węgla do starej kotłowni[17].

Wkrótce przystąpiono do dalszego zgłębiania szybu „Grundmann". By prace te nie kolidowały z wydobyciem, w sąsiedztwie szybu wydrążono 29 metrowy szybik i na tej głębokości założono poziom pomocniczy 330 m z którego rozpoczęto głębienie szybu. W 1927 roku osiągnięto głębokość 418 m, a na głębokości 397 m przystąpiono do zakładania nowego poziomu wydobywczego, nazwanego poziomem 400 m. Drążono komorę podszybia wraz z objazdami dla wozów i przekop do pokładów „Emma Górna" i „Emma Dolna", a następnie pochylnie w pokładach do połączenia z poziomem 300 m. Wyciąganie urobku z poziomu 400 m było dość skomplikowane. Najpierw kołowrotem na sprężone powietrze wyciągano go szybem „Grundmann" do poziomu pomocniczego 330 m, a następnie wspomnianym szybikiem również kołowrotem powietrznym, na poziom wydobywczy[18].

41. Płuczka w budowie.

42. Sokolnia.

Pokłady eksploatowane przez kopalnię posiadały przerosty skalne. Przy wydobyciu kamień odrzucano i lokowano w wyrobiskach jako podsadzkę. Do wozów ładowano węgiel bez zanieczyszczeń. Ten system sprawdzał się jeszcze w XIX wieku, ale przy zwiększonej mechanizacji, coraz więcej kamienia zanieczyszczało węgiel. Wprawdzie przed załadunkiem, węgiel przechodził w sortowni przez taśmę przebierczą, na której kamień wybierano. Jednak ten drobny zostawał. By sprostać konkurencji i utrzymać się na rynku, w 1925 roku przy rampie załadowczej rozpoczęto budowę płuczki wodnej, produkcji Fabryki Maszyn Fr. Gröppel w Bochum *Maschinenfabrik Fr. Gröppel Bochum*, dającej 8 sortymentów węgla płukanego. Oddano ją do ruchu w styczniu 1927 roku. Skałę odpadową którą początkowo sypano na zwał płaski, od końca 1927 roku wywożono elektrycznym wyciągiem na stożek[19].

Dyrektor kopalni, jako wielki entuzjasta sportu, był honorowym przewodniczącym Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Biertułtowach. Z jego inicjatywy przekazano towarzystwu budynek kotłowni nieczynnego szybu „Pfeiffer". Po adaptacji na salę gimnastyczną zwaną „Sokolnią", w dniach 6 i 7 sierpnia 1927 roku nastąpiło uroczyste otwarcie sali połączone z zawodami gimnastycznymi i lekkoatletycznymi[20].

W 1928 roku stanowisko kierownika ruchu kopalnianego objął inżynier górniczy Jarosław Serafin, a nadsztygar Hubert Himmel kolejny raz został zastępcą. W tym też roku zlikwidowano stary niepotrzebny już linociąg z szybu „Oppurg”[21].

Zapotrzebowanie ma moc elektryczną wzrastała. Celem zabezpieczenia się przed ewentualnym niedoborem prądu, w grudniu 1928 roku uzyskano połączenie z siecią Rybnickiego Gwarectwa Węglowego za pomocą transformatora o mocy 1000 kW, przetwarzającego prąd z napięcia 20000 V na 550 V[22].

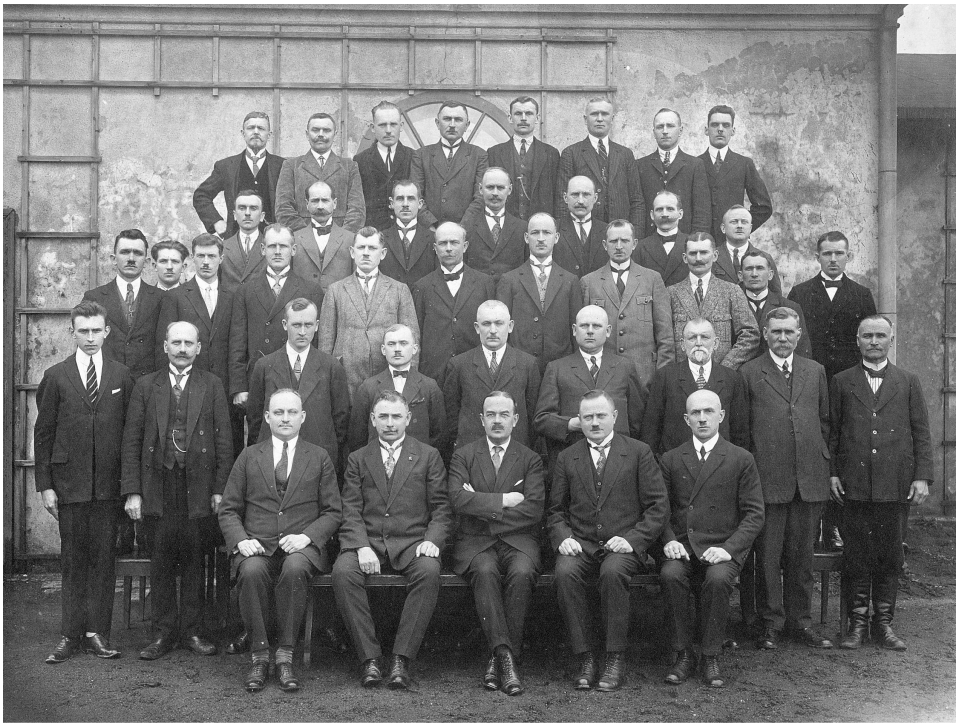

43. Dozór kopalni około 1925 roku. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej Karol Michalik — miernicy, Hubert Himmel — kierownik ruchu kopalnianego, Marian Wojciechowski — dyrektor kopalni, Gotfryd Lippa — kierownik ruchu maszynowego, Florian Mandrysz — nadsztygar. W drugim rzędzie od góry, pierwszy z lewej stoi Dominik Adamczyk — dziadek autora.

Schyłek lat 20. to okres największego rozkwitu zakładu. Zatrudnienie i wydobycie rosło. W 1926 roku zatrudnienie było najwyższe i wyniosło 1999 robotników, w tym pod ziemią 1358[23]. W następnych latach wydobycie nadal rosło, mimo pewnego spadku zatrudnienia, stąd wniosek że wzrosła wydajność. Największe wydobycie kopalnia osiągnęła w roku 1929, które wyniosło 617.324 t, z czego sprzedano 522.662 t. Dla potrzeb własnych zużyto 101.635 t węgla, 14.271 m^3 drewna, 732 kg dynamitu, oraz 75.512 kg innych materiałów wybuchowych. Zatrudnionych było 1830 pracowników, w tym 98 kobiet i 4 młodocianych. Pod ziemią pracowało 1350 osób. Kopalnia posiadała trzy kotłownie. Nową z 3 kotłami skośnorurkowymi i 2 stromorurkowymi. Starą z 12 kotłami dwupłomienicowymi,

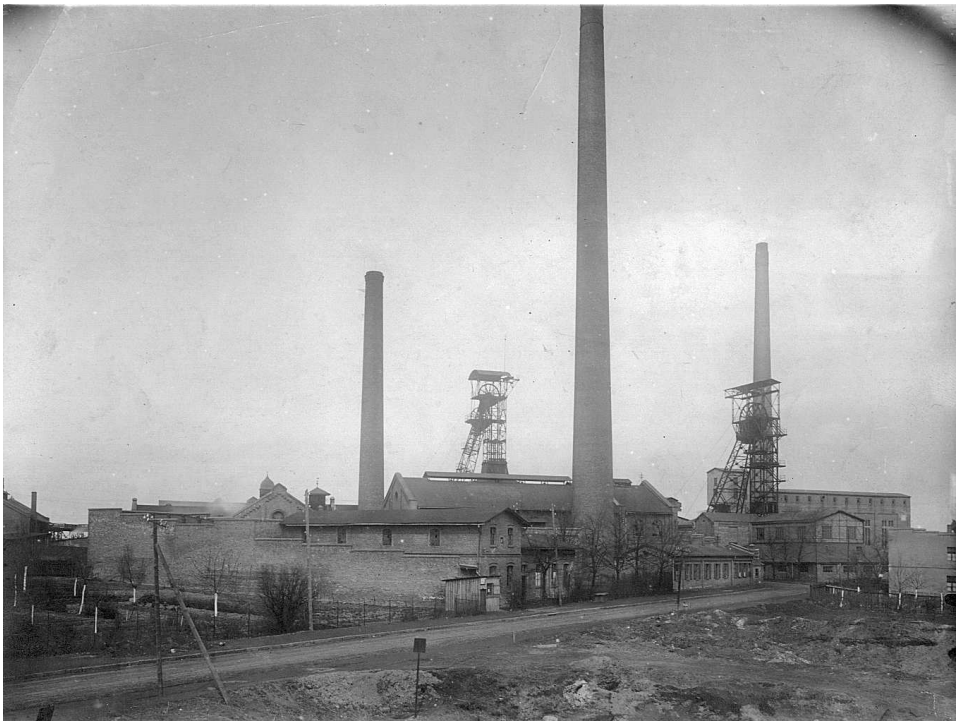

44. Widok kopalni od strony południowej. Koniec lat 20.

z których 6 zostało wyłączonych z ruchu poprzedniego roku, a pozostałe były utrzymane jako rezerwa. Przy szybie „Vera" znajdowały się 3 kotły dwupłomienicowe. Parą zasilanych było 12 maszyn parowych o łącznej mocy 7150 KM, w tym 3 o mocy 240 KM przy szybie „Vera" (unieruchomionych z początkiem 1930 roku). Były to między innymi: 3 maszyny wyciągowe, 3 kompresory sprężonego powietrza o wydajności 18.200 m^3/godz, oraz turbogenerator o mocy 1350 KM. W centrali elektrycznej znajdowały się jeszcze 3 generatory tłokowe o mocy 1260 KM stanowiących rezerwę. Elektrownia wytworzyła 7,08 mln kWh energii elektrycznej, a 0,96 mln kWh uzyskano z sieci RGW. Prądem elektrycznym zasilano: pod ziemią 13 silników o łącznej mocy 2345 KM, a na powierzchni 56 silników o mocy 1146 KM. Stacja ratownicza wyposażona była w 10 aparatów „Westfalia", sprzęt ratowniczy, oraz 30 lamp elektrycznych akumulatorowych. Drużyna ratownicza składała się 26 osób, w tym 7 członków dozoru i 19 robotników. Eksploatowano pokłady: na poziomach 200 i 240 m „Laura" 0,5 – 2 m, „Elly" 0,6 – 1,4 m, oraz „Reden" 0,9 – 1,2 m, którego eksploatację zakończono w 1929 roku na poziomie 240 m. Na poziomie 300 m eksploatowano pokłady „Emma Górna" 1,4 – 3 m i „Emma Dolna" 1,5 – 2,5 m. Wydobycie odbywało się szybem „Grudmann" z głębokości 300 m. Urobek z wyższych poziomów sprowadzano pochylniami na poziom 240 m, skąd szybikiem opuszczano na poziom wydobywczy. Na poziomie 400 m prowadzono roboty udostępniające i przygotowawcze w pokładach „Emma Górna" i „Emma Dolna"[24].

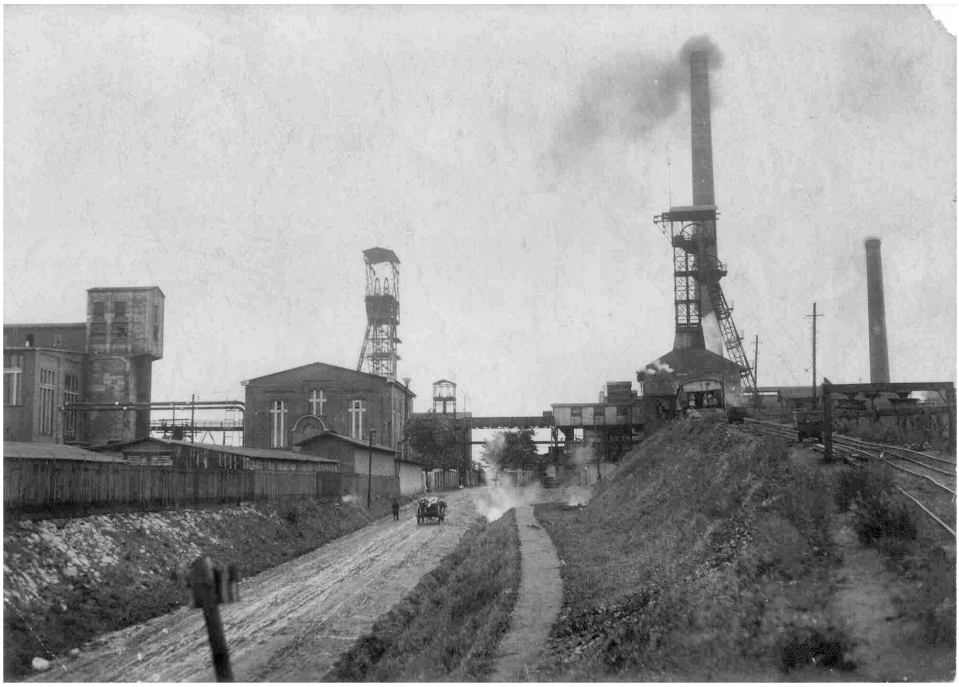

45. Widok kopalni od strony północnej z końca lat 20. Widać drogę przecinającą zakład na dwie części.

Z końcem 1929 roku w nowej kotłowni ustawiono szósty kocioł. Był to kocioł stromorurkowy wytwórni „Sp. Akc. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu" na ciśnienie 13 atm. Równocześnie wyłączono z ruchu resztę kotłów dwupłomienicowych z kotłowni przy szybie „Oppurg"[25].

Zasoby w pokładach „Laura" i „Elly" na poziomie 240 m były na ukończeniu. Wobec tego w 1930 roku udostępniono je z poziomu 300 m przekopem poprowadzonym od szybu „Grundmann" w kierunku północno zachodnim i 8,5 metrowym szybikiem przy granicy kopalni. W tym rejonie pokłady leżały bardzo blisko siebie i wybierano je jako jeden, nazwany „Elly-Laura". Miąższość połączonych pokładów łącznie z przerostami skalnymi dochodziła do 2,9 m[26].

Dobra koniunktura skończyła się z początkiem lat 30. Nastąpił wtedy kryzys gospodarczy. Z powodu braku zbytu, od kwietnia 1932 roku wydobycie ograniczono z dwóch zmian do jednej[27]. Doprowadziło to do znacznych zwolnień pracowników. Częste były przerwy w pracy, zwane „świętówkami". By ograniczyć dalsze zwolnienia, wprowadzono pracę w turnusach, gdzie część załogi pracowała, gdy druga była na przymusowym urlopie bezpłatnym. Po pewnym czasie następowała zmiana. Najmniejsze roczne wydobycie wynoszące 321.928 ton zanotowano w 1933 roku. Brak danych o zatrudnieniu z tego roku[28]. Znany jest stan załogi z roku 1934, kiedy wydobycie było już większe i wyniosło 330.733 tony, a załoga liczyła 1079 osób, z czego 500 pracowników przebywało na dwumiesięcznych turnusach, a 150 na turnusach sześciomiesięcznych[29]. W 1936 roku kopalnia zatrudniała

1016 osób. W tej liczbie było 67 pracowników umysłowych, w tym 34 technicznych, oraz 949 robotników, wśród których były 23 kobiety, pod ziemią pracowało 672 górników (nie jest znana liczba pracowników przebywających na urlopach turnusowych). Wydobycie wyniosło 385.265 ton[30]. Dla poprawienia zbytu węgla i ułatwienia jego odbioru przez furmanki z Niemiec, około 1932 roku założono przy granicy małe składnice węgla w Lukasynie, Raszczycach i Bukowie[31].

Mimo kryzysu nie zaprzestano prac modernizacyjnych i inwestycyjnych zwiększających rentowność zakładu. W 1932 roku skasowano wentylator na szybie „Thürnagel", a szyb wyłączono z ruchu i przykryto płytą betonową. Do przewietrzania poziomów 200 i 240 m, zainstalowano przy szybie „Oppurg" na poziomie 240 m nowy wentylator ssąco-tłoczący Linke-Hofmann o wydajności 570 m^3/min z napędem elektrycznym o mocy 28 KM. Poziomy 300 i 400 m przewietrzane były jak dawniej szybem „Vera". W tym też roku wzdłuż linociągu założono nowy tor zaopatrzony w kołowrót elektryczny. Służył on do transportu drewna i innych materiałów z bocznicy kolejowej na plac kopalniany. Dla zasilania wzrastającej liczby urządzeń elektrycznych pod ziemią, z początkiem 1933 roku na poziomie 400 m oddano do ruchu rozdzielnię elektryczną o napięciu 500 V[32].

Szybik przy szybie „Grundmann" na poziomie 300 m, o głębokości 29 m, w latach 1933 – 34 zgłębiono do poziomu 400 m i można nim było wyciągać urobek. Pozwoliło to na uzbrojenie szybu „Grundmann", który z końcem 1934 roku przejął wydobycie z poziomu 400 m. Były już tam przygotowane do eksploatacji pokłady „Emma Górna" i „Emma Dolna". Natomiast szybik posłużył do opuszczania urobku z poziomu 300 m na nowy poziom wydobywczy[33].

W 1934 roku nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika ruchu maszynowego kopalni. Długoletni kierownik Gotfryd Lippa został zastępcą, a stanowisko kierownicze objął inż. Eugeniusz Udziela[34]. Dwa lata później zmieniło się również kierownictwo zakładu. Odeszli inż. Serafin, oraz Himmel, a kierownictwo objęli inż. Roman Strusiewicz jako kierownik ruchu zakładu, z zastępcą inż. Jerzym Reicherem jako kierownikiem działu górniczego[35].

Z dniem 4 września 1936 roku nazwa kopalni „Hoym" została zmieniona na „Ignacy", na cześć prezydenta Ignacego Mościckiego[36]. Równocześnie zmieniono nazwy szybów: „Grundmann" — „Kościuszko", „Oppurg" — „Głowacki", „Graf Reden" — „Sobieski", „Pfeiffer" — „Marian", „Thürnagel" — „Zygmunt", „Vera" — „Weronika". Zmieniono również nazwy pól górniczych. Obszar Skonsolidowanej Kopalni Hoym-Laura (dawne pola: Hoym, Sylvester, Birtultau i Laura) otrzymał nazwę „Ignacy", pole „Carolus" — „Karol", a pole „Omer Pascha" — „Pasza Omar".

Eksploatację pokładu „Elly-Laura" na poziomie 300 m zakończono w 1936 roku[37]. Odtąd całe wydobycie zostało skoncentrowane w dwóch pokładach „Emma Górna" i „Emma Dolna" na poziomie 400 m. W tym też roku usunięto z tego poziomu dwie ostatnie lokomotywy benzolowe i cały transport dołowy odbywał się za pomocą linociągów napędzanych kołowrotami elektrycznymi.

By skoncentrować ruch kopalniany w jednym miejscu, z początkiem 1937 roku przeniesiono wentylator z szybu „Weronika" na szyb „Głowacki", a szyb „Weronika" szczelnie zamknięto płytą betonową. Kopalnia została zakładem dwuszybowym, w którym szybem „Kościuszko" odbywało się wydobycie z poziomu 400 m i wpływało powietrze przewietrzające całą kopalnię, a szyb „Głowacki" służył do opuszczania materiałów, jazdy załogi

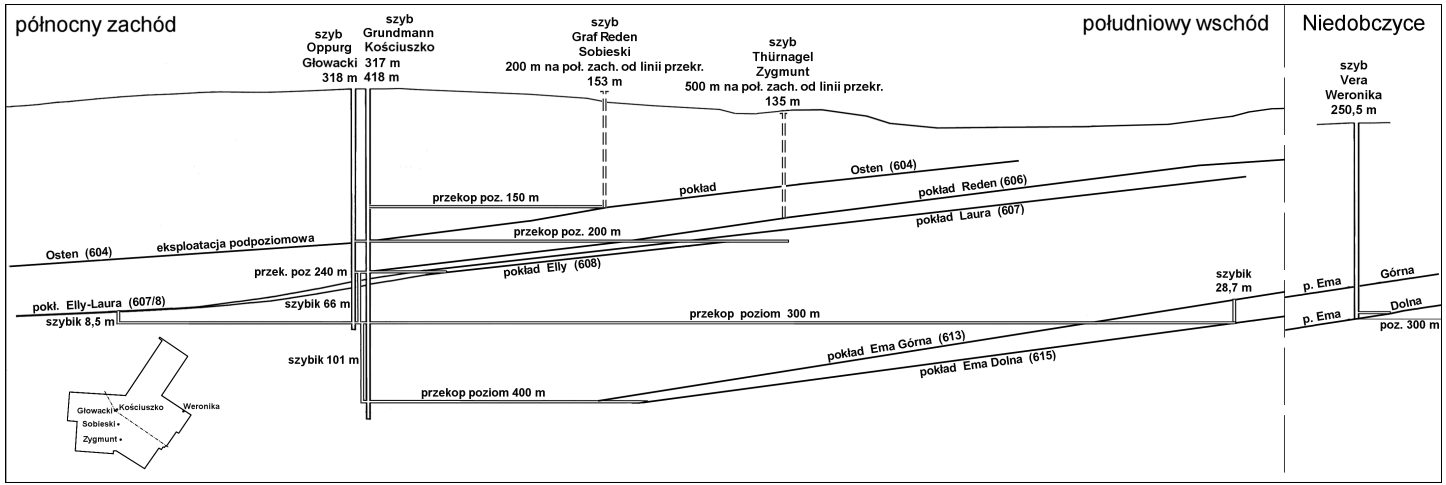

46. Przekrój przez kopalnię w latach 1915 – 39.

do poziomu 300 m i wyciągania zużytego powietrze za pomocą wentylatora[38]. Droga gminna przebiegająca między dwoma szybami i dzieląca kopalnię na dwie części stanowiła duże utrudnienie dla ruchu zakładu. By temu trochę zapobiec, przez drogę założono kolejkę kopalnianą, którą uruchomiono w sierpniu 1937 roku[39].

47. Niski wózek zwany „kastrolikiem", przy Izbie Pamięci KWK Rydułtowy.

Inwestycje poczynione podczas kryzysu, pozwoliły kopalni na dobre przygotowanie się do nadchodzącej koniunktury i zwiększenie wydobycia przy nieznacznym wzroście zatrudnienia. Doprowadziło to jednak do znacznego zadłużenia zakładu. W 1937 roku wydobycie wyniosło 422.803 t z liczbą 1109 pracowników, 69 umysłowych i 1040 robotników, w tym 37 kobiet, pod ziemią pracowało 686 górników[40]. Zadłużenie wynosiło 2100 tys. złotych. W następnym, 1938 roku wydobyto 426.602 t, z czego sprzedano 349.418 t. Załoga liczyła 1341 osób, z tej liczby 284 osoby przebywały na urlopach turnusowych[41]. Kopalnia posiadała kotłownię z sześcioma nowoczesnymi kotłami na ciśnienie 13 atm, która zasilała 7 maszyn parowych o łącznej mocy 6990 KM. Stanowiły one napęd 2 maszyn wyciągowych, 2 kompresorów o łącznej wydajności 12.000 m^3/godz, turbogeneratora elektrycznego 1000 kW i generatora tłokowego w rezerwie[42]. W tym też roku oddano do ruchu kompresor elektryczny o wydajności 6000 m^3/godz. i zbudowano drugą chłodnię kominową[43]. Stacja ratownicza posiadała10 aparatów ratowniczych „Draeger", a drużyna ratownicza liczyła 30 osób[44]. Zadłużenie wzrosło do 2558 tys. złotych, przy szacunkowej wartości zakładu na 8500 tys. złotych[45]. Przez cały okres międzywojenny na terenie kopalni funkcjonowała odlewnia metali, w której wykonywano odlewy dla potrzeb własnych i dla zakładów Hohenlohe[46].

W 1939 roku w centrali elektrycznej zabudowano dwa turbogeneratory po 500 kW.

Działalność kopalni została przerwana 1 września 1939 roku napadem Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Przypisy

[1] Kronika kopalni Ignacy do 1965 r., autor nieznany, odpis E. Markiewka.

[2] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), 141/0/11, plany ruchu na 1920 – 21 i 1923, tłum. E. Markiewka.

[3] Paszkowski W.: *Organizacja Polskiego Przemysłu Węglowego,ze szczególnem uwzględnieniem Zagłębia Górnośląskiego*, Poznań 1931 s. 67 – 68; Polska Zachodnia nr 313 z 11.11.1928 (reklama).

[4] *Statistik der Berg- und Hüttenwerke in Polnisch Oberschlesischen für das Jahr 1922*, Katowice 1923.

[5] APR, 141/0/11, plan ruchu na 1923.

[6] Plan powierzchniowy kopalni, Izba Pamięci KWK Rydułtowy.

[7] Wpis z tyłu fotografii udostępnionej przez Zygfryda Szymiczka.
[8] Tablica informacyjna w budynku maszyny wyciągowej.
[9] APR, 141/0/11, zezw na jazdę liną; Giersberg O.: Die Entwicklung des Steinkohlenbergswerks cons Hoym-Laura-Grube Lentsberg (Oberniewiadom), Kr. Rybnik, Niewiadom 1922, maszynopis, odpis i tłum. E. Markiewka.
[10] Dokumentacja linociągów przy szybach Oppurg i Grundmann z dnia 7.7.1926, odpis E. Markiewka.
[11] APR, 141/0/11, plan ruchu na 1923; plan pokładu 606 (materiały własne).
[12] APR, 141/0/12, wpis o zmianie nazwy.
[13] Tamże, plan ruchu na 1928.
[14] APR, 141/0/12, plan ruchu na 1928; APR, 141/0/13, odbiór urządz. el. wentylatora 1.5.30.
[15] APR, 141/0/12, plan ruchu na 1928.
[16] Tamże, pismo OUG z 17.11.27.
[17] Tamże, plan ruchu na 1928.
[18] Tamże, plan ruchu na 1929.
[19] Tamże, pismo OUG z 1.1.27 i 10.11.27.
[20] Internet http://kgradlin.prv.pl
[21] APR, 141/0/12, plan ruchu na 1929.
[22] Tamże, plan ruchu na 1927 i 29.
[23] *Statistik der Berg und Hüttenwerke in Polnisch Oberschlesien für das Jahr 1926*.
[24] *Statystyka Górnośląskich Kopalń za rok 1929*; APR, 141/0/12, plan ruchu na 1929, 1930, 1931.
[25] APR, 141/0/12, zezwol OUG na zabudowę kotła z 5.2.29, plan ruchu na 1930, 1931.
[26] Plany pokładowe, zasoby własne.
[27] APR, 141/0/13, zawiad. OUG z dnia 24.5.32 o likwidacji II zmiany.
[28] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim za rok 1936*, Warszawa 1937.
[29] Tamże; Kronika kopalni Ignacy do 1965 r., autor nieznany,odpis E. Markiewka.
[30] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim za rok 1936*, Warszawa 1937; za rok 1937 (urzędnicy).
[31] APR, 141/0/13, plan ruchu na 1933.
[32] APR, 141/0/13, wpisy w księdze kopalnianej z 12.7.32, 25.10.32, 19.11.32, 16.12.32, 30.12.32.
[33] Tamże, plan ruchu na 1934.
[34] Zatw. OUG z 21.4.34 i 26.4.39, odpis E. Markiewka.
[35] Zatw. OUG z 9.6.36 i 13.6.36, odpis E. Markiewka.
[36] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim za rok 1936*, Warszawa 1937.
[37] Plany pokładowe, zasoby własne.
[38] Zabud wentyl. 16.2.37, odpis E. Markiewka.
[39] APR, 141/0/13, zezwolenie OUG na uruchomienie kolejki przez drogę z 31.7.1937.
[40] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Państwie Polskim za rok 1937*, Warszawa 1938.
[41] Sprawozdanie roczne Czern. Tow. Węgl. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1938, odpis E. Markiewka.
[42] Plan ruchu na lata 1838 – 39, skrócony odpis E. Markiewka.
[43] Sprawozdanie roczne Czern. Tow. Węgl. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1938, odpis E. Markiewka.
[44] Plan ruchu na lata 1838-39, skrócony odpis E. Markiewk.
[45] Sprawozdanie roczne Czern. Tow. Węgl od 1 stycznia do 31 grudnia 1938, odpis E. Markiewka; Jaros J.: *Tajemnice górnośląskich koncernów*, Katowice 1988 s. 173.
[46] Relacja ojca autora Bolesława Adamczyka.

OKUPACJA NIEMIECKA
1939 – 1945

HOYMGRUBE

Kopalnia została zajęta 1 września 1939 roku w godzinach rannych bez zniszczeń. Dyrektor kopalni Marian Wojciechowski zdołał opuścić Niewiadom i przez to nie podzielił losu dyrektorów sąsiednich kopalń: Wojciecha Hardta z kopalni „Anna" i Wacława Szymańskiego z kopalni „Rymer", którzy zostali ujęci przez niemców i zamordowani[1]. Los pozostałych członków ścisłego zarządu kopalni, nie jest znany.

Okupant przywrócił poprzednie nazwy kopalni i szybów. Czernickie Towarzystwo Węglowe zostało podporządkowane Głównemu Urzędowi Powierniczemu Wschód *Haupttreuhandstelle Ost* z powiernikiem *Treuhänder* dyr. I A Czabainsky'm[2] na czele. W grudniu 1939 roku Urząd przekazał kopalnię pod zarząd komisaryczny państwowemu koncernowi *Reichswerke A.G. für Berg- und Hüttenbetriebe Hermann Göring* w Berlinie. Przedsiębiorstwo to dla administrowania zakładami na Górnym Śląsku, w 1940 roku utworzyło filię o nazwie *Bergwerksverwaltung Oberschlesien G.m.b.H. der Reichswerke Hermann Göring* z siedzibą w Katowicach, która 13 stycznia 1941 roku przejęła kopalnię na własność. Znalazła się ona w Grupie II Rybnik, razem z kopalniami: „Anna", „Emma" (Marcel), „Rymer" i „Charlotte" (Rydułtowy). Siedziba Zarządu Grupy mieściła w Radlinie przy kopalni „Emma"[3].

Kierownikiem zakładu został inspektor górniczy Richard Roeder z Bytomia[4], a stanowisko kierownika ruchu górniczego powierzono nadsztygarowi Franzowi Horag[5]. Kopalnia niezwłocznie podjęła produkcję. Wkrótce rozpoczęły się zwolnienia robotników uważanych za polskich patriotów. By praca mogła przebiegać bez zakłóceń, pozostawiono jednak większość dozoru technicznego, z sztygarami oddziałowymi i zmianowymi włącznie. Kierownikiem ruchu maszynowego ponownie został Gotfryd Lippa. Z emerytury ściągnięto byłego kierownika ruchu kopalni nadsztygara Huberta Himmla, któremu powierzono stanowisko zawiadowcy kopalni[6]. Dopiero z początkiem drugiego kwartału 1940 roku wyrzucono z pracy pracowników dozoru uważanych za Polaków. Ci którzy zajmowali mieszkania zakładowe, musieli je opuścić by zrobić miejsce pracownikom przybyłym z Niemiec. Od października 1940 roku kierownikiem zakładu *Werksleiter* został asesor górniczy Erich Fritz, a jego zastępcą i kierownikiem ruchu górniczego *Grubenbetriebsfuhrer Fritz Zeppenfeld*[7]. Nadsztygar Hubert Himmel odszedł z powrotem na emeryturę.

Głównym zadaniem kopalni było uzyskanie jak największego wydobycia, gdyż węgiel był potrzebnym surowcem dla gospodarki III Rzeszy. Rozpoczęto od zwiększenia zatrudnienia. Nie było problemu z naborem nowych robotników na miejsce zwolnionych. W krótkim czasie większość dotychczasowych bezrobotnych znalazło pracę na kopalni.

Bez trudu podjęto wydobycie, gdyż kopalnia posiadała na poziomie 400 m przygotowane do eksploatacji pokłady „Emma Górna – ława dolna" o miąższości 0,8 – 1,2 m i „Emma Dolna – ława górna" 0,8 – 1,3 m. Rozpoczęto także prace udostępniające w pokładzie „Emma Górna – ława dolna" poniżej poziomu 400 m (eksploatacja podpoziomowa) gdzie wkrótce podjęto wydobycie[8]. W 1940 roku wydobyto 545.088 t, przy zatrudnieniu 1210 pracowników[9].

Na podstawie zezwoleń Urzędu Górniczego w Rybniku, eksploatację prowadzono również w polach sąsiednich kopalń: „Reden", „Charlotte" (Rydułtowy) i w polu „Neu Oeynhausen" byłej kopalni „Beatensglück"[10].

Wydobycie odbywało się przy wykorzystaniu dotychczasowych urządzeń technicznych. Wkrótce kopalnię zaczęto modernizować, oraz podjęto inwestycje mające na celu zwiększenie efektywności produkcji. Już w 1940 roku do odstawy węgla spod ścian zastosowano przenośniki taśmowe. W 1941 roku uruchomiono pierwszą ścianę z obudową stalową ze stojakami „Gerlach" i stropnicami z szyn[11], a w chodnikach zaczęto stosować obudowę stalową z łuków podatnych. Jednak większość wyrobisk nadal posiadała obudowę drewnianą. W tym też 1941 roku przy kotłowni zbudowano wyciąg skośny do transportu żużla na hałdę[12], a w Niedobczycach rozebrano wieżę nieczynnego szybu „Vera"[13]. W następnym roku rozpoczęto rozbiórkę komina starej kotłowni przy szybie „Oppurg" (Głowacki) by przebudować go na wieżę ciśnień[14], a sam budynek kotłowni zaadaptowano na magazyn. Od 1942 roku drążono szybik z poziomu 400 m do 240 m, celem dotarcia do zaniechanego przed wojną pokładu „Laura" o miąższości 0,8 – 1 m[15]. Jednak do końca wojny nie podjęto eksploatacji tego pokładu. W 1943 roku oddano szybik wentylacyjny 87,6 m, łączący pokład „Emma Dolna" z przekopem na poziomie 300 m. Usprawniło to wentylację kopalni[16].

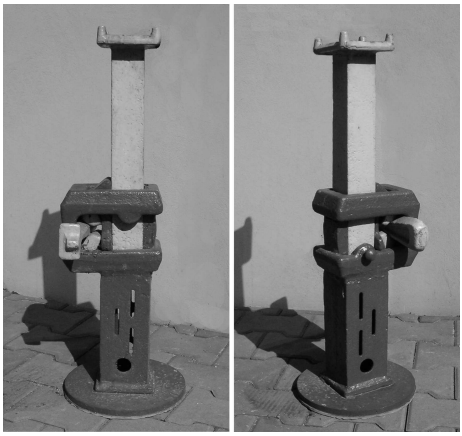

48. Stojak stalowo-członowy Gerlach.

Produkcja wzrastała nie tylko przez wdrażanie postępu technicznego i wzrostu zatrudnienia, ale także przez wydłużenie czasu dniówek i pracę w niedzielę. Po napaści na Związek Sowiecki górnicy mieli tylko jedną wolną niedzielę w miesiącu[17]. W 1942 roku przekroczono produkcję przedwojenną z 1929 roku. Wydobyto wtedy 694.549 t, przy zatrudnieniu 1412 pracowników i 26 robotników przymusowych[18]. Od tego bowiem roku na kopalni zatrudniano robotników przymusowych. Początkowo byli oni ulokowani w baraku na terenie kopalni, a następnie poza zakładem, w baraku przy obecnej ulicy Morcinka. Robotnicy przymusowi nie byli pilnowani i po pracy mieli swobodę poruszania się po okolicy. Często najmowali się do pracy w pobliskich gospodarstwach za żywność. Niektórzy po wojnie pozostali, pożenili się i przepracowali na kopalni do emerytury[19]. W październiku 1943 roku na kopalnię sprowadzono jeńców sowieckich w liczbie 433 osoby. Osadzono ich w obozie oznaczonym „Komando R 218"[20] mieszczącym się przy skrzyżowaniu obecnych ulic Sportowej i Szymanowskiego. Jeńcy byli zatrudnieni nie tylko przy robotach pomocniczych na powierzchni i pod ziemią, ale również w przodkach. W pokładzie „Emma Dolna – ława górna" zachód, czynna była ściana obłożona przez jeńców sowieckich. Nazywano ją *Russenstreb* (ruska ściana). Dla podniesienia wydajności wśród jeńców, podporządkowano ich wziętym do niewoli inżynierom górniczym, którzy zostali zatwierdzeni przez Urząd Górniczy i mieli uprawnienia sztygarów oddziałowych, ale tylko wobec Rosjan[21].

Maksymalne wydobycie okresu okupacji kopalnia osiągnęła w 1943 roku. Wyniosło ono 831.207 t, przy zatrudnieniu 1669 pracowników zwyczajnych i liczbie pracowników przymusowych między 247 a 445[22].

Celem zabezpieczenia wzrastającego poboru energii elektrycznej, w 1943 roku zabudowano w centrali elektrycznej sprowadzony z kopalni „Emma" turbogenerator AEG o mocy 1000 kW, a zlikwidowano stary, tłokowy. Oddano również do ruchu stację transformatorową dla 3000 kW[23]. Pod szybem Grundmann" na poziomie 400 m założono rozdzielnię główną 6 kV z dwoma transformatorami. Dla obsługi coraz większej liczby maszyn i urządzeń elektrycznych po ziemią, utworzono specjalny dołowy oddział maszynowo elektryczny. W tym też roku, na poziomie 400 m rozpoczęto roboty przygotowawcze w pokładzie „Emma Dolna – ława dolna" o miąższości 1,2 – 1,5 m, w którym od następnego roku podjęto wydobycie[24].

Z początkiem 1944 roku ruszyły dwie poważne inwestycje. Rozpoczęto pogłębianie szybu „Oppurg" (Głowacki) z poziomu 300 m do 400 m[25], a na powierzchni dla odstawy urobku przystąpiono do drążenia sztolni od sortowni w kierunku szybu wydobywczego „Grundmann" (Kościuszko), z którym miała się połączyć na głębokości 30 m[26]. W ten sposób chciano zapobiec awariom, które występowały przy opuszczaniu wozów kolejką na powierzchni. Najwięcej kłopotów kolejka nastręczała zimą, gdy oblodzone kliny mocujące wozy do liny transportowej luzowały się powodując samoczynne staczanie się wozów. Założenie takiej sztolni planowano już w 1921 roku.

Od września 1944 roku kopalnie „Hoym" i „Charlotte" (Rydułtowy) otrzymały wspólny zarząd *Verwaltung der Charlotte und Hoymgrube* reprezentowany przez Jürgena[27]. Był to pierwszy krok do połączenia tych kopalń w jeden zakład. Rozpoczęto też drążenie przekopu na poziomie 400 m w kierunku zachodnim do kopalni „Charlotte", którego jednak nie ukończono[28].

Ze względu na trudności z dostawą karbidu, w grudniu 1944 roku, do oświetlenia osobistego pracowników dołowych wprowadzono lampy elektryczne akumulatorowe[29].

W 1944 roku wydobyto 824.568 t, z załogą 1848 osób, oraz 129 – 390 pracowników przymusowych[30]. Wydobycie odbywało się z poziomu 400 m. Pokłady wybierano systemem ścianowym na zawał z obudową drewnianą, z zabezpieczeniem od strony zawału przenośnymi kasztami z dębowych kantówek lub szyn kolejowych. Były też ściany z obudową stalową. Urabianie calizny węglowej odbywało się wrębiarkami żerdziowymi lub łańcuchowymi na sprężone powietrze „Eickhoff", oraz młotkami odbudowy. Od 1943 roku zaczęto wprowadzać wrębiarki elektryczne. Odstawa urobku w ścianach odbywała się rynnami wstrząsanymi, następnie taśmociągami do ładowni oddziałowych. Stamtąd urobek w wozach za pomocą linociągów docierał pod szyb. Wybierano pokłady: „Emma Górna – ława dolna" o miąższości 1,1 m i „Emma Dolna – ława dolna" 1,5 m z poziomu 400 m, a z upadu (poniżej tego poziomu) wspomniany już pokład „Emma Górna – ława dolna", oraz „Emma Dolna – ława górna" o miąższości 1,2 m. Głębienie szybu „Oppurg" było na ukończeniu. Sztolnię od strony sortowni wydrążono około 200 m, a pod szybem na głębokości 30 m wykonano część objazdów dla wozów[31].

Mimo surowej dyscypliny i terroru, gdy każdy akt niesubordynacji ze strony pracowników podlegał surowej karze, dokonano na kopalni aktu sabotażu. Otóż 20 grudnia 1944 roku został podpalony skład drewna na poziomie 400 m w pokładzie „Emma Górna – ława

dolna. Ogień był tak sprytnie podłożony że nie zagrażał załodze, ale spowodował niemałe zakłócenie w ruchu zakładu. Pożar gasiły dwa zastępy ratowników w liczbie 10 osób[32]. Sprawcę albo sprawców nie wykryto. Był to prawdopodobnie odwet za wcielania pracowników do Wehrmachtu.

Z początkiem 1945 roku produkcja załamała się. Przyczynił się do tego szybki postęp wojsk sowieckich, które ruszając 12 stycznia znad Wisły, już 27 stycznia zatrzymały się na przedpolach Rybnika i w sąsiednich Jejkowicach. Niemieckie kierownictwo opuściło kopalnię, lecz po ustabilizowaniu się frontu, powróciło. Kopalnia nadal pracowała dla III Rzeszy, jednak wydobycie było małe. W styczniu wyniosło 44.783 t, co stanowiło zaledwie 65% średniego miesięcznego wydobycia poprzedniego roku. W miesiącach lutym i marcu wydobyto jeszcze mniej, bo tylko 17.642 i 28.801 t[33].

Kolejne natarcie wojsk sowieckich ruszyło 26 marca. Zarząd niemiecki opuścił kopalnię prawie w ostatniej chwili, gdyż jeszcze 23 marca tygodniowa rewizja szybu była przeprowadzona przez dozór niemiecki[34]. Z wyższego dozoru pozostał jedynie długoletni kierownik działu maszynowego Gotfryd Lippa, który utrzymywał w ruchu kotłownię i elektrownię dla zapewnienia odwadniania kopalni. Zakład został zajęty przez wojsko sowieckie 27 marca bez zniszczeń. Wkrótce Gotfryd Lippa jako „Niemiec" został aresztowany[35].

Przypisy

[1] Klistała J.: *Martyrologium Mieszkańców Ziemi Rybnickiej, Wodzisławia Śl., Żor, Raciborza w Latach 1939 – 45 — Słownik Biograficzny*, Bielsko Biała 2006.
[2] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), zespół 18/141/0/1.
[3] Frużyński A.: Górnictwo powiatu rybnickiego w okresie drugiej wojny światowej [w:] *Rybnik i Powiat Rybnicki w Okresie II Wojny Światowej*, Rybnik 2009, s.123; Markiewka E.: Kopalnia „Hoym" w latach okupacji hitlerowskiej (1939 – 1945), [w:] tamże s. 248.
[4] Informacja o przejęciu kierownictwa kopalni z 17.10.39, odpis i tłum. E. Markiewka.
[5] Plan Ruchu na czas od 1.4.1940 – 31.3.41 odpis i tłum. E. Markiewka.
[6] Zakresy czynności dozoru w 1940 roku odpis i tłum. E. Markiewka.
[7] Książka kopalniana 1939 – 45, odpis i tłum. E. Markiewka.
[8] Mapy pokładowe, materiały własne.
[9] Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce rok 1945 (dalej SPWP).
[10] Mapy pokładowe, materiały własne; Smołka M.: Dzieje kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 2001, zezwolenia Urzędu Górniczego w Rybniku z 26.9.42, 8.5.42 i 27.2.43 s. 146.
[11] Książka kopalniana 1939 – 45, dodatek do pl. ruchu na obud. stalowa, z 11.8.41, odpis i tłum. E. Markiewka.
[12] Książka kopalniana 1939 – 45, 20.12.40 zał. skośnego wyciągu, odpis i tłum.E. Markiewka.
[13] Książka kopalniana 1939 – 45, zezwolenie na rozbiórkę wieży szybu „Vera", odpis i tłum. E. Markiewka.
[14] Książka kopalniana 1939 – 45, zatwierdzenie przodowego do rozbiórki komina 24.6.42, odpis i tłum. E. Markiewka.
[15] Książka kopalniana 1939 – 45, dodatek do planu ruchu na drążenie szybika 19.3.42, odpis i tłum. E. Markiewka.
[16] Plan Ruchu na lata 1943 – 44, odpis i tłum. E. Markiewka.
[17] Relacja teścia autora.
[18] SPWP.
[19] Relacja starszych mieszkańców Niewiadomia.

[20] Delowicz J.: Obozy Hitlerowskie na Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej w Latach 1939 – 1945 [w:] *Kroniki Rybnickie Numer pierwszy*, s. 243.
[21] Książka kopalniana 1939 – 45, zatwierdzenie inżynierów górniczych jeńców rosyjskich 27.11.44, odpis i tłum. E. Markiewka.
[22] SPWP.
[23] Książka kopalniana 1939 – 45, dodatek do planu ruchu na zabudowę generatora 31.12.42, odpis i tłum. E. Markiewka.
[24] Mapy pokładowe, materiały własne.
[25] Książka kopalniana 1939 – 45, dodatek do planu ruchu, dotyczący nadsięwłomu pod szyb „Oppurg" 4.1.1944, odpis i tłum. E. Markiewka.
[26] Książka kopalniana 1939 – 45, dodatek do planu ruchu na wykonanie sztolni 11.1.1944, odpis i tłum. E. Markiewka.
[27] Markiewka E.: Kopalnia „Hoym" w latach okupacji hitlerowskiej (1939 – 1945) [w:] *Rybnik i Powiat Rybnicki w Okresie II Wojny Światowej*, Rybnik 2009, s. 250.
[28] Plan ruchu na lata 1943 – 44, odpis i tłum. E. Markiewka.
[29] Plan Ruchu na rok 1945 odpis E. Markiewka.
[30] SPWP.
[31] Plan ruchu za lata 1943 – 44, odpis i tłum. E. Markiewka.
[32] Lutak Andrzej, Gawliczek Jerzy.: *Historia Ratownictwa Górniczego w Rybnickim Okręgu Węglowym cz. I*, Katowice 1994 str. 52, 53.
[33] SPWP.
[34] Seilprüfungsbuch, Seilfahrteinrichtunk des Schactes Oppurg, kopia odpowiedniego fragmentu w posiadaniu autora.
[35] Relacja starszych znajomych pana Lippy.

POWOJENNY ROZWÓJ
1945 – 1958

KOPALNIA IGNACY

Kopalnia, jak wspomniano została oswobodzona 27 marca 1945 roku i przekazana polskiej załodze. Początkowo zakładem kierował wybrany przez pracowników, przedwojenny sztygar Dominik Adamczyk[1]. Dla utrzymania porządku i zabezpieczenia mienia powołano straż przemysłową, część załogi skierowano do prac porządkowych, oraz ładowania węgla ze zwałów dla zasilania kotłowni by utrzymać w ruchu elektrownię i odwadnianie[2]. Przejęcie kopalni przez Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego nastąpiło 31 marca. Wtedy też przywrócono przedwojenne nazwy zakładowi i szybom[3]. Zjednoczenie sprawowało nadzór techniczno-organizacyjny oraz finansowo-ekonomiczny nad kopalniami. W związku z tym zakład miał ograniczoną samodzielność i osobowość prawną[4]. Z dniem 19 kwietnia kierownictwo kopalni objął inż. Władysław Koczurkiewicz, początkowo jako zawiadowca kopalni i kierownik ruchu zakładu górniczego, a od 4 grudnia 1947 roku jako dyrektor.

Władysław Koczurkiewicz urodził się w 1892 roku w miejscowości Zator obok Oświęcimia. Ukończył renomowaną austriacką uczelnię górniczą w Leoben *Montanistische Hochschule Leoben*. Obecnie uczelnia nosi nazwę *Montanuniversität Leoben*. Pełnił następnie odpowiedzialne funkcje na różnych kopalniach, w tym Skarbofermu, Henckel-Donnersmarcka i Księcia Pszczyńskiego. W czasie okupacji był bez stałego zajęcia.

Powrócili też przedwojenni pracownicy dozoru. Wśród nich inż. Alojzy Hejnar, dawny inżynier wentylacji, który przybył 31 marca i z dniem 2 kwietnia objął stanowisko kierownika robót górniczych[5]. Kolejni to: nadsztygar Florian Mandrysz, który wrócił na swoje stanowisko; sztygar oddziałowy Franciszek Bugla został sztygarem objazdowym; sztygar Dominik Adamczyk początkowo był sztygarem zmianowym a następnie kierownikiem oddziału wydobywczego. Z dozoru średniego i niższego wielu pozostało, gdyż byli to ludzie miejscowi. Niektórzy pracowali nieprzerwanie od okresu przedwojennego. Ze względu na braki kadrowe, część z nich awansowano na wyższe stanowiska.

W miejsce aresztowanego kierownika ruchu maszynowego Gotfryda Lippy zatrudniono inż. Teodora Urbańca[6].

Miesiąc kwiecień poświęcono przygotowaniu zakładu do ruchu i kompletowaniu załogi. Dla utrzymania w ruchu kotłowni prowadzono tylko szczątkowe wydobycie, które wyniosło 215 t. Pełne uruchomienie zakładu nastąpiło 2 maja z załogą liczącą 770 robotników i 56 pracowników umysłowych[7]. W tym miesiącu wydobyto 13.900 t. Największe miesięczne wydobycie w 1945 roku wynoszące 32.523 t osiągnięto w październiku. Do końca roku wydobyto 213.324 t, a liczba pracowników wzrosła do 1399 osób. Całoroczne wydobycie, łącznie z wydobyciem niemieckim wyniosło 304.550 t[8]. Nieprzerwanie była czynna drużyna ratownicza, która w tym czasie składała się z 24 ratowników i 6 przodowników, wyposażona w 12 aparatów systemu „Draeger 160A”[9].

W sierpniu 1945 roku, na życzenie załogi, przywrócono oświetlenie lampami karbidowymi, do których pracownicy byli przyzwyczajeni, a przepisy nie zabraniały ich używania[10].

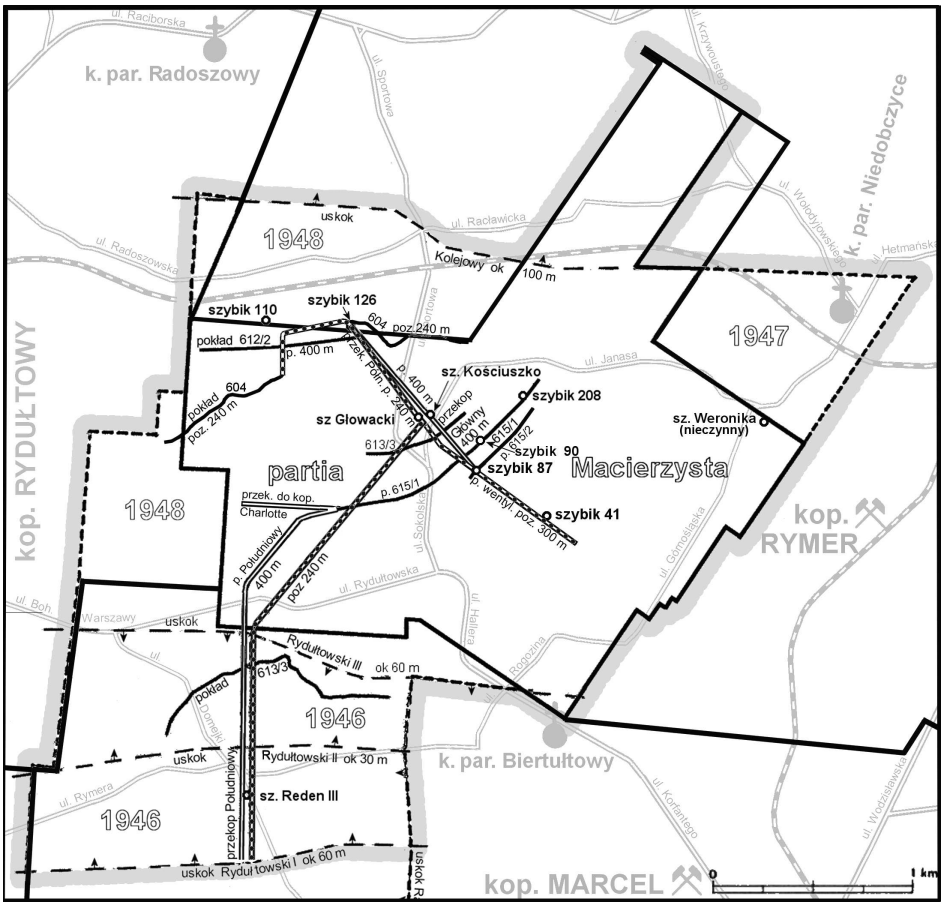

49. Obszar kopalni z głównymi wyrobiskami w latach 1939 – 57. Szarą obwódką oznaczono „granicę ruchu kopalni" z 1948 roku. Plan jest naniesiony na mapę powierzchni. Dla lepszej orientacji podano obecne nazwy ulic.
    — chodniki główne,
    — przekopy na poziomie 400 m,
    — przekopy pochyłe,
    — przekopy na innych poziomach.

Pierwsze miesiące to okres borykania się z niedoborem „wszystkiego". Brakowało przede wszystkim ludzi do pracy. By uzupełnić niedobór pracowników, zatrudniono na kopalni niemieckich jeńców wojennych. Zostali ulokowani w tych samych barakach, w których poprzednio przebywali jeńcy sowieccy. Pierwszy transport 100 jeńców przybył 13 października 1945 roku. W następnych miesiącach doszły kolejne transporty. Największą liczbę, 280 jeńców odnotowano na początku lutego 1946. Z tej liczby 10 lutego 104 jeńców przekazano do Bytomskiego ZPW, a w marcu pozostałych przekazano na kopalnie „Dębieńsko" i „Emma" (Marcel), tak że z dniem 12 marca 1946 roku obóz przy kopalni „Ignacy"

został zlikwidowany. Jeńcy przydzielani byli do prac na powierzchni, nie wymagających kwalifikacji[11].

Wydobycie prowadzono w pokładach przygotowanych jeszcze przez zarząd niemiecki. Poziomem wydobywczym był poziom 400 m, z którego wybierano pokłady „Ema Dolna – ława górna" o miąższości 1 m i „Ema Dolna – ława dolna" 1,1 – 1,7 m. Dla zapewnienia wentylacji w pokładzie „Ema Dolna – ława dolna", którego eksploatacja przesuwała się na południe, w 1947 roku przebito szybik 41 m, łączący ten pokład z przekopem wentylacyjnym na poziomie 300 m[12]. Prowadzono również zapoczątkowane przez Niemców wybieranie pokładu „Ema Górna – ława dolna" 0,7 – 0,8 m poniżej poziomu wydobywczego i odwadniania (tak zwana eksploatacja podpoziomowa). Od 1947 roku podjęto również podpoziomową eksploatację pokładu „Ema Dolna – ława górna". Ten sposób eksploatacji wymagał użycia licznych pomp, by zapobiec zalaniu wyrobisk[13].

Pokłady nadal wybierano systemem ścianowym z obudową stalową na zawał. Stosowano też obudowę mieszaną ze stalowymi stojakami i drewnianymi stropnicami. W tym przypadku, od strony zawału stawiano przenośne kaszty (stosy) z szyn kolejowych. Calizne węglową podcinano wrębiarkami, a następnie urabiano za pomocą materiałów wybuchowych i młotków odbudowy. Urządzenia te były mocno już wyeksploatowane. Wrębiarki na sprężone powietrze pochodzące z 1930 roku były zużyte w 40%, a młodsze, elektryczne z 1940 roku posiadały 20% zużycie. Wiertarki powietrzne obrotowe i obrotowo-udarowe również były zużyte w stopniu 30 – 40%, a z młotków odbudowy część była niesprawna, a reszta miała 40% zużycie. Do tego odczuwało się brak części zamiennych. Urobek w ścianach odstawiano rynnami wstrząsanymi do chodników podścianowych, skąd taśmociągami transportowano do załadowni w chodnikach głównych. Stamtąd urobek przewożono w wozach pod szyb wydobywczy za pomocą linociągów z liną bez końca[14].

Dla udostępnienia nowych pokładów, kontynuowano prace zapoczątkowane przez zarząd niemiecki. Na poziomie 240 m prowadzono roboty przygotowawcze w udostępnionych szybikiem 208 m pokładach „Laura" i „Elly", które miały miąższość 0,8 m. Pod szybem „Głowacki", który został przez Niemców zgłębiony do 400 m wykonano podszybie i przystąpiono do drążenia rząpia. Ostateczna głębokość szybu wyniosła 426,6 m[15]. Następnie przeprowadzono gruntowny remont maszyny wyciągowej. By zmieścić liny dla zwiększonej głębokości szybu, dwuczęściowy bęben linowy złączono w jedną całość i powiększono jego średnicę z 4500 mm do 4650 mm. Po wzmocnieniu konstrukcji wieży szybowej w 1948 roku przedłużono urządzenie wyciągowe do poziomu 400 m i od 15 września 1948 uruchomiono jazdę ludzi do tej głębokości[16].

Z nowych prac, to drążenie na poziomie 400 m przekopu od szybu „Kościuszko" w kierunku północno zachodnim, nazwanego „Północnym". Z końcem 1948 roku w odległości 700 m od szybu przekop osiągnął granicę filaru ochronnego kolei. Z tego miejsca wybito w górę 126 metrowy szybik do pokładu „Reden" i w pokładzie połączono pochylnią z poziomem 240 m. Po uzyskaniu obiegu powietrza, w pokładzie tym przystąpiono do robót przygotowawczych. Szybik udostępnił też niżej leżące pokłady „Laura" i „Elly", w których na razie nie podjęto prac[17].

Prowadzono również roboty na powierzchni. W 1948 roku uruchomiono elektryczny kompresor „Borsig" o wydajności 6000 m^3/h, sprowadzony jeszcze w czasie okupacji[18]. W następnym roku sprowadzono z kopalni „Barbara-Wyzwolenie" w Chorzowie używany parowy turbogenerator prądu o mocy 1500 kW, który uruchomiono z początkiem 1951

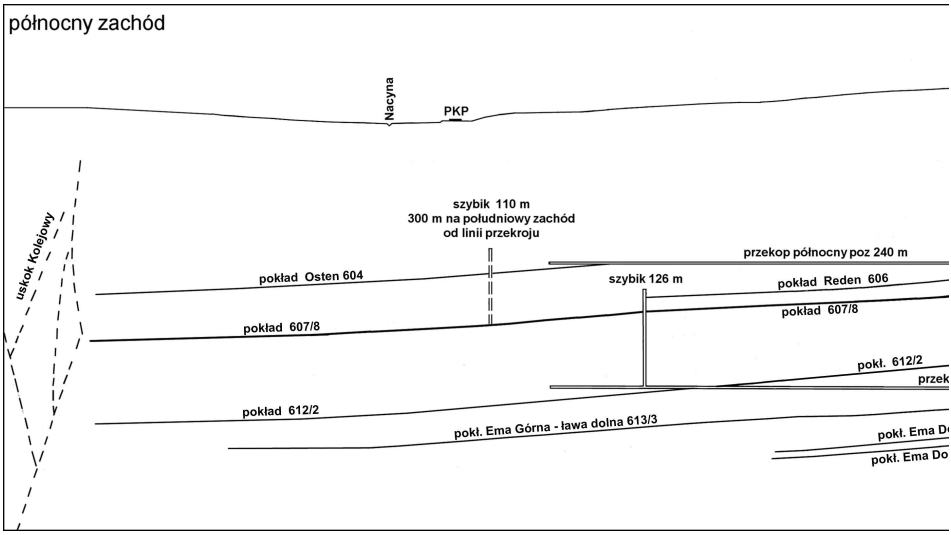

50. Przekrój przez partię macierzystą.

roku. Pokryło to 60% zapotrzebowania na energię elektryczną. Resztę prądu kopalnia pobierała z sieci RZPW[19]. Celem usprawnienia wywozu żużla i kamienia, w 1950 roku uruchomiono nowy dwutorowy wyciąg na stożek.

Oprócz spraw czysto produkcyjnych, kopalnia jako zakład działający w nowych warunkach ustrojowych, zajmowała się też innymi dziedzinami, między innymi kulturą i oświatą, oraz opieką medyczną pracowników i ich rodzin. Już 8 lipca 1945 roku otwarto przy kopalni świetlicę. Zajmowała ona dwa pomieszczenia w budynku szybu „Sobieski" (Graf Reden). Początkowo działalność ograniczała się do gier świetlicowych i wypożyczalni książek. W kolejnych latach działały już: zespół teatralny, chór męski, oraz dziecięcy zespół taneczny i szachowy. Prowadzono naukę gry na skrzypcach i pianinie. W 1953 roku świetlicę przeniesiono do wyremontowanego budynku restauracji „Musiolik", przekazanego kopalni jako mienie poniemieckie. Następnie zbudowano salę widowiskową ze sceną i w 1955 roku nastąpiło oficjalnie otwarcie Zakładowego Domu Kultury KWK Ignacy. W 1957 roku w domu kultury założono kino, nazwane później „Marzenie", początkowo z projektorem wąskotaśmowym, a od 1958 roku szerokotaśmowym. Pierwsze ambulatorium z gabinetem lekarskim założono przy kopalni w 1951 roku. Po podwyższeniu budynku

51. Sala widowiskowa przy domu kultury.

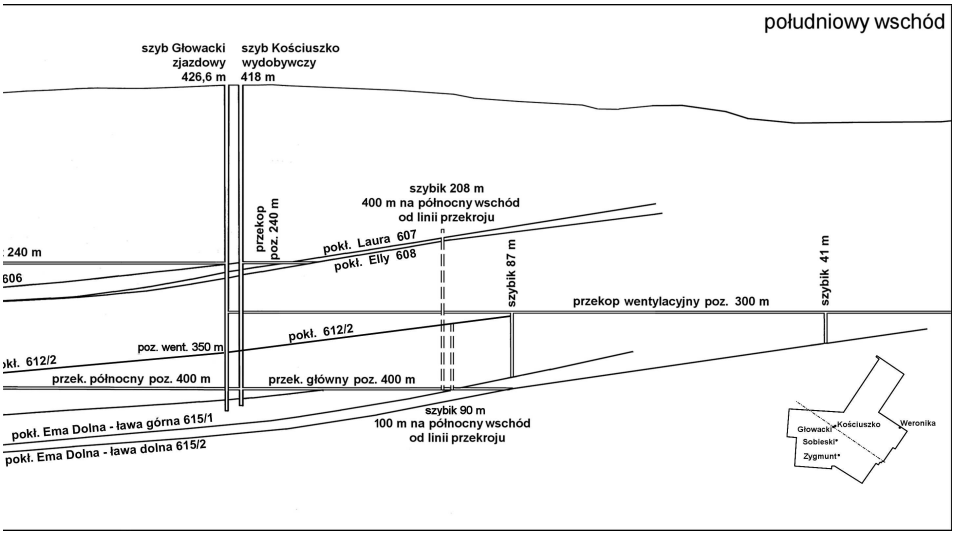

o piętro, od 1953 roku w ambulatorium przyjmowało dwóch lekarzy, a dla chorych założono izbę chorych, zwaną popularnie „żłobkiem". W 1958 roku ambulatorium przekształcono w Zakładowy Ośrodek Zdrowia, z punktem aptecznym i gabinetem dentystycznym, a pacjentów przyjmowało trzech lekarzy[20].

Kopalnia prowadziła wydobycie w dawnych, przedwojennych granicach. Z obszaru wyłączono, nabyte przez Czernickie Towarzystwo Węglowe pola „Seppi IV", „Eduard A" i „Emil Carl". Ogólna powierzchnia obszaru górniczego kopalni wynosiła 5,077 km^2. Nazwano go następnie Partią Macierzystą[21]. Według założeń Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, po wyczerpaniu zasobów w tym obszarze do poziomu 400 m, kopalnia miała ulec likwidacji. Była bowiem od samego początku zaliczona do zakładów zanikających. Jednak tak się nie stało. Ogromne potrzeby gospodarki przyczyniły się do przedłużenia żywotności kopalni przez przydzielanie zezwoleń na prowadzenie eksploatacji w obszarach sąsiednich kopalń.

Pierwszy rejon przydzielono w 1946 roku z obszaru kopalni „Marcel". Przylegał on do południowej granicy kopalni „Ignacy". Przecinały go dwa uskoki o kierunku równoleżnikowym: „Rydułtowski III" oddalony od kilkadziesiąt do 200 m od południowej granicy kopalni, oraz „Rydułtowski I" w średniej odległości około 1100 m od niej. Od wschodu obszar ten ograniczał uskok „Radliński I" o kierunku południkowym[22]. Do zbadania tego rejonu przystąpiono około 1950 roku przez drążenie przekopów w kierunku południowym. Na poziomie 400 m z chodnika głównego pokładu „Ema Dolna", a na poziomie 240 m od szybów głównych[23]. W 1947 roku nastąpiła zamiana obszaru górniczego z kopalnią „Rymer", której przekazano część pola „Pasza Omar" za uskokiem „Kolejowym" przebiegającym około 600 m na północ od granicy kopalni, a uzyskano pole eksploatacyjne na południe od tego uskoku[24]. Początkowo nie podjęto tam żadnej eksploatacji. W 1948 roku udostępniono kopalni od strony zachodniej fragmenty pól kopalni „Rydułtowy"[25]. W tym też roku Wyższy Urząd Górniczy wyznaczył tak zwaną „granicę ruchu kopalni Ignacy",

która oprócz poprzednich zezwoleń, dopuszczała eksploatację na północy aż do wspomnianego uskoku „Kolejowego”[26].

W 1948 roku władze górnicze wprowadziły nowe oznaczenia pokładów dla całego górnośląskiego zagłębia węglowego. Dotychczas każda kopalnia używała własnych nazw lub numerów eksploatowanych pokładów. Pokłady podzielono na grupy. Kopalnia „Ignacy” eksploatowała pokłady grupy brzeżnej warstw porębskich, oznaczonej liczbą 600. Poszczególne pokłady otrzymały następującą numerację:

Hoym	602
Hoym Nieder (Dolny), Carolus	603
Osten	604
Sylvester	605
Reden	606
Laura	607
Elly	608
Emma Fund	612
Emma Górna	613
ława dolna	613/3
Emma Dolna	615
ława górna	615/1
ława dolna	615/2

Odtąd w dokumentach kopalnianych pomijane są stare nazwy, a stosowane nowe numery[27].

Wydobycie i zatrudnienie stopniowo rosło. W 1947 roku wydobyto 535.463 t[28], przy zatrudnieniu 1806 pracowników, w tym 1175 pod ziemią[29], a w 1950 wydobyto 717.496 t[30] przy zatrudnieniu 2056 pracowników[31].

W 1950 roku kopalniana posiadała następujące wyposażenie. W kotłowni znajdowało się 6 kotłów, w tym 3 kotły skośnorurkowe „Linke Hofmann” z lat 1914 – 15, 2 kotły stromorurkowe „Linke Hofmann” z roku 1921 i kocioł stromorurkowy „Fitzner i Gamper” z 1928 roku. Parą zasilane były dwie maszyny wyciągowe, generatory prądu i część sprężarek powietrza. W elektrowni kopalnianej znajdował się turbogenerator AEG z 1915 roku o mocy 1000 kW, oraz turbogenerator BBC o mocy 1500 kW w próbnym rozruchu. Niedobór energii elektrycznej uzupełniany był z sieci napowietrznej o napięciu 20 kV z kopalni „Rydułtowy”, oraz kopalni „Marcel” z rozdzielni przy szybie „Reden”. Sprężonego powietrza dostarczało 5 kompresorów. Parowe: „Linke Hofmann” o wydajności 10.000 m^3/h z 1917 roku i 2000 m^3/h z 1911 roku. Elektryczne: „Linke Hofmann” — 6000 m^3/h z 1923, „Borsig” — 6000 m^3/h z 1941 i „Ingersoll” — 6400 m^3/h z roku 1947[32].

Mimo rozległych prac udostępniających i przygotowawczych, do 1950 roku nie podjęto eksploatacji pokładów w nowych rejonach.

Z dniem 1 stycznia 1951 roku kopalnia uzyskała osobowość prawną i stała się jednostką samodzielną, na pełnym rozrachunku gospodarczym. Dyrekcja Zjednoczenia pozostała jednostką administracyjną, wykonująca funkcje kierownictwa, koordynacji i nadzoru[33].

Pierwsza połowa lat 50. to okres wzmożonego rozwoju kopalni. Łączyło się to z zadaniami planu 6-letniego (1950 – 55). Zaczęło napływać nowe wyposażenie. Nie można mówić o jakimś znaczącym postępie technicznym, gdyż były to wprawdzie urządzenia nowe, ale nie najnowocześniejsze. Wśród nich wrębiarki elektryczne i powietrzne, rynny wstrząsane, wiertarki i młotki odbudowy. Jednak już w 1954 roku zainstalowano pierwszy przenośnik zgrzebłowy pancerny. W kolejnych latach przybywało przenośników zgrzebłowych różnego typu, pancernych i lekkich, tak że do 1963 roku wyparły przenośniki wstrząsane.

Od 1951 roku ruszyły ściany w pokładzie 607 o miąższości 0,6 – 0,9 m, a od następnego w zalegającym około 7 m niżej pokładzie 608 o grubości 0,7 – 1,0 m. Pokłady udostępniono przekopem na poziomie 240 m i szybikiem 208 m, którego drążenie zostało rozpoczęte za administracji niemieckiej. Na poziom wydobywczy urobek spuszczano umieszczoną w szybiku rurową zsuwnią spiralną. Pokład 607 w latach 1954 – 56 eksploatowano także w polu otrzymanym od kopalni „Rymer". W polu tym krótkimi przekopami osiągnięto pokład 606, w którym w roku 1956 wybrano dwie ściany. Po zejściu z eksploatacją pokładów 607 i 608 poniżej poziomu 240 m, urobek kierowano do szybika 126 m. W północno zachodnim rejonie partii macierzystej kopalni pokłady te łączyły się i w latach 1954 – 59 eksploatowano je wspólnie jako 607/8. Miąższość połączonych pokładów dochodziła do 2,9 m. W sąsiedztwie filaru ochronnego płuczki wybierano je systemem filarowo zabierkowym z obudową drewnianą, a na zachód od płuczki systemem ścianowym na zawał, również z obudową drewnianą. W latach 1952 – 54 prowadzono wydobycie w pokładzie 606 o miąższości 0,5 – 0,7 m, którego eksploatację jako „Reden" ukończono w 1929 roku na poziomie 240 m. Pokład wybierano poniżej tego poziomu w kierunku północno zachodnim do szybika 126 m. W 1955 roku podjęto eksploatację pokładu 612/2 o miąższości 0,7 – 1,0 m udostępnionego przekopem północnym na poziomie 400 m. Był to od dawna znany pokład „Ema Fund" lecz dotychczas nie eksploatowany. Pokład wybierano w kierunku południowym po wzniosie. Przecinał on szyb „Głowacki" na głębokości 350 m, na tym poziomie założono nowe podszybie służące do wentylacji i dostawy materiałów eksploatacyjnych dla tego pokładu. Urobek początkowo kierowano taśmociągami na poziom 400 m, a powyżej poziomu 350 m opuszczano założonym w tym celu z poziomu 400 m szybikiem 90 m ze spiralną zsuwnią. Dla poprawienia wentylacji, z początkiem 1958 roku, pokład 612/2 połączono pochylnią i chodnikiem z szybikiem 87 m, którym powietrze kierowano na poziom wentylacyjny 300 m. Mimo rozległych prac przygotowawczych, eksploatację pokładu 612/2 zatrzymano w połowie 1958 roku, ze względu na duże zanieczyszczenie węgla. Podjęto natomiast z początkiem 1958 roku podpoziomową eksploatację tego pokładu, poniżej poziomu 400 m[34].

W latach 1951 – 57 zatrudniano pod ziemią kobiety. Był to efekt szeroko zakrojonej przez władze „akcji aktywizacji zawodowej kobiet". Najwięcej, bo 47 kobiet pracowało pod ziemią w 1955 roku. Były zatrudnione przy obsłudze taśmociągów i jako pomoc cieśli przy budowie tam wentylacyjnych. W 1957 roku zaczęto przenosić pracownice na powierzchnię i do końca roku wszystkie zostały z dołu wycofane[35].

W 1953 roku zostało obsadzone stanowisko naczelnego inżyniera, który był również pierwszym zastępcą dyrektora. Został nim inż. Stanisław Bonczek, dawniejszy inspektor działu górniczego Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Na powierzchni, w 1951 roku wybudowano nową chłodnię kominową, a poprzednie dwie drewniane zdemontowano. W 1953 roku na trzonie komina, który już w czasie wojny

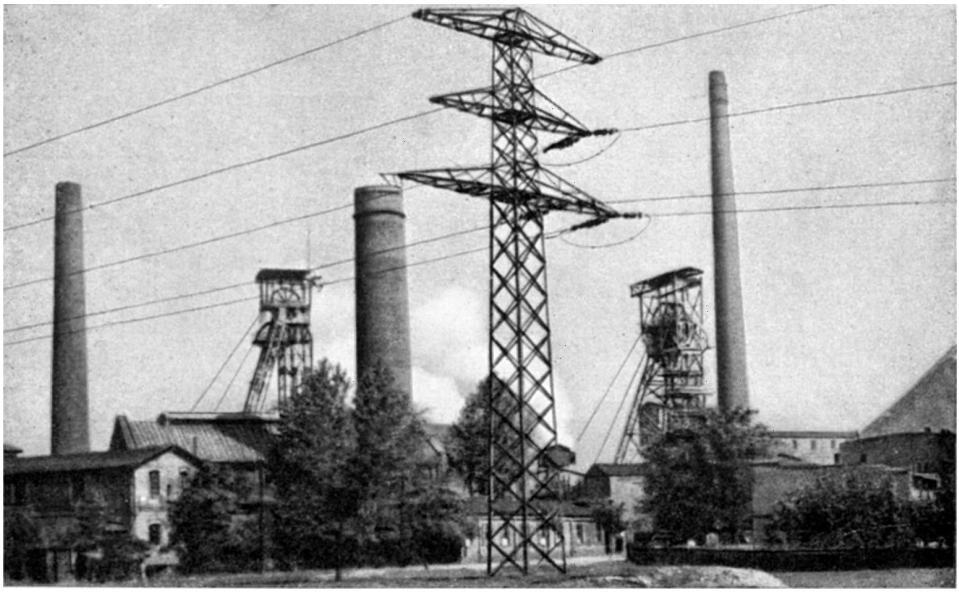

52. Komin przygotowany do zabudowy zbiornika wody, 1952 – 53.

został skrócony do 40 m zabudowano zbiornik wody o pojemności 300 m^3 dla zasilania wodociągów w Niewiadomiu. Wodę czerpano z dołu kopalni. W tym też roku został zasypany nieczynny już od dawna szyb „Weronika" w Niedobczycach[36]. Przy szybie „Głowacki" w 1954 roku zainstalowano nowy wentylator typu WOK II/2 o wydajności 4000 m^3/min. Stary wysłużony wentylator „Mortier", który pracował jeszcze na szybie „Weronika" pozostał jako rezerwowy.

W 1955 roku wydobyto 948.630 t przy zatrudnieniu 2576 pracowników[37].

W trakcie prac badawczych w pokładach 607/8 przy zachodniej granicy kopalni, okazało się że pokład 607 nie nadaje się do eksploatacji i od 1955 wybierano sam pokład 608 o miąższości 0,6 – 09 m. Jego eksploatację prowadzono również w obszarze kopalni „Rydułtowy" na podstawie zezwolenia OUG z 4 marca 1958 roku[38]. Pokład wybierano po wzniosie na południe aż do poziomu 240 m, gdzie dla wentylacji i dostawy materiałów w 1957 roku połączono go odrębnym przekopem z przekopem południowym 240 m.

Od 1954 roku w północnej części partii macierzystej przygotowywano do eksploatacji pokład 604. Był on jako „Osten" wybierany poniżej ówczesnego poziomu wydobywczego 200 m (podpoziomowo) i ukończony w 1918 roku około 30 m poniżej tego poziomu. Udostępniono go szybikiem wydrążonym w górę z pokładu 607/8 (szybik 110 m), oraz przekopem poprowadzonym od szybu „Głowacki" na poziomie 240 m w kierunku północno zachodnim. Pokład w tym rejonie miał miąższość 0,9 m. Jego eksploatacja, poniżej poziomu 240 m prowadzona była w latach 1957 – 64.

Przekopy na poziomach 400 m i 240 m drążone w kierunku południowym poza uskok Rydułtowski III, w tak zwanej partii Redenowskiej, osiągnęły południową granicę przyznanego obszaru. W roku 1955 przekopy połączono szybikiem wentylacyjnym „Reden III". W tym samym czasie podjęto w tym rejonie prace przygotowawcze w pokładzie 613/3 o miąższości 0,8 – 1,3 m, którego eksploatację ścianową podjęto w roku 1956 i pro-

wadzono do 1958 poniżej poziomu 400 m, a od 1957 roku powyżej tego poziomu w kierunku szybika „Reden III". Eksploatację pokładu zakończono w 1964 roku przy uskoku Rydułtowskim I, przy którym dla wentylacji, pokład połączono krótkim przekopem pochyłym z przekopem południowym 240 m[39].

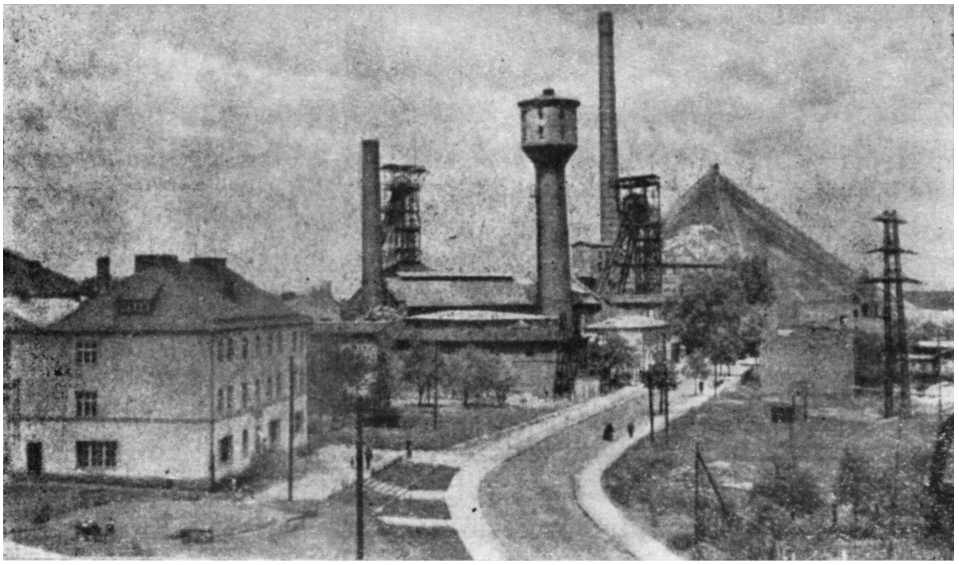

53. Widok kopalni około 1955 roku.

Na fali buntów społecznych zapoczątkowanych wystąpieniami czerwcowymi w Poznaniu, na kopalni również doszło do niepokojów. Aktywność załogi osiągnęła punkt kulminacyjny na zebraniu pracowniczym odbytym 30 października 1956 roku. Wtedy to wśród wysuniętych postulatów dotyczących warunków pracy, płacy i bytowych, zażądano również ustąpienia dyrektora Władysława Koczurkiewicza. Na skutek tego, dyrektor zrezygnował z funkcji i wkrótce został przeniesiony na stanowisko inspektora górniczego w RZPW. Do czasu powołania nowego dyrektora, zakładem kierował naczelny inżynier Stanisław Bonczek, a od 1 marca 1957 roku rozpoczął urzędowanie nowy dyrektor inż. Ludwik Kotula[40].

Pod ziemią od 1956 roku zastępowano linociągowy transport urobku przewozem lokomotywami elektrycznymi akumulatorowymi i trakcyjnymi. W ścianach czyniono próby z zastosowaniem kombajnów mających zastąpić ręczne urabianie i ładowanie urobku. W 1956 roku w pokładzie 608 uruchomiono radziecki kombajn ścianowy UKT-2 z głowicą wirującą przystosowany do bardzo cienkich pokładów, jednak się nie sprawdził i w następnym roku wycofano go z ruchu[41]. Kolejny kombajn, również radziecki Gorniak-1 użyty w 1957 roku, wkrótce uległ awarii i ze względu na brak części zamiennych, również został wycofany.

Na powierzchni prowadzono inwestycje, ale tylko niezbędne dla utrzymania ruchu zakładu. Nie opłacała się modernizacja przestarzałej elektrowni, którą wyłączono z ruchu w 1956 roku. Odtąd kopalnia czerpała energię elektryczną wyłącznie z sieci RZPW. Przy

płuczce w 1956 roku założono nowy zwał skały odpadowej z dwutorowym wyciągiem skośnym i kolebami (stożek nr 3)[42]. W kotłowni w roku 1958 uruchomiono nowy kocioł OSR produkcji Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów w Sosnowcu o wydajności 16 t/h i ciśnieniu 25 atn. Zastąpił on wycofane z ruchu kotły: skośnorurkowy „Linke Hofmann" z 1914 roku i stromorurkowy systemu „Grabe" z roku 1921. W tym samym roku oddano do ruchu elektryczną sprężarkę powietrza TK-175 o wydajności 8000 m^3/h, a odstawiono parową o wyd 10.000 m^3/h Linke Hofmann[43]. Odlewnia metali została zlikwidowana w 1957 roku, a w jej pomieszczeniu założono „maskownię", gdzie przechowywano pochłaniacze ucieczkowe, chroniące załogę przed zatruciem tlenkiem węgla, przy wycofywaniu się z rejonu objętego pożarem. W tym bowiem roku pracowników dołowych wyposażono w taki sprzęt[44]. W niedługim czasie rozebrano stary 40-to metrowy komin[45].

Kopalnia od pierwszych lat powojennych borykała się z niedoborem mieszkań. Liczba budynków mieszkalnych od czasu I Wojny Światowej i z pierwszych lat powojennych niewiele wzrosła. Późniejszy kryzys a następnie okupacja nie sprzyjały rozwojowi budownictwa mieszkaniowego. Kopalnia jako zakład nierozwojowy, nie otrzymała funduszy na budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym od samego początku starano się adaptować na te cele wszelkie budynki będące własnością kopalni. Były wśród nich dawne baraki dla jeńców i pracowników przymusowych, niepotrzebne magazyny, budynek nieczynnego szybu „Zygmunt" (Thürnagel), dawna sypialnia, oraz przejęte domy tak zwane poniemieckie. Jedynie w 1956 roku zbudowano sześciorodzinny dom dla ratowników. Sytuacja poprawiła się gdy w 1957 roku rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego. Bloki były budowane z funduszy państwowych, oraz przez założoną w 1958 roku spółdzielnię pod nazwą Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność" w Niewiadomiu. Do 1965 roku osiedle składało się z 14 bloków mieszkalnych[46].

54. Lampa akumulatorowa R-21 zwana dulą.

Wielkie utrudnienie w prawidłowym funkcjonowaniu zakładu stanowiła wspomniana już droga gminna przebiegająca między szybami i przecinająca kopalnię na dwie części. Ostatecznie problem ten rozwiązano przez założenie nowej drogi omijającej zakład, którą oddano do ruchu wiosną 1958 roku[47].

Podstawowym oświetleniem górników pod ziemią były lampy karbidowe z otwartym ogniem, zwane karbidkami. Ten rodzaj oświetlenia stanowił zagrożenie pożarowe. By częściowo problem rozwiązać, 1 listopada 1958 roku założono prowizoryczną lampiarnię na 800 lamp akumulatorowych R-21, w które wyposażono górników oddziałów podpoziomowych i technicznych.

Zasoby rozpoznane na obszarze przydzielonym kopalni nie zapewniały dłuższego bytu zakładu. By zapewnić dalsze jego istnienie, starano się o przyłączenie leżącego na północy pola nieczynnej kopalni „Szczęście Beaty". Kopalnia otrzymała to pole na podstawie decyzji Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z dnia 10 stycznia 1958 roku. Powstał w ten sposób obszar górniczy „Niewiadom" o powierzchni 9,291 km^2 [48].

Przypisy

[1] Smołka M.: *Dzieje kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 2001*, Katowice 2001; informacja rodziny.
[2] Michalik K.: Kronika Kopalni Ignacy 1948, odpis E. Markiewka.
[3] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce rok 1945*, Warszawa 1946.
[4] Stobiński J.: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w latach 1945 – 1990, na tle przemysłu węglowego w Polsce [w:] XVII Konferencja Naukowo-Techniczna NOT i SITG Oddział Rybnik, Rudy 2010, materiały.
[5] Muzeum w Rybniku (dalej MR), MRy/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom IV Rybnik 2003.
[6] MR, MRy/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój..., dz. cyt.; zatwierdzenia OUG, odpis E. Markiewka.
[7] Michalik K.: Kronika kopalni Ignacy 1948 , Kronika kopalni Ignacy do 1965, autor nieznany, odpisy E. Markiewka.
[8] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce rok 1945*, Warszawa 1946.
[9] Plan ruchu na rok 1945, skrócony odpis E. Markiewka.
[10] Tamże.
[11] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), 210/0/617 Obóz pracy przymusowej przy Kop.WK Ignacy.
[12] Plan ruchu na rok 1946 – 7, skrócony odpis E. Markiewka.
[13] Plany pokładowe, zbiory własne.
[14] Plany ruchu na lata 1945, 1946 – 47, 1948 – 49, skrócone odpisy E. Markiewka.
[15] Przekroje szybów Kop. Ignacy (mat. własne).
[16] Koczurkiewicz W.: Rozszerzone założenia do 6-letniego planu inwestycyjnego 1950 – 1955, odpis E. Markiewka. Seilfahrteinrichtung des Schachtes Oppurg Głowacki, zezwolenie OUG z 15.9.48 na jazdę ludzi do poziomu 400 m, kopia odpowiedniego fragmentu w posiadaniu autora.
[17] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[18] Plan ruchu na lata 1948 – 49 skrócony odpis E. Markiewka.
[19] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[20] MR, MRy/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom VIII Rybnik 2003.
[21] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom III Rybnik 2003.
[22] Uchwała WUG z 9.7.1946 L.dz. 5363-53-946/46 (plany kopalniane i Plan ruchu na 1962, kopia w pos. autora).
[23] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka; plan ruchu na rok 1952, odpis E. Markiewka.
[24] Uzgodnienie pomiędzy kopalnią Rymer i Ignacy z dnia 12.10.1947 (plan pokładu).
[25] Uchwała WUG z 30.6.48 L.dz. 5363-53/3123/48 (plany kopalniane i Plan ruchu na 1962 r.).
[26] Uchwała WUG z 5.7.48 L.dz.5365-53/3209/48, 5365-53/3210/48 (plany kopalniane i Plan ruchu na 1962).
[27] Plan ruchu na lata 1948 – 49 skrócony odpis E. Markiewka.
[28] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce za lata 1948 – 1960*.
[29] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[30] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce za lata 1948 – 1960*.
[31] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom III Rybnik 2003.
[32] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[33] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 Tom IV, Rybnik 2003.
[34] Mapy pokładowe, zbiory własne.

[35] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom III Rybnik 2003.
[36] Relacja mieszkańca Niedobczyc.
[37] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce za lata 1948 – 1960*, Warszawa 1961; Wydobycie i zatrudnienie, oprac. E. Markiewka.
[38] Uchwała OUG z 24.3.58 L.dz. 5365-455/1388/58/N (plany kopalniane i Plan ruchu na 1962).
[39] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[40] Koczurkiewicz W.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[41] Kotula L.: Sprawozdanie na uroczyste zebranie załogi w dniu 6.11.1960 z okazji wykonania planu 5-letniego, odpis E. Markiewka.
[42] Plan Ruchu na 1958, kopia w posiadaniu autora.
[43] Kotula L.: dz. cyt., odpis E. Markiewka; plan ruchu na 1958.
[44] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 tom VI Rybnik 2003.
[45] Dokładna data rozbiórki nie jest znana. Na fotografii kopalni wykonanej w 1961 roku przez Henryka Stokłosę, komina już nie ma.
[46] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym") Tom VIII; Kotula L.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[47] Kotula L.: dz. cyt., odpis E. Markiewka; tygodnik regionalny NOWINY nr 6(59) z 15 lutego 1958.
[48] Plan ruchu na 1960, decyzja MGiE sygn. GWM/M19 z dnia 10.1.1958, odpis E. Markiewki.

WALKA O PRZETRWANIE
1957 – 1967

Nowo przydzieloną partię „Beata" oddzielał od partii „Macierzystej" uskok „Kolejowy" o kierunku wschód – zachód, który zrzucał warstwy na północ o 100 m. Równolegle do niego, w średniej odległości 500 m przebiegał uskok „B", o zrzucie warstw w kierunku południowym około 60 – 80 m. Partię między tymi uskokami tworzył rów tektoniczny potrzaskany licznymi uskokami, silnie zawodniony, zwany „Rowem Uskoku Kolejowego", nie nadającym się do eksploatacji. Dalsza partia, nazwana „Beata I" o szerokości około 900 m ograniczona była od północy uskokiem „Beackim" o zrzucie południowym około 60 m. Następna partia „Beata II" o szerokości 700 – 900 m była zaburzona i posiekana mniejszymi uskokami. Od północy ograniczał ją uskok „Piecowski" silnie zawodniony, o zrzucie północnym 180 m. Tym uskokiem przebiegała północna granica kopalni[1].

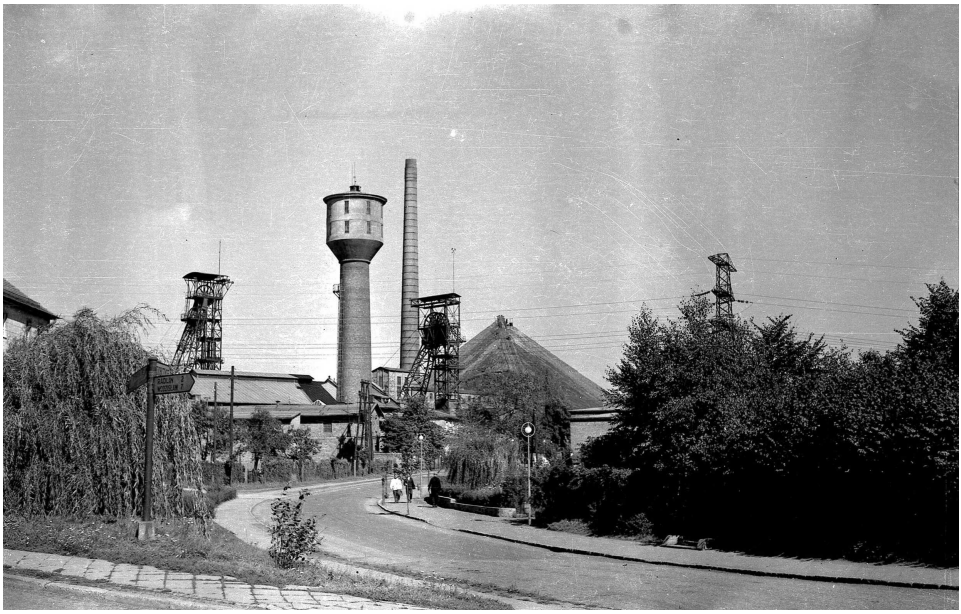

55. Widok kopalni. Początek lat 60.

Do robót udostępniających w partii „Beata" przystąpiono już w drugiej połowie 1956 roku. Wtedy to z przekopów północnych na poziomach 400 m i 240 m rozpoczęto drążenie przekopów poza uskok „Kolejowy" nazwanymi „Beackimi". Przekop na poziomie 400 m z początkiem 1957 roku przekroczył „Rów Uskoku Kolejowego" a z końcem tego roku dotarł do uskoku „Beackiego". W połowie odległości między tymi uskokami, przekop przecinał pokład 607, w którym założono chodniki podstawowe na wschód i zachód. Przekop na poziomie 240 m drążono początkowo poziomo, a w połowie wspomnianego rowu jako pochyły celem połączenia z pokładem 604 za uskokiem „B". Za tym uskokiem w 1958 roku

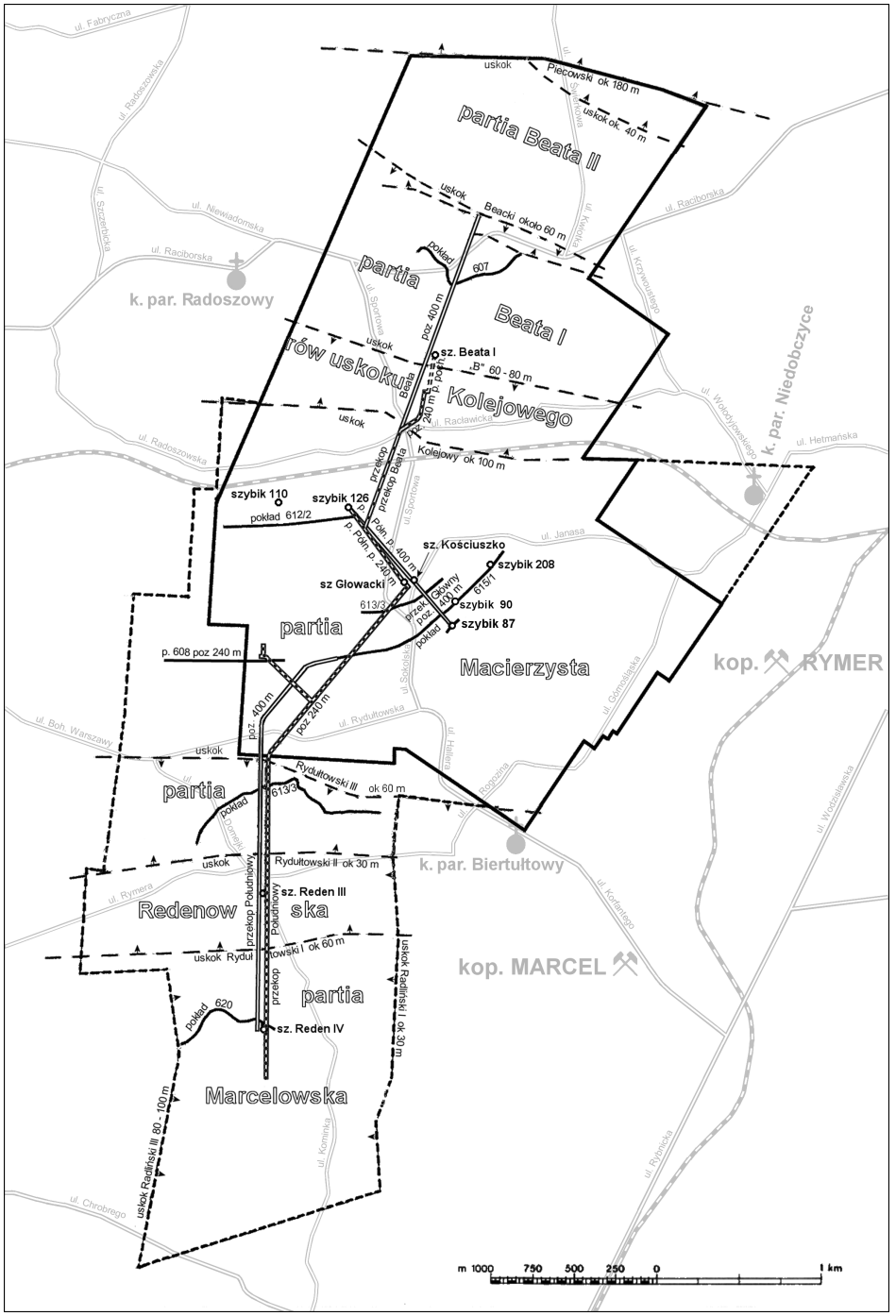

56. Obszar górniczy kopalni w 1960 roku. Oznaczenia jak na rys. 49.

z poziomu 400 m wydrążono 110 m szybik „Beata I". Po oddaniu szybika podjęto prace przygotowawcze w pokładzie 607 o miąższości 0,6 – 1,0 m, w którym w 1960 roku uruchomiono pierwszą ścianę.

Celem dalszego zapewnienia frontu robót, w 1959 roku przydzielono kopalni kolejny rejon eksploatacji, leżący na południe od uskoku Rydułtowskiego I. Tak zwaną partię Marcelowska, która od wschodu ograniczona była uskokiem Radlińskim I, od zachodu Radlińskim III, a od południa przypuszczalną wychodnią pokładu 620[2]. Do nowego rejonu przedłużono przekopy. Na poziomie 400 m osiągnięto pokład 620 o grubości 1,1 – 1,4 m z przerostem 0,3 m. W pokładzie tym przystąpiono do drążenia chodnika podstawowego na zachód, gdyż po stronie wschodniej natrafiono na wyklinienie pokładu. Dla wentylacji założono szybik wentylacyjny „Reden IV" łączący poziomy 400 i 240 m. Od 1959 roku w pokładzie 620 ruszyło wydobycie[3].

W 1960 roku wydobyto 926.440 t przy zatrudnieniu 2689 pracowników[4]. Kopalnia posiadała kotłownię z następującym wyposażeniem: dwa kotły skośnorurkowe „Linke Hofmann" z lat 1914 i 15, kocioł stromorurkowy systemu „Stirling" firmy „Fitzner i Gamper" Sosnowiec z 1926 roku, oraz kocioł OSR Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów z 1955 roku. Parą zasilane były dwie maszyny wyciągowe oraz sprężarka „Linke Hofmann" o wydajności 10.000 m^3/min z 1917 roku. Pozostałe sprężarki „Linke Hofmann" — 6000 m^3/min z 1923 roku, „Borsig" — 6000 m^3/min z 1943 roku „Ingersoll Rand-Kanadian — 6400 m^3/min z 1945 roku i TK 175 — 8000 m^3/min z 1958 roku miały napęd elektryczny. Do przewietrzania służył wentylator główny WOK-II-4d o wydajności 4300 m^3/min, a rezerwę stanowił wentylator „Mortier". Kopalnia zasilana była w energię elektryczną z trzech linii 20 kV.

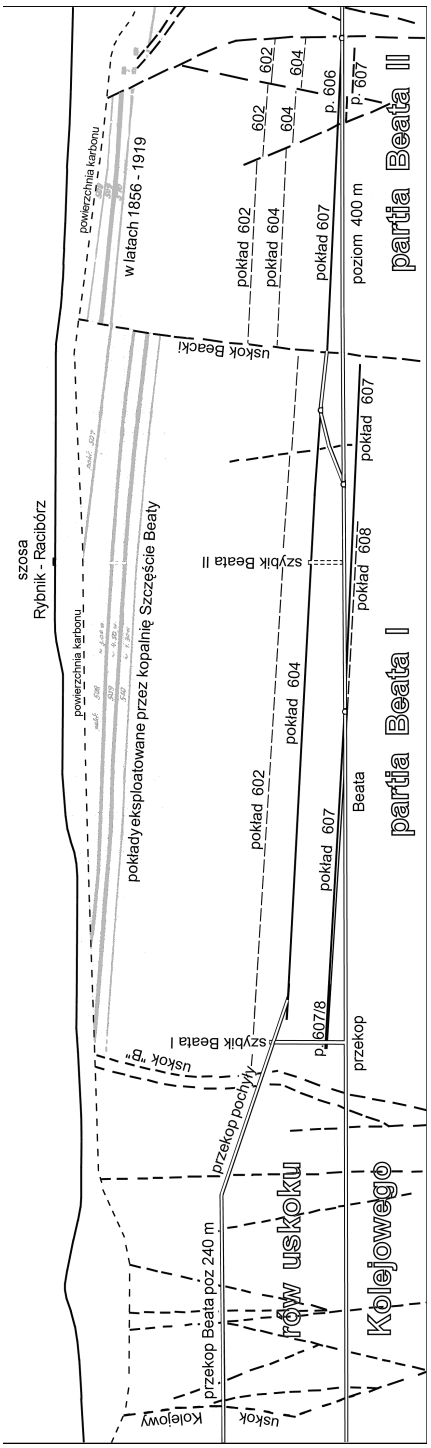

57. Przekrój wzdłuż przekopu Beata, przez rów uskoku kolejowego, oraz partię Beata I i Beata II.

58. Widok kopalni z nieczynnej hałdy, 1961 rok. Przed szybem Głowacki – lampownia. Z prawej strony widać chłodnię kominową i dawną sypialnię.

Stacja ratownicza wyposażona była w 12 aparatów tlenowych „Draeger 160 A" oraz 12 aparatów „FSR-M 51"[5].

Pokłady wybierano systemem ścianowym na zawał. Węgiel urabiano przy użyciu elektrycznych wrębiarek ścianowych łańcuchowych, materiałów wybuchowych, oraz młotków odbudowy. Ładowano ręcznie łopatami do przenośników wstrząsanych, lub zgrzebłowych. Obudowy ścian składały się ze stalowych stojaków typu „Gerlach", stropnic drewnianych, lub stalowych z szyn długości 2,2 m. Używano również stropnic z łączonych członów stalowych długości 1,2 m (obudowa stalowo-członowa). Wyjątek stanowiły pokłady 604 i 620, gdzie w stropie zalegała gruba warstwa piaskowca i występowało zagrożenie tąpaniami. W ścianach tych stosowano obudowę całkowicie drewnianą, której nie rabowano. Dla utrzymania stropu, wybraną przestrzeń za ścianą zabezpieczano pasami podsadzkowymi układanymi z kamienia. Pasy miały szerokość 5 m i układane były w odstępach co 5 m wzdłuż całej ściany. Kamień do podsadzki pozyskiwano z przybierki stropu między pasami[6].

Wobec szybko malejących zasobów, kopalnię kolejny raz zaliczono do zanikowych. Z punktu widzenia społeczno-gospodarczego, likwidacja kopalni byłaby niekorzystna, co skłoniło kierownictwo do poszukiwania nowych zasobów poza obszarem górniczym „Niewiadom". Takim terenem leżącym bezpośrednio za północną granicą kopalni, była partia pokładów grupy siodłowej w osi niecki jejkowickiej, stanowiącej pole rezerwowe RZPW. Podjęto zatem starania o pozyskanie tego obszaru.

Wczesne lata 60. nie wróżyły jeszcze bliskiego końca kopalni. Dzięki przydzielanym obszarom eksploatacji, zakład mógł się nadal rozwijać. Prowadzono inwestycje na powierzchni. Po gruntownej przebudowie jednego z domów urzędniczych, w 1961 roku uruchomiono w nim Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy Górniczej Służby Zdrowia, gdzie pacjentów przyjmowali dwaj lekarze i dentysta, oraz czynna była fizykoterapia i laboratorium analityczne[7]. (Ten ośrodek zdrowia jako ZOS istnieje do dnia dzisiejszego). Samo-

obsługową lampiarnię z akumulatorowymi lampami nahełmowymi Rc-12 dla całej załogi oddano do ruchu 4 kwietnia 1961 roku[8]. Z początkiem 1962 roku zmieniono sposób odstawy urobku z szybu Kościuszko do zakładu przeróbczego. Odtąd wyciągnięte szybem wózki z węglem kierowano na wywrót. Spod wywrotu w przykrytym wykopie węgiel taśmociągiem transportowano do szybika, w którym poprzez zsuwnię spiralną spadał na taśmociąg w sztolni prowadzącej do sortowni. Drążenie sztolni rozpoczęto jeszcze podczas okupacji. Dotychczasowy dwutorowy linociąg z liną bez końca pozostawiono dla dostawy węgla do kotłowni. Rozwiązany został ostatecznie problem z urywaniem się wózków, szczególnie zimą, z którym kopalnia borykała się od ponad stu lat[9]. W 1963 w kotłowni zabudowano nowy kocioł OR-16 Raciborskiej Fabryki Kotłów o wydajności 16 t/h i ciśnieniu 40 atn, a kocioł stromorurkowy systemu „Garbe"z 1921 roku został zezłomowany[10]. W tym też (1963) roku osiągnięto największe wydobycie, które wyniosło 966.400 ton (3059 t/dobę), przy zatrudnieniu 2795 pracowników. Było to równocześnie najwyższe roczne wydobycie w historii kopalni. Wprawdzie w następnych latach wydobycie spadało, ale dużą nadzieje pokładano w polu Jejkowice, które planowano

59. Lampa akumulatorowa nahełmowa RC-12.

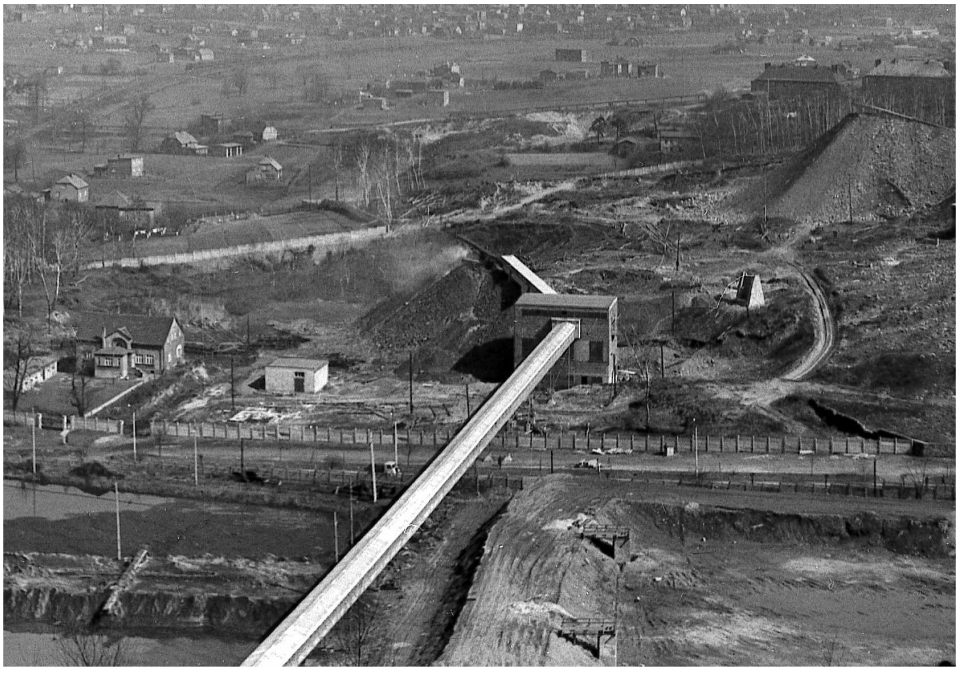

60. Stacja kruszarek z estakadą biegnącą od płuczki.

61. Płuczka i sortownia. Na pierwszym planie boisko sportowe.

uruchomić w 1968 roku i kopalnię nadal rozbudowywano. W 1964 roku oddano nową łaźnię załogową dla 1080 osób. Stanowiła ona jeden ciąg z wybudowaną już lampiarnią przy szybie „Głowacki”[11]. Od 1958 roku zaczęto dowozić pracowników autobusami[12]. Przy kopalni nie było odpowiedniego miejsca, dla ich postoju. Dopiero w 1964 roku założono dworzec autobusowy, w którego sąsiedztwie rozpoczęto budowę kompleksu usługowego. Dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej, pracę przy nim prowadziła załoga kopalni w czynie społecznym, w którym każdy pracownik zobowiązany był do przepracowania określonej liczby dniówek. Kompleks oddano do użytku z końcem tego roku. W przyziemiu mieściła się motocyklownia i garaże. Na pietrze znajdowała się elegancka kawiarnia, bar piwny, w którym serwowano również typowe dania barowe, oraz kiosk Ruchu. Z przodu budynku były nakryte tarasy, mogące służyć za poczekalnie. Obiekt otrzymał nazwę „CZYN XX LECIA PRL”, popularnie nazywany „Czynem”[13]. W 1967 roku oddano do ruchu kolejny kocioł OR-16 Raciborskiej Fabryki Kotłów, a zlikwidowano kocioł z 1915 roku[14].

W tym okresie dość często zmieniała się kadra techniczna kopalni. W latach 1961 – 62 naczelnym inżynierem był mgr inż. Tadeusz Oczko, po nim w latach 1962 – 65 mgr inż. Piotr Frąś. Od 1 stycznia 1966 roku stanowisko to objął mgr inż. Józef Barteczko, który już od 1964 roku był kierownikiem robót górniczych. Głównym mechanikiem był Kazimierz Kłosowski do 1962 roku, a po nim stanowisko objął inż. Alfred Francuz[15].

Wydobycie prowadzono w czterech odrębnych rejonach kopalni. Zasoby w partii macierzystej, definitywnie się kończyły. Stopniowo kończono podpoziomową eksploatację pokładów. Wybieranie pokładu 613/3 zakończono z początkiem 1953 roku, które prowadzono do uskoku „Kolejowego”, również w filarze ochronnym kolei, pozostawiając tyko

62. Kawiarnia „Czyn". Po prawej widać fragment baru piwnego.

filar ochronny płuczki. Pokład 615/1 ukończono z początkiem 1954 roku, a 615/2, którego podpoziomową eksploatację rozpoczęto w 1951 roku, ukończono z początkiem roku 1956. Wybieranie pokładu 612/2 w części północno-zachodniej zakończono w 1962 roku, a północno-wschodniej w roku następnym. Najniższe wyrobiska pokładów znajdowały się około 90 m poniżej poziomu odwadniania 400 m. Powyżej tego poziomu, z końcem 1963 roku wybrano ostatnią ścianę w pokładzie 608 ponad poziomem 240 m w południowej części kopalni. Pozostał do wybrania węgiel z filaru oporowego w rejonie likwidowanych szybików 110 m i 126 m w połączonym pokładzie 607/8 o miąższości 2,4 – 2,8 m, co zrealizowano w latach 1964 – 65. Pokład 604 wybierany był w zachodniej części kopalni poniżej poziomu 240 m do 1963 roku. W tym też roku udostępniono ten pokład powyżej poziomu 240 m. Dla usprawnienia odstawy połączono go przekopem pochyłym z poziomem 400 m, a dla wentylacji, przekopem pochyłym z poziomem 150 m. Eksploatację ścianową prowadzono od 1964 roku, ale w obszarze kopalni Rydułtowy, w polu przyznanym decyzją OUG w Rybniku już 24 marca 1958 roku[16], a powiększonym 20 kwietnia 1965 roku[17]. Pokład miał miąższość 1,0 m, wybierany był z zastosowaniem pasów podsadzkowych z obudową drewnianą.

W partii Redenowskiej eksploatowano pokład 613/3 o miąższości 0,8 – 1,0 m. Odbudowę ścianową prowadzono poniżej poziomu 240 m pomiędzy I i II uskokiem Rydułtowskim. W tym samym rejonie przekopem z tego pokładu udostępniono pokład 615/2 o miąższość 1,2 m i w latach 1962 – 63 wybrano dwie ściany. Celem przesunięcia eksploatacji na zachód, 3 września 1962 roku przydzielono kopalni kolejny rejon eksploatacyjny, wydzielony z obszaru kopalń „Rydułtowy" i „Anna" pomiędzy uskokami Rydułtowskimi I i III, a od zachodu ograniczony uskokiem „Kokoszyckim II", nazwany Rowem Rydułtowskim. Dla udostępnienia pokładów w tym rejonie, z przekopu Południowego poziom 400 m w latach 1962 – 63 drążono na zachód metodą szybkościową przekop „Rydułtowski". Po robotach przygotowawczych w pokładach 613/3 i 615/1, ruszyły w tym rejonie

ściany w pokładzie 613/3 o miąższości 0,9 m, od 1964 roku po stronie południowej przekopu, powyżej poziomu 400 m, a w następnym po stronie północnej poniżej tego poziomu. W pokładzie 615/1 prowadzono jedynie prace badawcze i przygotowawcze[18].

W partii Marcelowskiej pokład 620 został wybrany. Dla jego dalszej eksploatacji, zezwoleniem OUG z 21 lutego 1961 roku przydzielono kopalni nowy obszar eksploatacji po zachodniej stronie uskoku Radlińskiego III do uskoku Kokoszyckiego III. Po przebiciu uskoku Radlińskiego III przekopem na poziomie 400 m przystąpiono w pokładzie do prac przygotowawczych i w tym samym roku ruszyły w tym rejonie ściany poniżej poziomu 400 m. Pokład 620 miał miąższość 1,4 – 1,8 m i był wybierany z zastosowaniem pasów podsadzkowych z obudową drewnianą. W północno zachodniej części pola grubość pokładu łącznie z przerostami dochodziła do 3,0 m i od 1967 roku wybierano tę partię systemem filarowo-zabierkowym z obudową drewnianą z całkowitym zawałem skał stropowych[19].

W partii Beata I na poziomie 400 m prowadzono eksploatację pokładu 607 o miąższości 0,7 – 1,0 m. Od 1960 roku wybierano ściany po wschodniej stronie przekopu Beata, a od następnego roku po stronie zachodniej[20]. W tej części, w 1961 roku zastosowano polski kombajn węglowy konturowy KW-1. Ze względu na zaburzenia spowodowane uskokiem przechodzącym przekątnie przez ścianę, w następnym roku kombajn wycofano z ruchu. Była to ostatnia próba użycia kombajnu na kopalni „Ignacy"[21]. Z kolei w połowie 1964 roku zainstalowano w pokładzie prototypowy polski strug węglowy SWS-2 produkcji Rybnickiej Fabryki Maszyn. To urządzenie sprawdziło się do tego stopnia, że załoga postanowiła pobić rekord Polski w miesięcznym postępie ściany wydobywczej. Od 1 do 30 września, w ciągu 26 dni roboczych osiągnięto rekordowy 192 m postęp ściany, co dawało 7,38 m na dobę. W tym czasie ściany wrębiarkowe, zależnie od systemu pracy, miały postęp dobowy 1,8 lub 2,4 m. Trzeba jednak zaznaczyć że była to ściana krótka, długości 60 – 100 m. Przeciętna ściana wtedy miała długość 150 – 200 m. Nie był to jednak jednostkowy wyczyn. Gdyż w latach 1965 i 66 w kolejnych ścianach tego pokładu (o normalnej długości), przy pomocy struga tego samego typu, osiągano równie wysokie wyniki, z postępem dobowym dochodzącym do 8,3 m[22]. By przedłużyć czas eksploatacji pokładu, 9 czerwca 1964 roku kopalnia otrzymała zezwolenie OUG w Rybniku na przejście z eksploatacją na zachód, w głąb obszaru górniczego kopalni „Rydułtowy"[23]. Podjęto także w 1966 roku podpoziomową eksploatację pokładu, gdzie użyto struga SWS-3. Wybieranie pokładu 607 w partii Beata I zakończono w 1967 roku. Pozostał jeszcze w sąsiedztwie szybika „Beata I" fragment pokładu połączonego z pokładem 608 o łącznej miąższości 2,2 m, jednak jego eksploatację podjęto w latach późniejszych. W 1962 roku przekopem pochyłym z poziomu 400 m i szybikiem „Beata II" udostępniono pokład 604 o miąższości 0,9 m, zalegający około 50 m powyżej pokładu 607. Od następnego roku ruszyła w nim eksploatacja ścianowa. Początkowo po zachodniej stronie przekopu „Beata", którą ukończono w 1966 roku, a rozpoczęto wybieranie ścian po wschodniej stronie, gdzie urobek kierowano do szybika zsypowego „Beata III" założonego w 1963 roku. W tym rejonie, dla usprawnienia dostawy materiału do przodków, pokład dodatkowo połączono przekopem wznoszącym z chodnika głównego 607 na poziomie 400 m[24].

Pokłady, poza osobno wymienionymi, wybierane były systemem ścianowym z zawałem stropu. Caliznę węglową urabiano za pomocą wrębiarek, robót strzałowych i młotków odbudowy (pikoli). Do obudowy używano stojaków „Gerlach" i stropnic łączonych długości 1,2 m. Tak zwana obudowa stalowo-członowa. Odstawa urobku w ścianach odbywała

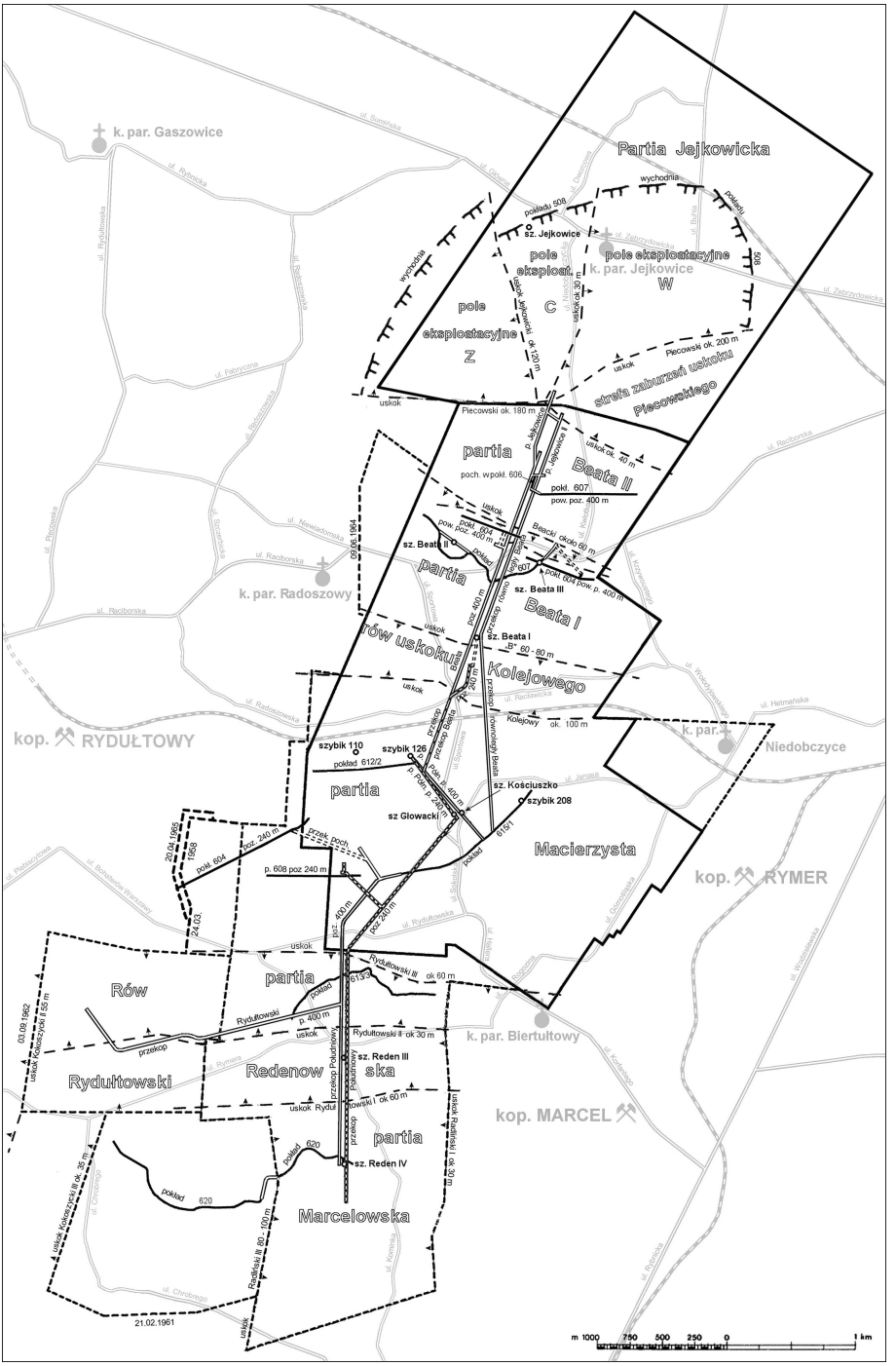

63. Obszar kopalni, wraz z dołączonymi polami, koniec lat 60. Oznaczenia jak na rys. 49.

się przenośnikami zgrzebłowymi pancernymi i rynnami wstrząsanymi, a od 1963 roku wyłącznie przenośnikami zgrzebłowymi. W chodnikach podścianowych urobek transportowano przenośnikami taśmowymi do załadowni oddziałowych, skąd pociągami z lokomotywami elektrycznymi trakcyjnymi dostarczany był pod szyb wydobywczy. W 1967 roku uruchomiono kolejne ściany strugowe w pokładzie 604 w partii „Beata I" i pokładzie 613/3 w Rowie Rydułtowskim.

Decyzją Ministerstwa Górnictwa i Energetyki z dnia 30 stycznia 1962 roku przyłączono do kopalni część pola rezerwowego RZPW o powierzchni 6,48 km^2, tak zwaną partię Jejkowicką. Ograniczał ją od północy uskok o przebiegu równoleżnikowym zrzucający warstwy na południe o około 120 m, a od wschodu i zachodu wychodnie pokładu 508. Obszar górniczy „Niewiadom" powiększył się do 15,77 km^2 [25]. Do przejęcia tej partii przygotowywano się już od 1960 roku. Przede wszystkim prowadzono badania geologiczne, celem rozpoznania złoża. Oparto się na dwóch odwiertach „Jejkowice" i „Jejkowice I" wykonanych jeszcze przed I Wojną Światową. W latach 1960 – 61 odwiercono cztery otwory „Zebrzydowice I – IV", a w następnym roku otwory „Zebrzydowice V – VII". Pozwoliło to na dostateczne rozpoznanie tej partii[26]. Do głębokości 400 m stwierdzono występowanie pokładów grupy siodłowej: 505 o miąższości 2,2 – 3,7 m, 506 — 3,8 – 4,5 m, 507 — 3,0 m i 508 — 1,2 m. Obszar dzieliły uskoki o kierunku południkowym na trzy partie eksploatacyjne, nazwane Z — zachodnia, C — centralna i W — wschodnia. Południowo-wschodnią część obszaru stanowiły zaburzenia strefy uskoku Piecowskiego. W 1963 roku wykonano odwiert pod szyb peryferyjny, materiałowo-zjazdowy „Jejkowice". By ograniczyć straty węgla w filarze ochronnym szybu, zlokalizowano go w zachodniej części partii, przy wychodni najniższego pokładu (508). Następnie przystąpiono do wiercenia pierścienia otworów mrożeniowych, gdyż na skutek silnego zawodnienia górotworu, szyb postanowiono głębić metodą mrożeniową[27]. Głębienie rozpoczęto w sierpniu 1964 roku i bez większych przeszkód w 1966 roku osiągnięto w zamrożonych skałach głębokość 255 m. Szyb miał średnicę wewnętrzną 6 m i podwójną obudowę murową z dodatkową cementową „folią" uszczelniającą. Na głębokości 251 m przystąpiono do wykonania włomu dla podszybia. Po kolejnym odpaleniu z powierzchni otworów strzałowych, nastąpiło wdarcie się wody, która w ciągu kilku godzin wypełniła szyb do wysokości 15 m poniżej zrębu. Po zasypaniu dna szybu zaprawą betonową i wypompowaniu wody, przystąpiono do kolejnego wykonania podszybia. W dniu 10 listopada 1966 roku nastąpiło powtórne wdarcie się wody. W tej sytuacji, decyzją władz resortu, z dniem 20 listopada 1966 roku wstrzymano roboty w szybie „Jejkowice". Jak żartowali górnicy, w Jejkowicach wykopano najgłębszą studnię w Europie.

Poza głębieniem szybu, prowadzono w jego rejonie inwestycje budowlane. Doprowadzono energię elektryczną i założono stację transformatorów. W 1966 roku rozpoczęto budowę kotłowni centralnego ogrzewania, oraz przystąpiono do montażu maszyny wyciągowej. Była to elektryczna maszyna wyciągowa typu K-5000 produkcji ZUT „Zgoda" w Świętochłowicach o mocy 1100 KW i udźwigu 6000 kg[28]. W następnym roku budowano nadszybie. Grube pokłady zamierzano eksploatować z podsadzką. Po przeanalizowaniu różnych metod, ostatecznie zdecydowano się na podsadzkę suchą pneumatyczną, skruszonym kamieniem dołowym. Dostarczany miał być na miejsce kolejką linową wiszącą. W tym celu w latach 1966 – 67 przy zakładzie macierzystym założono kruszarnię kamienia i stację załadowczą wraz z krytymi pomostami od zakładu przeróbczego i hałdy, a przez las

wykarczowano przesiekę dla trasy kolejki linowej[29]. Po niepowodzeniu przy szybie „Jejkowice", wszystkie te prace wstrzymano Jedynie kruszarnia pozostała i przez wiele lat dostarczała kamienia do podsadzania pokładu 620.

Pod ziemią, z początkiem 1960 roku rozpoczęto drążenie przekopu „Beata" na północ za uskok „Beacki". W partii Beata II przebijano się przez zawodnione drobne uskoki. W odległości 400 m od uskoku osiągnięto pokład 606 w którym wykonano krótka przecinkę na wschód, a przekop drążono dalej. Jednak po przebyciu kolejnych 200 m w marcu 1961 w przodku natrafiono na tak silny dopływ wody, że prace musiano wstrzymać, a przodek zaczopować tamą wodną. Po wykonaniu obejścia zagrożonego rejonu, drążenie przekopu nadal kontynuowano. Dla poprawienia wentylacji, a następnie usprawnienia transportu urobku z partii Jejkowickiej, od 1962 roku zaczęto drążyć przekop równoległy. Założono go ze wspomnianej już przecinki i prowadzono na północ, oraz południe. Odtąd przekopy drążone na północ nazwano „Jejkowice I", i „Jejkowice II"[30]. Gdy w III kwartale 1962 roku przodki przekopów zbliżyły się w pobliże uskoku Piecowskiego, prace wstrzymano. Przekopy połączono przecinką, w której zainstalowano agregaty mrożeniowe, gdyż dalszy postęp zamierzano prowadzić systemem mrożeniowym. W trakcie prowadzenia prac mrożeniowych w przekopie „Jejkowice I", kontynuowano drążenie przekopu „Jejkowice II". Wkrótce jednak natrafiono na szczelinę uskoku zapełnioną druzgotem skalnym i mimo zagęszczenia obudowy i innych środków zaradczych, przodek zagniotło do wyso-

Na zdjęciu widzimy ciekawy model urządzenia do mrożenia wodonośnego uskoku piesowskiego w przekopie jejkowickim I (zespół sprężarek amoniaku). Wykonała kop. „Ignacy".

64. Wystawa dorobku XX-lecia PRL w WPKiW w Chorzowie. Widać przecinkę z agregatem chłodniczym i wwiercone do czoła przodka rury z substancją chłodzącą.

kości 1 metra. Wobec tego 28 grudnia 1962 roku drążenie przekopu „Jejkowice II" wstrzymano. Mrożenie górotworu przed czołem przekopu „Jejkowice I" trwało do drugiej połowy 1964 roku[31]. W tym czasie drążono przekop równoległy „Beata" w kierunku szybika „Beata I", od którego zmieniono kierunek by ominąć szyby główne i dotarto do chodnika głównego 615/1. W partii „Beata II" przygotowywano do eksploatacji pokład 607 o miąższości 1,0 m. Udostępniono go z przecinki pochylnią w pokładzie 606 i krótkim przekopem. Dla wentylacji, pokład 607 połączono z pokładem 604 krótkim przekopem przebitym przez uskok „Beacki". Po robotach przygotowawczych, od połowy 1967 roku ruszyły w pokładzie ściany strugowe[32].

Po dostatecznym zamrożeniu górotworu. Z dniem 1 września 1964 roku wznowiono drążenie przekopu „Jejkowice I", utrzymując nadal instalację mrożeniową. Roboty prowadzono z wielką ostrożnością, stosując potrójną obudowę, składającą się z łuków stalowych, szczelnej obudowy murowej, wzmocnionej dodatkowo od wewnątrz kolejnymi łukami stalowymi. Po przebiciu się przez uskok „Piecowski", dowiercono się w stropie do pokładu węgla (505). Roboty przyspieszono, jednak wkrótce w przodku nastąpił silny wypływ wody z druzgotem skalnym. Wybieranie mas skalnych powodowało powiększanie się kawerny (pustej przestrzeni nad przodkiem). Zmusiło to kopalnię do zatrzymania robót w dniu 10 maja 1966 roku i zamurowania czoła przekopu „Jejkowice I" tamą wodną. Tak zakończyły się podziemne prace mające udostępnić partię „Jejkowice"[33].

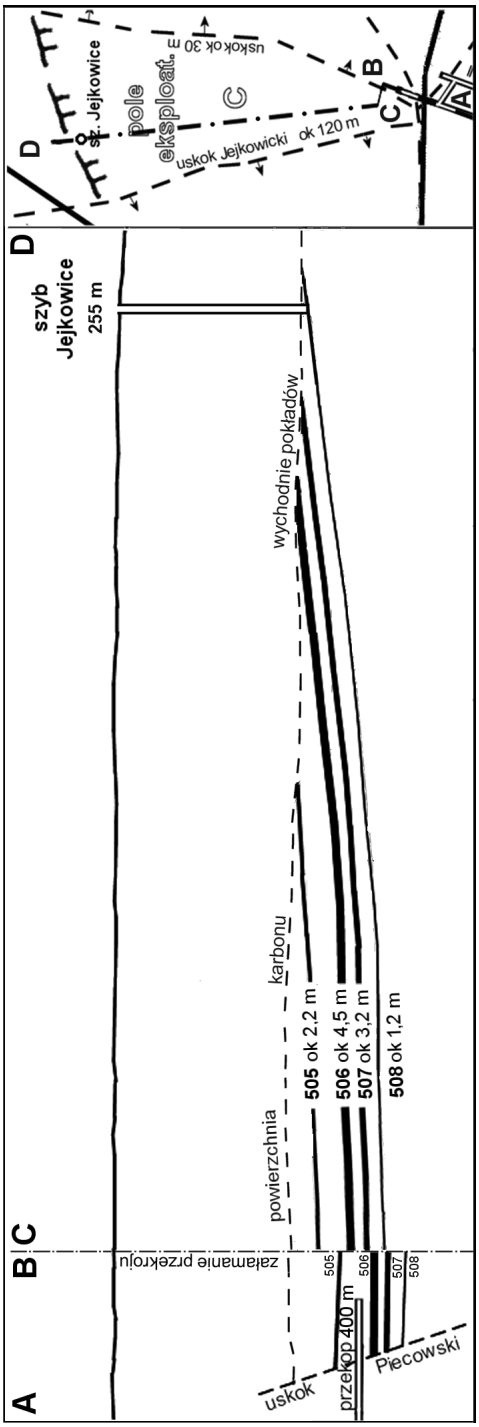

65. Przekrój przez partię Jejkowice.

Zaistniałe niepowodzenia w udostępnieniu nowego pola postawiły kopalnię przed widmem likwidacji. Stan zasobów na dotychczas eksploatowanym obszarze mógł zapewnić produkcję kopalni na około 6 lat. Najprostszym i najkorzystniejszym sposobem przedłużenia jej żywotności, było przyłączenie kopalni „Ignacy" do sąsiedniej kopalni „Rydułtowy". Na mocy decyzji Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 29 grudnia 1967 roku, z dniem 1 stycznia 1968 roku kopalnię przyłączono do Kopalni Węgla Kamiennego Rydułtowy w Rydułtowach jako Ruch II. Tego samego dnia plac budowy przy szybie „Jejkowice" przekazano „Zakładom Remontowo-Budowlanym w Rybniku" na produkcję prefabrykatów betonowych[34].

W ostatnim roku samodzielnego istnienia, wydobycie wyniosło 750.578 t przy załodze liczącej 2295 osób. Kopalnia posiadała dwa szyby o głębokości 400 m z parowymi maszynami wyciągowymi, sortownię i płuczkę. W kotłowni znajdowały się kotły: „Linke Hofmann" z 1915 roku, w złym stanie technicznym, stanowiący rezerwę eksploatacyjną; „Stirling" firmy „Fitzner i Gamper" z Sosnowca wyprodukowany w 1926 roku; OSR 16/25 Sosnowieckich Zakładów Budowy Kotłów z 1958 roku; OR 16/pp Raciborskiej Fabryki Kotłów z 1966 roku. Sprężonego powietrza dostarczały kompresory elektryczne: „Linke Hofmann" z 1923 roku, „Borsig" z 1941 roku, „Ingersoll" z 1947 roku, TK-175 z 1958 roku. Kompresor parowy „Linke Hofmann" odstawiony do zimnej rezerwy i przeznaczony do złomowania.

Stacja ratownicza wyposażona była w 12 tlenowych aparatów ratowniczych typu „Draeger 160A, 12 tlenowych aparatów ratowniczych typu FSR M51, oraz inny sprzęt potrzebny do prowadzenia akcji. Drużyna ratownicza liczyła ogółem 70 – 80 osób.

Eksploatowano pokłady: w partii Macierzystej, pokład 604 o miąższości 0,8 – 1,0 m, powyżej poziomu 240 m w zachodniej części kopalni w obszarze przydzielonym z kopalni „Rydułtowy", który ze względu na zagrożenie tąpaniami wybierano z zastosowaniem pasów podsadzkowych układanych ręcznie; w partii Beata I, pokład 604 o miąższości 0,8 – 1,0 m; w partii Beata II, pokład 607 o miąższości 0,9 – 1,1 m; w Rowie Rydułtowskim, pokład 613/3 o miąższości 0,8 – 1,0 m powyżej i poniżej przekopu Rydułtowskiego; w Partii Marcelowskiej, pokład 620 o zmiennej miąższości 1,2 – 3,2 m eksploatowany poniżej poziomu 400 m. Był to pokład tąpiący i wybierany systemem filarowym. Pozostałe, nie wymienione osobno pokłady, wybierano systemem ścianowym na zawał[35].

Z takim „bagażem" kopalnia przeszła pod skrzydła kopalni „Rydułtowy".

Przypisy

[1] Plan Ruchu na 1960 rok, odpis E. Markiewka.

[2] Uchwała OUG z 5.1.59 L.dz. 455/7902/58 (plany kopalniane i Plan ruchu na 1962).

[3] Mapy pokładowe, zbiory własne; Kotula L.: Sprawozdanie na uroczyste zebranie załogi w dniu 6.11.1960 z okazji wykonania planu 5-letniego, odpis E. Markiewka.

[4] *Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce za lata 1948 – 1960*, Warszawa 1961; Muzeum w Rybniku (dalej MR), Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym) Tom III Rybnik 2003.

[5] Plan ruchu na 1962.

[6] Plany ruchu na 1958 i 1962.

[7] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 Tom VIII.

[8] Plan ruchu na 1962.
[9] Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu (dalej APR), 210/0/1311 plan ruchu na 1963.
[10] Plan ruchu na rok 1967 odpis E. Markiewki.
[11] Tamże.
[12] Kotula L.: dz. cyt., odpis E. Markiewka.
[13] NOWINY Nr 42 (406) z 14 października 1964; z własnej pamięci.
[14] Plan ruchu na rok 1967 odpis E. Markiewka.
[15] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 tom IV Rybnik 2003.
[16] Uchwała OUG z 24.3.1958 L.dz. 5367-455/1800/58/N (plan ruchu na rok 1962 i plany kopalniane).
[17] Uchwała OUG z 20.4.1965 L.dz. 5365-453-6/2378/65 (plan ruchu na 1967).
[18] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[19] Plan ruchu na 1967 odpis E. Markiewki; mapy pokładowe, zbiory własne.
[20] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[21] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 tom V Rybnik 2003.
[22] NOWINY Nr 42 (406) z 14 października 1964; Józef Barteczko (ówczesny kierownik robót górniczych) „Rekord postępu na prototypowym strugu węglowym SWS-2" maszynopis w posiadaniu autora.
[23] Uchwała OUG z 9.6.1964 L.dz. 5365-442/3962/64 (plan ruchu na 1967, odpis E. Markiewki).
[24] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[25] Plan ruchu na 1967 odpis E. Markiewki.
[26] Plan ruchu na 1962, kopia w posiadaniu autora.
[27] Plan ruchu na 1964, skrócony odpis E. Markiewki.
[28] Plan ruchu na 1968 – 69, kopia w posiadaniu E. Markiewki.
[29] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 Tom IX; NOWINY Nr 18 (498) 5.V.1965.
[30] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[31] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 Tom IX.
[32] Mapy pokładowe, zbiory własne.
[33] MR, Mry/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój techniczny kopalni „Ignacy" („Hoym") 1792 – 1967 Tom IX.
[34] Plan ruchu na 1968 – 69, kopia w posiadaniu E. Markiewki.
[35] Tamże.

KOPALNIA RYDUŁTOWY RUCH II (RUCH IGNACY) 1968 – 2011

Po połączeniu kopalń w jeden zakład, dla pracowników „Ruchu II" prawie nic się nie zmieniło. Odszedł jedynie dyrektor Kotula, którego stanowisko zostało zlikwidowane. Stopniowo przenoszono komórki administracji zakładu do dyrekcji przy kopalni „Rydułtowy". Na miejscu pozostały biura zajmujące się sprawami pracowniczymi. Na kopalni prowadzono odrębny ruch górniczy, z kierownikiem ruchu, dyspozytorem i wszystkimi oddziałami pod ziemią i na powierzchni, potrzebnymi do samodzielnego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Całością kierował Zawiadowca Ruchu II inż. J. Szulc. Okres łączenia kopalń w jeden organizm, a następnie likwidacji Ruchu Ignacy trwał ponad dwadzieścia lat.

KALENDARIUM

1970 Przekopem pochyłym w partii Beata I z poziomu 400 m (Piekiełko) uzyskano pierwsze połączenie z poziomem 600 m kopalni „Rydułtowy", udostępniając do eksploatacji pokłady pomiędzy tymi poziomami.

1973 Zasypano nieczynne szyby: Zygmunt (Thürnagel), Marian (Pfeiffer) i Sobieski (Graf Reden).

1975 Przebudowano tunel odstawy urobku od szybu Kościuszko i zlikwidowano szybik zsypowy.

12.04.1977 Zakończono zgłębianie szybu Głowacki do poziomu 600 m oraz przedłużono urządzenia wyciągowego szybu.

1 – 3.09.1980 Strajk. W Ruchu II rozpoczął się na trzeciej zmianie. Ze względu na konieczność zasilania dwóch kotłowni w Rydułtowach i na Ignacy, w każdym dniu strajku jedna zmiana prowadziła wydobycie.

07.1981 Remont kapitalny maszyny wyciągowej szybu Kościuszko z wymianą bębna linowego.

1985 Pogłębiono szyb „Kościuszko" do 600 m.

1988 Uruchomiono wydobycia szybem Kościuszko z poziomu 600 m.

04.12.1991 Odsłonięto tablicę pamiątkową z okazji 200-lecia kopalni oraz zmieniono Ruchowi II nazwę na „Ruch Ignacy".

01.01.1992 Wprowadzono komputerowy system rejestracji czasu pracy (tzw. dyskietki). Pracownicy przestali pobierać marki.

06.1992 Zlikwidowano bocznicę przy stacji Niewiadom, sprzedaż węgla tylko drobnicowa (do samochodów).

09.1992 Uroczyste obchody jubileuszu 200-lecia kopalni na rynku w Rydułtowach.

14.04.1994 Wypłata pensji na konto bankowe.

1995 Wyłączono z sieci wodociągowej wieżę ciśnień.

04.1995 Zasypano szyb „Jejkowice".

11.08.1995 Wyciągnięto ostatni wózek węgla i zatrzymano wydobycie na szybie „Kościuszko". Zakończono zjazdy załogi górniczej i zlikwidowano odrębny ruch górniczy na „Ruchu Ignacy".

27.11.1996, godz. 11^{00} Dokonano wysadzenia (implozji) płuczki.

02.1999 Rozebrano budynek szybu „Pfeiffer" (Marian) i Sokolnię.

19.09.1999 Założono Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy".

6.01.2000 Zdemontowano wiadukt linociągu nad ulicą Sportową.

20.04.2001 Zlikwidowano przyczółki mostowe kolejki przy ulicy Sportowej.

1.03.2004 Nastąpiło połączenie kopalń Rydułtowy i Anna w jeden zakład o nazwie KWK Rydułtowy-Anna.

2005 Wyburzono budynki starej łaźni pracowniczej z początku XX wieku.

30.12.2005 Wpisano do Rejestru Zabytków „A" Województwa Śląskiego zespół zabudowy dawnej kopalni Hoym-Ignacy.

2006 Rozebrano zdewastowany budynek biurowy ruchu górniczego „sztygarownię".

13.10.2006 Unieruchomiono szyb „Kościuszko". Likwidacja naczyń szybowych, upalenie lin i nawinięcie na bęben maszyny wyciągowej.

16.11.2006 Rozpoczęto zasypywanie szybu „Kościuszko" skałą granitową przez firmę Grani-Tec i Szymar.

11.2006 – 09.2007 Staraniem Urzędu Miasta Rybnika prowadzono remont i adaptację wieży wodnej na punkt widokowy.

2007 Rozebrano budynki przyszybowe szybu „Graf Reden" (Sobieski).

1.01.2008 Udostępniono do zwiedzania wieżę widokową.

24.08.2008, godz. 10^{20} Ostatni wyjazd pracowników szybem „Głowacki".

29.08.2008, godz. 10^{20} Wyłączono z ruchu zakładu urządzenie wyciągowe szybu „Głowacki".

3.09.2008 Zlikwidowano liny nośne szybu „Głowacki".

10.09.2008 Odcięto parę do maszyn wyciągowych szybów „Głowacki" i „Kościuszko".

05.10.2008 Zakończono zasypywanie szybu „Kościuszko".

31.10.2008, godz. 10^{00} Wyłączono wentylatory główne przy szybie „Głowacki".

09.2009 Prace rozbiórkowe łaźni i lampowni przy szybie „Głowacki".

02.07.2010 Rozpoczęto budowę nowej kotłowni węglowej przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej SA w Jastrzębiu Zdroju dla ogrzewania osiedla mieszkaniowego.

03 – 09.2010 Remont budynku nadszybia szybu „Głowacki".

31.03.2011 Wygaszono starą kotłownię, pozostawiono jeden kocioł jako rezerwę do 1 czerwca, na wypadek awarii nowej kotłowni.

01.04.2011 Uruchomiono nową kotłownię PEC SA Jastrzębie dla ogrzewania osiedla mieszkaniowego.

ródła: Markiewka E.: *Kalendarium Kopalni „IGNACY" (HOYM) 1792 – 1967 uzupełnione do 2008 r.*, Rybnik 2009; notatki własne autora.

STRUKTURY POLITYCZNO-GOSPODARCZE ZARZĄDZAJĄCE RYBNICKIM GÓRNICTWEM OD ROKU 1945

31.12.1944 **Ministerstwo Przemysłu**[1]
24.02.1945 **Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego** z siedzibą w Katowicach[2]
02.03.1945 **Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego** w Katowicach[3]
23.04.1945 siedziba w Radlinie przy kopalni „Ema" (Marcel)[4]
06.1945 siedziba w Rybniku w wydzierżawionym gmachu OO Misjonarzy[5]
05.02.1946 Przejęcie na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej[6].
27.03.1947 **Ministerstwo Przemysłu i Handlu**[7]
12.05.1948 **Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego**[8]
12.05.1948 **Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego** – przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione[9]
16.02.1949 **Ministerstwo Górnictwa i Energetyki** z siedzibą w Katowicach i Warszawie[10]
30.03.1950 **Ministerstwo Górnictwa**[11]
01.01.1951 **Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego**[12]
29.04.1955 **Ministerstwo Górnictwa Węglowego**[13]
05.04.1957 **Ministerstwo Górnictwa i Energetyki**[14]
27.03.1976 **Ministerstwo Górnictwa**[15]
1978 siedzibę **RZPW** przeniesiono do Jastrzębia Zdroju[16]
10.07.1981 **Ministerstwo Górnictwa i Energetyki**[17]
02.08.1982 **Rybnickie Zrzeszenie Kopalń Węgla Kamiennego** w Jastrzębiu Zdroju[18]
01.10.1984 **Rybnicko-Jastrzębskie Gwarectwo Węglowe** w Jastrzębiu Zdroju[19]
24.10.1987 **Ministerstwo Przemysłu**[20]
24.10.1987 **Wspólnota Węgla Kamiennego** w Katowicach[21]
1988 **Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla „Południe"** w Jastrzębiu Zdroju[22]
13.03.1990 Likwidacja **Wspólnoty Węgla Kamiennego**[23]
31.07.1990 Ostateczna likwidacja **Przedsiębiorstwa Eksploatacji Węgla „Południe"**[24]
04.1990 Kopalnie przekształcono w samodzielne, samowystarczalne przedsiębiorstwa[25]
29.07.1991 **Ministerstwo Przemysłu i Handlu**[26]
01.04.1993 **Rybnicka Spółka Węglowa** w Rybniku-Boguszowicach. Jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa[27]
01.01.1997 **Ministerstwo Gospodarki**[28]
30.12.2002 **Kompania Węglowa Spółka Akcyjna** w Katowicach. Jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa[29]
30.12.2002 **Centrum Wydobywcze „Południe"** w Rybniku-Boguszowicach[30]

08.01.2003 **Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**[31]
04.05.2004 **Ministerstwo Gospodarki i Pracy**[32]
02.11.2005 **Ministerstwo Gospodarki**[33]

Przypisy

[1] Dziennik Ustaw nr 19 poz. 99 z 31.12.1944.
[2] Sprawozdanie z działalności Polskiego Przemysłu Węglowego za rok 1945, Katowice 1946.
[3] Sprawozdanie z działalności Polskiego Przemysłu Węglowego za rok 1945, Katowice 1946.
[4] Sprawozdanie z działalności Polskiego Przemysłu Węglowego za rok 1945, Katowice 1946.
[5] Sprawozdanie z działalności Polskiego Przemysłu Węglowego za rok 1945, Katowice 1946.
[6] Dziennik Ustaw nr 3 poz. 17 z 3.1 1946.
[7] http://pl.wikipedia.org/wiki/Pierwszy_rząd_Józefa_Cyrankiewicza
[8] Monitor Polski nr 47 poz. 236 z 20.4.1948.
[9] Monitor Polski nr 47 poz. 236 z 20.4.1948.
[10] Dziennik Ustaw nr 7 poz. 43 z 10.2.1949.
[11] Dziennik Ustaw nr 10 poz. 102 z 7.3.1950.
[12] Muzeum w Rybniku, MRy/ADG/617/1-9, Markiewka E.: Rozwój Techniczny Kopalni „Ignacy" („Hoym") Tom IV, Rybnik 2003.
[13] Dziennik Ustaw nr 18 Dekret poz. 105 z 18.4.1955.
[14] Dziennik Ustaw nr 17 poz. 86 z 22.3.1957.
[15] Dziennik Ustaw nr 12 poz 68 z 27.3.76.
[16] Stobiński J.: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w latach 1945 – 1990, na tle przemysłu węglowego w Polsce [w:] XVII Konferencja Naukowo-Techniczna, NOT SITG Oddział Rybnik, Rudy 2010, materiały.
[17] Dziennik Ustaw nr 17 poz. 77 z 3.7.1981.
[18] Uchwała Rady Ministrów nr 164/82 z 2.8.1982; Bednorz J.: Węgiel gwarancją bezpieczeństwa politycznego Polski. http://www.min-pan.krakow.pl/Wydawnictwa/PE1222/04-bednorz.pdf.
[19] Bednorz J.: Węgiel gwarancją bezpieczeństwa politycznego Polski. http://www.min-pan.krakow.pl/Wydawnictwa/PE1222/04-bednorz.pdf . Stobiński J.: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w latach 1945 – 1990, na tle przemysłu węglowego w Polsce [w:] XVII Konferencja Naukowo-Techniczna, NOT SITG Oddział Rybnik, Rudy 2010, materiały.
[20] Dziennik Ustaw nr 33 poz. 172 z 23.10.1987.
[21] Dziennik Ustaw nr 33 poz. 183 z 23.10.1987.
[22] Bednorz J.: Węgiel gwarancją bezpieczeństwa politycznego Polski. http://www.min-pan.krakow.pl/Wydawnictwa/PE1222/04-bednorz.pdf.
[23] Dziennik Ustaw nr 14 poz. 89 z 24.1.1990.
[24] Stobiński J.: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w latach 1945 – 1990, na tle przemysłu węglowego w Polsce [w:] XVII Konferencja Naukowo-Techniczna, NOT SITG Oddział Rybnik, Rudy 2010, materiały.
[25] Bednorz J.: Węgiel gwarancją bezpieczeństwa politycznego Polski. http://www.min-pan.krakow.pl/Wydawnictwa/PE1222/04-bednorz.pdf.
[26] Dziennik Ustaw nr 66 poz. 286 z 28.6.1991.
[27] Rybnicka Spółka Węglowa, folder reklamowy (bez daty).
[28] Dziennik Ustaw nr 106 poz. 497 z 8.8.1996.
[29] Biuletyn Informacji Publicznej, Kompania Węglowa S.A. http://bip.kwsa.pl.
[30] Biuletyn Informacji Publicznej, Kompania Węglowa S.A. http://bip.kwsa.pl.
[31] Dziennik Ustaw nr 1 poz. 2 z 7.1.2003.
[32] Dziennik Ustaw nr 106 poz. 1115 z 2.5.2004.
[33] Dziennik Ustaw nr 220 poz. 1880 z 31.10.2005.

ródła

Instytucje, które udostępniły materiały

Archiwum Państwowe w Katowicach
Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Raciborzu
Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
Biblioteka Śląska w Katowicach
Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu
Gabinet Śląsko-Łużycki, biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego
Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, biblioteka
Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, biblioteka
Izba Pamięci KWK Rydułtowy-Anna
Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu
Muzeum Historii Katowic
Muzeum w Rybniku
Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku
Stowarzyszenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy"
Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, biblioteka

ródła ilustracji

1 — Sinapius: Schlesien in merkantilischer, geographischer und statischer Hinsicht, Sorau und Leipzig 1803
2 — Internet
3 — Muzeum w Rybniku, Situationsriss von den südöstlichen Steink. Gruben im Ratiborer Revier 1894
4 — Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. OBB II 23
5 — Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, sygn. 316-1005
6 — Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, sygn. 318-1005
7 — Muzeum w Rybniku, Bau auf dem Hoym Flötz 1821 – 1834
8 — Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, sygn. 317-1005
9 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
10 — fot. Paweł Stołtny
11 — Archiwum Państwowe w Katowicach sygn. OBB II 24
12 — Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. OBB II 310
13 — fot. autor
14 — Wojewódzki Ośrodek Geodezji i Kartografii, Katowice. (opracowanie własne)
15 — pocztówka „Gruss aus Birtultau O. S." wyd. Ogrysek B. (zbiory własne autora)
16 — Oberschlesisches Landesmuseum Ratingen, litografia
17 — Gruszczyk M.: *Zatrzymane w pamięci. Dawny powiat rybnicki na pocztówce*. Rybnik 2004
18 — Eryk Markiewka
19 — Archiwum Państw. we Wrocławiu, sygn. I/72
20 — Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. OBB II 24
21 — Profil von Niewiadom bis Loslau 1886, Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins 1891
22 — Gruszczyk M.: *Zatrzymane w pamięci. Dawny powiat rybnicki na pocztówce*. Rybnik 2004
23 — fot. Andrzej Janusiewicz
24 — Wojewódzki Ośrodek Geodezji i Kartografii, Katowice (opracowanie własne)
25 — Archiwum Państwowe w Raciborzu, 87/0 sygn. 396

26 — opracowanie własne na podstawie map archiwalnych
27 — Archiwum Państwowe w Raciborzu, 87/0 sygn. 301
28 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
29 — fot. autor
30 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy, fot. autor
31 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy, fot. autor
32 — Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. OBB III 172
33 — materiały własne autora
34 — dziennik Polska Zachodnia nr 313 z 11.11.1928
35 — fot. Henryk Stokłosa
36 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
37 — zbiory własne Zygmunta Szymiczka
38 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
39 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
40 — opracowanie własne
41 — Izba pamięci KWK Rydułtowy
42 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
43 — zbiory własne Zygmunta Szymiczka
44 — zbiory własne autora
45 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy
46 — opracowanie własne
47 — fot. autor
48 — fot. autor
49 — opracowanie własne
50 — opracowanie własne
51 — fot. Józef Lorens
52 — Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, sygn. Mgw/F: 6643, autor Jan Bułhak
53 — Libura I.: *Przewodnik po ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej*, Katowice 1965
54 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy, fot. autor
55 — fot. Augustyn Wawrzyńczyk
56 — opracowanie własne
57 — opracowanie własne
58 — fot. Henryk Stokłosa
59 — Izba Pamięci KWK Rydułtowy, fot. autor
60 — fot. Augustyn Wawrzyńczyk
61 — fot. Augustyn Wawrzyńczyk
62 — fot. Eryk Markiewka
63 — opracowanie własne
64 — Nowiny Nr 37 (401) 9 września 1964
65 — opracowanie własne
66 — materiały własne autora
67 — fot. autor
68 — fot. Tomasz Kurek
69 — fot. Aleksandra Kucharczak
70 — zasoby Koła Seniora SITG „Ignacy”
71 — fot. autor
72 — fot. autor
73 — zasoby Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy”
74 — fot. autor
75 — zasoby Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy” (1, 2), fot. Bolesław Dymiński (3)
76 — zasoby Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy”
77 — fot. autor
78 — fot. autor
79 — fot. autor

EPILOG

66. Obraz św. Barbary z cechowni kopalni „Hoym-Ignacy”. Obecnie eksponat Muzeum w Rybniku.

67. Budynek dawnego szybu „Thürnagel” (Maszyniok – Zygmunt) obecnie zamieszkały. Porównaj ilustrację nr 15 na s. 29.

68. Zrąb zasypanego szybu „Jejkowice”.

69. Płuczka i hałdy, widok sielsko-industrialny (1994 rok).

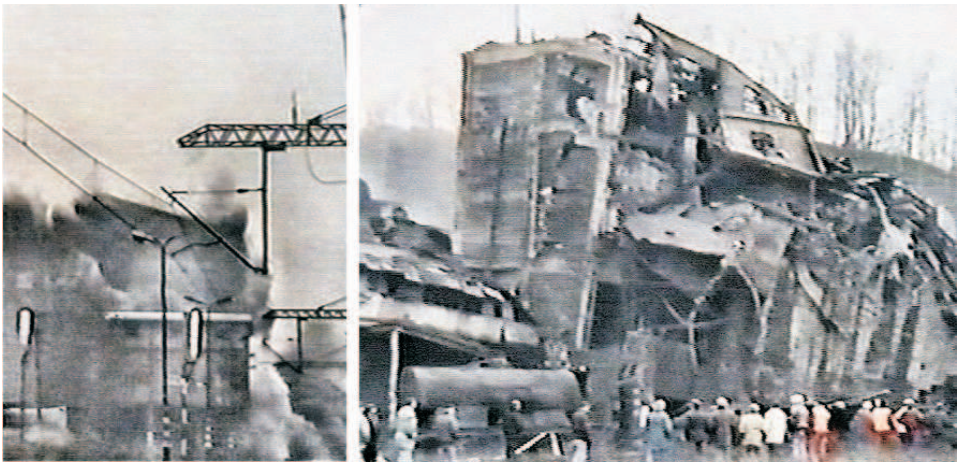

70. Wysadzenie płuczki (1996 rok).

71. Rozbiórka budynku szybu „Pfeiffer” (Marian) i Sokolni (1999 rok).

72. Zdemontowany wiadukt linociągu (2000 rok).

73. Likwidacja (upalanie) lin szybu „Kościuszko” (2006 rok).

74. Szyb „Graf Reden” z budynkami przyszybowymi i po likwidacji budynków (2007 rok).

75. Wieża ciśnień, adaptacja na punkt widokowy.

76. Likwidacja lin szybu „Głowacki” (2008 rok).

77. Nadszybie szybu „Głowacki”, przed i po remoncie w 2010 roku.

78. Szyb „Kościuszko”, z lewej budynek maszyny wyciągowej (2010 rok).

79. Stara kotłownia, później magazyn, obecnie Hala Gwarek oczekująca na rewitalizację.

STOWARZYSZENIE ZABYTKOWEJ KOPALNI „IGNACY” W RYBNIKU-NIEWIADOMIU

Grupa zapaleńców, którym leżało na sercu zachowanie dla potomnych tradycji górniczych, a szczególnie pamiątek po kopalni „Hoym” (Ignacy), jednej z najstarszych na Górnym Śląsku, postanowiła działać. W tym celu 19 września 1999 roku założono stowarzyszenie, które 3 listopada zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Katowicach pod nazwą STOWARZYSZENE ZABYTKOWEJ KOPALNI „IGNACY” w RYBNIKU-NIEWIADOMIU.

Działalność statutowa stowarzyszenia, jak wspomniano, ma na celu uchronienie od zapomnienia techniki i tradycji górniczej, ochronę kultury i dziedzictwa górniczego minionych wieków. Unikatowo zbudowany kompleks kopalniany może być pokazywany młodym pokoleniom oraz turystom chcącym poznać jeden z obiektów na Szlaku Zabytków Techniki. Wykorzystanie zabytkowego kompleksu odpowiednio przygotowanego dla celów turystycznych, może przynieść wszystkim zainteresowanym korzyści edukacyjne i kulturalne, pokazując że restrukturyzacja śląskich kopalń, oraz ich likwidacje może przynosić obopólne korzyści. Stowarzyszenie utrzymuje więź z byłymi górnikami różnych kopalń, organizując wystawy malarstwa i rzeźby twórców amatorów wywodzących się z tego środowiska. Współpracuje również ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Górnictwa w Rybniku.

Osiągnięcia Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy”:

1. Certyfikat za najlepszy produkt turystyczny 2004 roku, przyznany przez Ogólnopolską Organizację Turystyczną.
2. Wyróżnienie za Najlepszą Inicjatywę Obywatelską Pro Publico Bono 2004.
3. Wpis do Rejestru Zabytków „A” Województwa Śląskiego XII/2005 A165/03.
4. Wpis do rejestru Przedsiębiorstw.
5. Wpis do rejestru Organizacji Pożytku Publicznego.
6. Wejście na Szlak Zabytków Techniki, atrakcji turystycznej województwa śląskiego utworzonej przez Urząd Marszałkowski.
7. Adaptacja wieży ciśnień na punkt widokowy, przy pomocy środków finansowych Unii Europejskiej, Urzędu Miasta Rybnika i Skarbu Państwa. Obiekt oddano do użytku 1 stycznia 2008.
8. Wydanie przez Pocztę Polską widokówki z wizerunkiem kopalni „Ignacy” w ilości 29.500 sztuk.

Porażką niezależną Od Stowarzyszenia Zabytkowej Kopalni „Ignacy” było odcięcie dopływu pary do maszyn wyciągowych w dniu 10 września 2008 roku przez właściciela — Kompanię Węglową, co na zawsze unieruchomiło dwie czynne jeszcze w Polsce parowe maszyny wyciągowe.

Pozyskiwanie pieniędzy z Unii Europejskiej lub innych instytucji jest do tej pory niemożliwe ze względu na kilku właścicieli i dotychczas nie zdołano wyłonić jednego gospodarza, którego zadaniem byłoby odrestaurowanie kompleksu zabytkowego.

Przewodniczący
Alojzy Szwachuła

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW GÓRNICTWA

ODDZIAŁ RYBNIK

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa to apolityczna, samorządna i trwała organizacja naukowo-techniczna zrzeszająca inżynierów i techników górnictwa, geologii i specjalności pokrewnych współdziałających z górnictwem

Podstawowymi celami SITG są w szczególności:

1. Integrowanie środowiska inżynierów i techników.
2. Kształtowanie opinii i ocen dotyczących górnictwa w Polsce.
3. Inspirowanie przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych na rzecz gospodarki narodowej i ochrony środowiska naturalnego.
4. Ochrona godności zawodu i reprezentowanie interesów członków SITG.
5. Krzewienie oświaty i kultury technicznej oraz upowszechnianie doświadczeń w dziedzinie nauki i techniki.
6. Doskonalenie systemu kształcenia kadr technicznych dla górnictwa i geologii, podnoszenie kwalifikacji zawodowych kadry technicznej oraz popularyzowanie twórców nowej techniki.
7. Kształtowanie etyki zawodowej inżynierów i techników.
8. Kultywowanie tradycji górniczych i ochrona zabytków techniki.
9. Budowanie i zacieśnianie związków koleżeńskich, organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego członków SITG i ich rodzin.

SITG Oddział Rybnik
ul. Piasta 28, 44-200 Rybnik

Telefon/fax: 7395380-1
sitg@rsi.pl
www.sitg.rybnik.pl

Kopalnia Hoym – Ignacy jest najstarszą kopalnią węgla kamiennego na ziemi rybnickiej i jedną z najstarszych na Górnym Śląsku. Niniejsze opracowanie zawiera jej historię od założenia w 1792 roku, konsolidacje z innymi zakładami górniczymi, których dzieje opisane są w odrębnych rozdziałach, aż do połączenia z kopalnią Rydułtowy w 1968 roku. Dalsze wydarzenia związane z tą kopalnią podane są w formie kalendarium. Autor jest emerytem górniczym, który wiele lat przepracował na dole tej kopalni jako robotnik.

9 788371 924347